

Zbigniew Zdunowski
nauczyciel filozofii i etyki
w IV LO i I LO w Łodzi

Jak uczyć by nauczyć?

W poszukiwaniu najlepszych metod realizacji
podstawy programowej z filozofii.

23.09.2011 - 24.09.2011 Warszawa

PRZYGODA Z FILOZOFIĄ

O MOŻLIWYCH SPOSOBACH REALIZACJI PODSTAWY PROGRAMOWEJ Z FILOZOFII

PROPOZYCJE OMÓWIENIA WYBRANYCH ZAGADNIENÍ

- Zmiana i tożsamość – teoria bytu (ontologia, metafizyka)
- Spór relatywizmu z antyrelatywizmem w odniesieniu do prawdy – teoria poznania (epistemologia)
- Spór relatywizmu z antyrelatywizmem w odniesieniu do dobra moralnego – etyka
- Wolność ludzka – antropologia, etyka.
- Miłość jako pełnia (najwyższa jakość) ludzkiej egzystencji – antropologia, etyka.

Materiały na konferencję naukową

JAK UCZYĆ, BY NAUCZYĆ?
W POSZUKIWANIU NAJLEPSZYCH METOD REALIZACJI PODSTAWY
PROGRAMOWEJ Z FILOZOFII

Warszawa, 23-24.09.2011

Łódź 2011

O MOŻLIWYCH SPOSOBACH REALIZACJI PODSTAWY PROGRAMOWEJ Z FILOZOFII /PROPOZYCJE OMÓWIENIA WYBRANYCH ZAGADNIENIÓW/

W podstawie programowej z filozofii chciałbym wskazać kilka zagadnień, które:

- 1) można ciekawie i owocnie rozwinąć,
- 2) mogą być dla naszych uczniów życiowo ważne, mają duże znaczenie praktyczne – ich rozważanie może im pomóc stawać się lepszymi, mądrzejszymi i szczęśliwsiymi ludźmi¹.

W trakcie warsztatów zamierzam zaproponować wspólną refleksję wokół wybranych zagadnień, które odpowiadają wskazanym wyżej postulatowi, i które da się omówić, wpisując je w tematykę podejmowaną w ramach poszczególnych działów filozofii. Skupimy się na następujących zagadnieniach, problemach i sporach, które w podanym lub podobnym brzmieniu można odnaleźć bezpośrednio w szczegółowych treściach nauczania podstawy programowej, lub które można z niej wyprowadzić.

- I. Zmiana i tożsamość – ontologia.**
- II. Spór relatywizmu z antyrelatywizmem w odniesieniu do prawdy – epistemologia.**
- III. Spór relatywizmu z antyrelatywizmem w odniesieniu do dobra moralnego – etyka.**
- IV. Wolność ludzka – antropologia.**
- V. Miłość jako pełnia (najwyższa jakość) ludzkiej egzystencji – antropologia.**

Zmieszczone w niniejszej publikacji teksty mogą się wydać wielu uczniom i nauczycielom zbyt jednostronne, za bardzo zaangażowane aksjologicznie. Wydaje mi się jednak, że nauczyciel nie musi ukrywać swoich poglądów, siląc się na sztuczną neutralność, którą uczniowie wcześniej czy później i tak wyczuwają. Ważne jest, by swoje stanowisko uzasadniał, a jednocześnie dopuszczał w debacie inne głosy i wspierające je argumenty. W czasach, gdy wahadło przechyliło się wyraźnie w jedną stronę, próba przywrócenia zachwianej równowagi może nam wszystkim wyjść tylko na dobre.

A oto proponowane sposoby realizacji wybranych zagadnień z uczniami wraz z tekstami (w załącznikach) oraz sugestiami wykorzystania ich na użytek warsztatów i prowadzonych przez siebie lekcji.

¹ Bliska mi jest koncepcja filozofii rozumianej jako swoiste „ćwiczenie duchowe” /P. Hadot/. W ścisłym związku z takim podejściem do filozofii pozostaje akcentowanie funkcji wychowawczej, profilaktycznej i terapeutycznej przedmiotu, którego nauczamy. Nabiera ona szczególnego znaczenia wobec faktu, że przyjęta podstawa programowa jest tak przeładowana, iż nauczycielowi z pewnością nie uda się zrealizować wszystkich jej treści w równym stopniu. Także na gruncie obecnej podstawy w swojej praktyce szkolnej skupiam się na pogłębionym omawianiu z uczniami wybranych zagadnień, rezygnując z założenia, że (przy liczbie przydzielonych godzin) uda się zrealizować całość wymagań programowych. Koncepcja filozofii służącej przede wszystkim kształtowaniu w uczniach postaw i odkrywaniu wartości pozwala na rozsądną selekcję materiału i realizowanie treści podstawy programowej w urealnionym zakresie bez nadmiernych wyrzutów sumienia, że czegoś nie zdążymy „przerobić”. Jest ona też właściwą odpowiedzią na aksjologiczny chaos świata naszych uczniów, którego przejawem są coraz częściej zachowania destrukcyjne, agresywne i patologiczne sporej części młodzieży. Znajdują one również swój wyraz, niestety, w różnych formach życia szkolnego.

I. Zmiana i tożsamość – ontologia².

Na gruncie starożytnego, ontologicznego sporu statyzm (Parmenides) *versus* wariabilizm (Heraklit) warto **ukazać aktualność pytania o zmianę i tożsamość**: czy istnieje jakaś stała natura (istota) rzeczy, na której istnienie wskazuje, jak się zdaje, metafizyczna zasada tożsamości sformułowana po raz pierwszy przez Parmenidesa: *Byt jest, a niebytu nie ma*. Rozważając znaczenie tej zasady (można to ukazać na tle logicznej zasady tożsamości) i jej ontologiczne konsekwencje (zobowiązania)³, próbuję postawić przed uczniami następujące pytanie: jeśli istnieje stała natura rzeczy, to czy powinniśmy ją uszanować; czy też my sami możemy wszystko dowolnie zmieniać, kreować nową rzeczywistość mocą naszych subiektywnych aktów woli, arbitralnych decyzji, wynegocjowanych umów, postanowień prawa?

Aktualną doniosłość tego sporu, na co warto zwrócić uwagę uczniów, widać na wielu przykładach. Oto niektóre z nich.

- Parlament Europejski wydał dyrektywy stwierdzającą, że marchewka to owoc, a ślimak to ryba (chodziło o możliwość dopłat z budżetu Unii dla portugalskich producentów żywności i francuskich hodowców ślimaków). Czy marchewka przestanie być warzywem, a ślimak zacznie być rybą poprzez zastosowane werbalnych zabiegów, legislacyjnych sztuczek, paradoksalnych konwencji czy absurdalnych dyrektyw?

- Postępy inżynierii genetycznej zastosowane w dziedzinie biotechnologii stawiają nas przed nowymi wyzwaniem i problemami, np.: czy człowiek ma swoją istotę (naturę), której zmieniać nie powinien; czy też może on poprawiać swoją naturę (istotę) ingerując w genom ludzki; czy może (w sensie etycznym) tworzyć np. hybrydy lub chimery⁴? Czy moralnie dopuszczalne jest przeprowadzanie w przypadku ludzi klonowania lub sztucznego zapłodnienia (metodą *in vitro*), skoro te procedury będą, lub już są, technicznie możliwe do wykonania? Czy dopuszczalne i bezpieczne jest tworzenie nowych transgenicznych (międzygatunkowych) organizmów (roślin i zwierząt - ważne pytanie dla zwolenników i przeciwników GMO)?

- Czy małżeństwo, rodzina, prawo rodzinne, prawo (jako takie) też mają swoją istotę (naturę), czy też my sami możemy zmieniać to, co do tej pory było chronione jako niezmiennicze, odpowiadające naturalnemu, obiektywnemu porządkowi (istot) rzeczy, naturalnemu prawu? Czy istnieje jakiś obiektywny wzór, norma, miara, idea, istota - prawa, państwa, rodziny, małżeństwa, człowieka⁵? Czy istnieje jakieś obiektywne prawo naturalne (ukryty porządek w naturze rzeczy), czy istnieje tylko prawo, którego normy są tworzone subiektywnie przez ludzi? A jeśli przyjmujemy, że takie prawo istnieje, to czy stosując określone procedury demokratyczne, np. głosowania, możemy zawieszać moc tego prawa. Wreszcie: **jakie jest źródło obowiązywania prawa stanowionego przez ludzi**, skoro stwierdzamy, że prawa tworzone przez różne wspólnoty ludzkie mogą się różnić? Jakiemu prawu w razie konfliktu systemów prawa przyznać pierwszeństwo, na podstawie jakich racji?

² Zagadnienie nawiązuje do Podstawy Programowej przedmiotu „Filozofia”, IV etap edukacyjny: „Treści nauczania. Wymagania szczegółowe: punkt 1. Filozofia starożytna i średniowieczna, podpunkt 2) Problematyka ontologiczna filozofii starożytnej, podpunkt a)”.
³ Ważność tej zasady nie musi być zawężana do monistycznego świata eleackiego filozofa. Ontologicznym zobowiązaniem metafizycznej zasady tożsamości w pluralistycznym świecie byłoby istnienie rzeczy posiadających stałą naturę, tożsamość. Stanowisko esencjalizmu określałby więc zarówno istnienie bytów w ontologiach pluralistycznych (np. Empedoklesa, Anaksagorasa czy Demokryta), jak i w monistycznej ontologii Parmenidesa.

⁴ Przy okazji wyjaśniamy z uczniami znaczenie pojęć „hybryda” i „chimera”.
⁵ Takie ujęcie pytania odsyła nas także do platońskiej teorii idei.

Wskazówka metodyczna

Jako podstawę do dyskusji nad poruszonymi zagadnieniami proponuję uczniom tekst „**Ile filozoficznych (etycznych) światów istnieje?**” - załącznik nr 1.

Załącznik ten jest zbyt długi, aby w całości omówić go z uczniami na jednej lub nawet na kilku lekcjach. Dlatego proponuję, aby **I część** nauczyciel przedstawił uczniom na jednej lekcji.

W trakcie drugiej lekcji **II część** tekstu „**Ile filozoficznych (etycznych) światów istnieje?**” można podzielić na mniejsze fragmenty, a klasę podzielić na kilka grup. Numery grup mogą się powtarzać, jedna grupa nie powinna liczyć więcej niż cztery osoby.

- 1) I grupa czyta p. 1,2 z części II,
- 2) II grupa czyta p. 3,4, 5 z części II⁶,
- 3) III grupa czyta p. 8 z części II⁷.

Uczniowie czytają w grupach przydzielone im fragment, a następnie wybrane osoby z pamięci zapisują na tablicy uzasadnienia, które poznali czytając swój fragment tekstu:

- 1) I grupa uzasadnienie do tezy 1,2,
- 2) II grupa uzasadnienie do tezy 3,4 i 5,
- 3) III grupa uzasadnienie do tezy 8.

Gdy wszystkie grupy zapiszą poznane uzasadnienia też na tablicy (w trakcie ich przedstawiania pozostali uczniowie powinni sporządzać odpowiednie notatki w zeszycie), nauczyciel prosi, aby uczniowie w swoich grupach wypracowali wspólnie uzasadnienia dla wybranych tez spośród 6, 7, 9 i 10.

Jeśli uczniowie nie zdążą wykonać tej pracy w klasie, mogą próbować sami wypracować odpowiednie uzasadnienia w domu. Praca taka powinna podlegać sprawdzeniu.

Z **III częścią** tekstu „**Ile filozoficznych (etycznych) światów istnieje?**” wszyscy uczniowie powinni zapoznać się na kolejnej lekcji (rozdają każdemu tekst w formie kserokopii z wydruku komputerowego).

Realizację **IV części (p. 2: Aktualność sporu między Heraklitem a Parmenidesem)** osiągamy poprzez wykonanie **części V**, polecenia punktu 6 - pracy własnej uczniów wykonywanej indywidualnie lub w grupie, w klasie lub w domu (wybór formy pozostawia się do uznania nauczyciela). Gdyby żaden z uczniów nie wybrał polecenia z tego punktu, nauczyciel może zaprezentować sam wybrane przykłady tych uzasadnień.

Uwaga dodatkowa: w zależności od dojrzałości uczniów i stopnia ich zainteresowania poruszonymi zagadnieniami, nauczyciel powinien sam decydować, w jakim zakresie, w jakiej formie i jakimi metodami będzie realizował zaproponowany temat „**Ile filozoficznych (etycznych) światów istnieje?**”. Być może nie uda mu się zrealizować z uczniami wszystkich zaproponowanych części

⁶ Tę część ćwiczenia mogą uczniowie II grupy wykonać bez znajomości punktu 1 i 2 części II.

⁷ Punkty 6 i 7 pomijamy podczas pracy w grupach, gdyż odwołują się one do punktów poprzedzających, których uczniowie pracujący dalszymi fragmentami tekstu nie będą znać.

i poleceń. Mam jednak nadzieję, że zamieszczone materiały pomogą przeprowadzić lekcję w sposób uznany za najwłaściwszy, a przy okazji zachęcą kogoś do własnych przemyśleń.

/Do uczestników warsztatów na konferencji:

Rozwinięcie wskazanych pytań i przykładów znajduje się w tekście „Ile filozoficznych światów istnieje” – załącznik nr 1, który stanowi materiał pomocniczy dla uczestników warsztatów.

Formy pracy grup warsztatowych:

Wariant I warsztatów: uczestnicy w ramach mniejszych grup, najlepiej 4 osobowych⁸, są proszeni o dokonanie merytorycznej i metodycznej analizy i oceny tekstu umieszczonego w załączniku nr 1. Wyniki pracy w grupach uczestnicy przedstawiają w formie sprawozdania.

Wariant II warsztatów: uczestnicy w ramach mniejszych grup, najlepiej 4 osobowych, proszeni są o lekturę tekstu i indywidualne wykonanie wybranych przez siebie poleceń (wcielają się w tym wariantcie w rolę swoich uczniów), oraz o przedyskutowanie swoich odpowiedzi/. Wyniki pracy w grupach uczestnicy przedstawiają w formie sprawozdania./

W komentarzu do podanych przykładów, które same w sobie mogą stanowić punkt wyjścia dla interesujących dyskusji uczniów, można podzielić się z nimi następującą myślą: jeśli wszystko jest płynne i zmienne (*panta rei*), to i nam wolno zmieniać to, co do tej pory uchodziło za niezmienny stan rzeczy. Ale jeśli przynajmniej niektóre byty, instytucje, wytwory mają swoją stałą naturę (istotę), jeśli istnieje jakieś obiektywne prawo naturalne, to może się zdarzyć, że nasze arbitralne decyzje, dyrektywy, prawa mogą psuć obiektywny porządek bytowy. Czy wprowadzając zakłócenia w ustaloną hierarchię stanów rzeczy i funkcjonowanie praw rządzących rzeczywistością, nie znajdziemy się w sytuacji *ucznia czarnoksiężnika*, który po użyciu magicznych zaklęć nie potrafił zapanować nad siłami, które sam wywołał?

⁸ Forma pracy w grupach 4 osobowych najlepiej sprawdza się w klasie. Może to być trudne do osiągnięcia w trakcie warsztatów prowadzonych w trakcie konferencji. W tych warunkach liczbę osób w grupach można zwiększyć lub zmniejszyć.

Załącznik nr 1

ILE FILOZOFICZNYCH (ETYCZNYCH) ŚWIATÓW ISTNIEJE?

I Część

1. Istnieje wiele filozoficznych (etycznych) światów, np.: Heraklita, Parmenidesa, Platona, Arystotelesa... Każdy „człowiek jest małym światem” /Demokryt/. Myśli filozofów, a ujmując rzecz szerzej, myśli każdego człowieka, możemy również potraktować jako odrębne, samodzielne światy. Choć wizje świata konstruowane przez filozofów mogą być bardzo ciekawe i oryginalne, zajmujemy się nimi nie dlatego, że często mogą one wręcz olśniewać, zapierać dech w piersiach, ale dlatego, że **chcemy poznać, jaka jest prawda o rzeczywistości**⁹.

2. Istnieje wiele filozoficznych (i etycznych) światów, które znacznie różnią się od siebie dlatego, że dany myśliciel nadmiernie eksponuje jakiś *jeden* aspekt, jedną cechę rzeczywistości.

Filozofia jako całość **dąży do tego, by poznać wszystko (całą rzeczywistość) w szerokiej perspektywie wielu aspektów tak, aby odkryć ukrytą jedność i porządek rzeczy**. Filozofia wierzy (zakłada), że za zasłoną wielości i zmienności rzeczy (zjawisk) jest coś - jakaś **zasada, istota, natura**. Grecy nazywali ją **arche**. Ta zasada jest jedna, prosta, niezmienna, daje się poznać przez rozum, jest inteligibilna¹⁰. Poznanie naukowe, które wyrosło z dociekań filozoficznych, nie jest niczym innym jak szukaniem tej ukrytej zasady, jedności, przyczyny (racji) wszelkiego porządku. Nasz świat jest uporządkowany, jest kosmosem¹¹, a nie chaosem. Dlatego że świat jest uporządkowany, daje się poznać Chaosu nie można poznać rozumem, myślą, intelektem.

Etyka jako dyscyplina filozoficzna zakłada jakąś antropologię¹², a w jej ramach jakąś koncepcję człowieka. Spory w etyce dają się ostatecznie zinterpretować jako spory o rozumienie człowieka, o to, kim jest człowiek.

Antropologia ma też swoje założenie, swoją podstawę. Jest nią ontologia, metafizyka¹³. Jakaś elementarna znajomość filozofii, a zwłaszcza metafizyki, ontologii, jest więc niezbędna dla pełniejszego rozumienia człowieka i zachodzących współcześnie przemian, np. w kulturze.

Nawet podstawowa, ogólna wiedza z zakresu filozofii pozwala lepiej rozumieć założenia, sens, konsekwencje dawnych i współczesnych zjawisk, procesów, sporów. **Spory etyczne są zawsze sporami o człowieka, a te z kolei są w istocie sporami o byt i o rozumienie bytu**. Starożytna Grecja wypracowała dwie odmienne wizje rzeczywistości, dwie przeciwstawne teorie bytu: metafizykę Heraklita i metafizykę Parmenidesa. Warto poświęcić trochę uwagi, aby przyjrzeć się bliżej, jak istnieje, i jak wygląda: **świat (I) Heraklita (z Efezu), i (II) świat Parmenidesa (z Elei)**.

⁹ A zresztą „Jedynie prawda jest ciekawa” /Józef Mackiewicz/.

¹⁰ Cechę poznawalności rzeczy przez rozum nazywamy w języku filozoficznym inteligibilnością. Inteligibilny – poznawalny przez rozum, przejrzysty dla rozumu.

¹¹ Kosmos /z gr./ - porządek. Pojęcie to pojawiło się w szkole Pitagorasa (VI wiek przed Chr.) i oznaczało uporządkowany świat, wszechświat.

¹² Antropologia – nauka o człowieku.

¹³ Ontologia, metafizyka – filozoficzna nauka o bycie.

I. **W świecie Heraklita wszystko płynie, panta rei.** Wszystko się zmienia, wszystko jest zmianą. Jediną rzeczą niezmienną jest konieczność ciągłej zmiany. Stanowisko stwierdzające zachodzenie ciągłej zmiany nazywamy **wariabilizmem**. Główne cechy filozoficznego (etycznego) świata Heraklita można przedstawić przy pomocy następujących pojęć i tez: **wariabilizm** (wszystko się zmienia), **relatywizm** (wszystko jest względne), **determinizm** (wszystkie zdarzenia są uwarunkowane, mają swoje przyczyny, „wszystko się dzieje według przeznaczenia” – stwierdza Heraklit), **racjonalizm** (światem rządzi boski rozum, logos).

II. **Świat Parmenidesa** jest zupełnie inny. W świecie Parmenidesa obowiązuje **metafizyczna zasada tożsamości (mzt)**, która stwierdza: **być jest, a niebytu nie ma**. Jest to twierdzenie proste, pewne, zawsze prawdziwe¹⁴, oczywiste dla rozumu. Ponieważ jest ono zawsze prawdziwe, może stanowić dobry, mocny i pewny fundament (aksjomat) dla konstrukcji takiego obrazu świata, który będzie odpowiadał prawdziwej rzeczywistości, rzeczywistości istniejącej naprawdę.

Z tej prostej i oczywistej metafizycznej zasady tożsamości Parmenides wprowadził drogą rozumowania, dedukcji¹⁵ wszystkie właściwości bytu.

Prawdziwy **Byt jest¹⁶: jeden, niezmienny, nie ma początku, nie ma końca, jest wieczny, jest nieskończony, jest czystą myślą (myśleniem), jest bytem duchowym (jest niematerialny)¹⁷, jest doskonały**

A oto możliwe przykłady uzasadnień podanych wyżej tez¹⁸.

II Część

1) Byt jest jeden.

Uzasadnienie: byt jest jeden, bo gdyby były dwa byty lub więcej bytów, to musiałyby się one czymś (jakąś cechą lub cechami) różnić między sobą. Ta (domniemana) różnica mogłaby być a) bytem lub b) niebytem.

Ad b) Niebytem być nie może, bo niebytu nie ma, jak to stwierdza mzt (metafizyczna zasada tożsamości) – byt nie może się różnić od bytu czymś, czego nie ma.

Ad a) rozpatrzmy pierwszą możliwość: może byt różni się od bytu bytem? Jeśli stwierdzamy, że byt różni się od bytu bytem, to oznacza to tylko tyle, że byt niczym się od siebie nie różni - jest sobą¹⁹.

¹⁴ Jest to, jak mówimy dzisiaj, tautologia – twierdzenie prawdziwe na mocy znaczeń użytych w nim terminów.

¹⁵ Dedukcja – w znaczeniu historycznym to wnioskowanie od ogółu do szczegółu, wyprowadzanie z ogólniejszej przesłanki wniosków bardziej szczegółowych.

¹⁶ Uwaga: najciekawsze są nie same stwierdzenia przypisujące bytowi określone cechy, ale sposoby, w jaki Parmenides uzasadnia owe stwierdzenia. Przykłady tych uzasadnień będą podane na lekcji.

¹⁷ Uzasadnienie: wszystko, co materialne jest zmienne, jeśli coś jest niezmienne, to musi być niematerialne (duchowe).

¹⁸ Przykłady tych uzasadnień nauczyciel może podać ustnie, ale ze względu na większą złożoność trafia one lepiej do umysłu ucznia, gdy zostaną wydrukowane i rozdane klasie. Nauczyciel powinien sam ocenić, ile przykładów uzasadnień można uczniom przekazać.

¹⁹ Jeśli mówimy: „A różni się od A A”, „B różni się od B B” itd., to stwierdzamy, że A nie różni się od A niczym, i B nie różni się od B niczym, itd. W zdaniu „A różni się od A A” wyrażenie czasownikowe „różni się” nic nie oznacza, jest tylko pustą grą słów, któremu nic (żaden rzeczywisty stan rzeczy) nie odpowiada.

Wniosek: nie ma dwóch lub więcej bytów, które by się czymś (jakąś cechą lub cechami) różniły. A zatem **prawdziwy Byt jest jeden**.

2) Byt jest niezmienny (w przeciwieństwie do tego, co twierdzi Heraklit).

Uzasadnienie: byt jest niezmienny, bo wszelka zmiana mogłaby być a) zmianą bytu w byt lub b) zmianą bytu w niebyt.

Ad b) Ale niebytu nie ma, jak to stwierdza mzt. Byt nie może zmieniać się w coś, czego nie ma. Zmiana nie może więc być zmianą bytu w niebyt.

Ad a) A więc rozpatrzmy pierwszą możliwość: może zmiana jest zmianą bytu w byt? Jeśli stwierdzamy, że byt zmienia się w byt, to oznacza to tylko tyle, że byt się nie zmienia²⁰, pozostaje sobą, jest sobą, potwierdza własną tożsamość.

Wniosek: A zatem **prawdziwy Byt jest niezmienny**. Heraklit głosząc, że **wszystko** się zmienia, mylił się lub głosił nieprawdę.

Stanowisko stwierdzające niezmiennosc prawdziwego Bytu nazywamy **statyzmem**.

Wszystko, co jest mnogie, zmienne, skończone, materialne nie jest prawdziwym bytem. Jest jakimś pozorem bytu, udaje prawdziwy byt, posiada istnienie gorsze, jakby „drugiego gatunku”. Dziś moglibyśmy powiedzieć, odwołując się do skojarzeń filmowych, że jest czymś w rodzaju Matrixa. Świat, w którym żyjemy, z pluralizmem (wielością) rzeczy i zmiennością, nie może być jedynym światem, nie może być prawdziwym Bytem.

3) Byt nie ma początku.

Uzasadnienie: Rozważmy, jak w poprzednich przypadkach, dwie możliwości: początek bytu może być a) bytem lub b) niebytem.

Ad b) początek bytu nie może być niebytem, bo niebytu nie ma, jak to stwierdza mzt. Byt nie może powstać z czegoś, czego nie ma. A więc prawdziwy Byt nie miał początku.

Ad a) początkiem bytu jest byt. Ale jeśli mówimy, że początkiem bytu jest byt, to stwierdzamy po prostu, że byt zawsze był. A zatem prawdziwy Byt nie miał początku.

4) Byt nie ma końca.

Uzasadnienie: Rozważmy, jak w poprzednich przypadkach, dwie możliwości: koniec bytu może być a) bytem lub b) niebytem.

Ad b) koniec bytu nie może być niebytem, bo niebytu nie ma, jak to stwierdza mzt. Byt nie może przejść w coś, czego nie ma. A więc byt nie ma końca, prawdziwy Byt zawsze będzie.

Ad a) końcem bytu może być byt. Ale jeśli mówimy, że końcem bytu jest byt, to stwierdzamy po prostu, że końca bytu nie będzie, prawdziwy Byt zawsze będzie istniał.

5) wniosek z tezy 3 i 4: byt jest wieczny.

Uzasadnienie: skoro byt nie miał początku w czasie, i nie będzie miał końca w czasie, to możemy powiedzieć, że **prawdziwy Byt jest wieczny**²¹.

²⁰ Jeśli mówimy: „A zmienia się w A”, „B zmienia się w B” itd., to stwierdzamy, że A nie zmienia się wcale, i B nie zmienia wcale, itd. Dalsze uwagi na temat gry słów wyrażenia „zmienia się” są analogiczne jak w poprzednim przypisie¹¹.

²¹ Z takim rozumieniem wieczności przebiegającej, trwającej w czasie łączy się pewna trudność, którą tu pomijamy ze względu na to, że wymaga ona zbyt skomplikowanych wyjaśnień. Na tym etapie

6) Byt jest nieograniczony.

Uzasadnienie: Rozważmy, jak w poprzednich przypadkach, dwie możliwości: granicą bytu może być a) byt lub b) niebyt.

Ad b) granicą bytu nie może być niebyt, bo niebytu nie ma, jak to stwierdza mzt. Granicą bytu nie może być coś, czego nie ma. A więc prawdziwy Byt nie ma granicy, jest bezgraniczny, jest wszędzie.

Ad a) granicą bytu może być byt. Ale jeśli mówimy, że granicą bytu jest byt, to stwierdzamy po prostu, że byt nie ma granicy. A więc prawdziwy Byt nie ma granicy, jest bezgraniczny, jest wszędzie.

7) wniosek z tezy 5 i 6: **byt jest nieskończony.**

Uzasadnienie: Skoro prawdziwy Byt nie ma początku i końca (w czasie) i nie ma granic (w przestrzeni), to **prawdziwy Byt jest nieskończony** (i w czasie, i w przestrzeni).

8) Byt jest doskonały.

Uzasadnienie¹ (krótsze): byt nie może zawierać żadnych braków. Każdy brak w bycie byłby brakiem bytu. A brak bytu to niebyt. A niebytu nie ma – na mocy mzt. Byt, nie może zawierać czegoś, czego nie ma. A zatem byt nie zawiera żadnych braków. A jeśli byt nie zawiera żadnych braków, to jest doskonały. Wniosek: **Prawdziwy Byt jest doskonały.**

Uzasadnienie 2 (średnie): Byt doskonały jest bytem niezmiennym. Doskonale jest to, co **musi** być takie, jakie jest i **nie może** być inne. Jeśli byt jest doskonały, to nie może się zmieniać, ponieważ nie potrzebuje ani niczego więcej (żadnej cechy więcej), ani niczego mniej (żadnej cechy mniej), ani niczego inaczej (żadnej innej cechy). Jeśli byt jest zmienny, to jest niedoskonały. Z tego wynika, że jeśli byt jest doskonały, to jest niezmienny.

Wniosek: **Prawdziwy Byt jest doskonały.**

Uzasadnienie 3 (dłuższe): Doskonale jest to, co jest takie, jakie być powinno w całej pełni; w czym nie można nic zmienić – a) ani przez dodanie czegoś (jakiejś cechy lub cech), b) ani przez ujęcie czegoś (jakiejś cechy lub cech).

Ad a) Gdyby zmiana bytu miała być zmianą przez dodanie jakiejś cechy (zmiana na lepsze), to by oznaczało, że dany byt w swym stanie wyjściowym nie był jeszcze doskonały. Możliwość zmiany na lepsze wyklucza więc doskonałość w samym punkcie wyjścia.

Ad b) Gdyby zmiana miała być zmianą przez ujęcie jakiejś cechy (zmiana na gorsze), to by oznaczało, że dany byt się psuje. A byt doskonały psuć się nie może. Jeśli byt się psuje, to znaczy, że nie jest doskonały. Możliwość zmiany na gorsze też wyklucza doskonałość w samym punkcie wyjścia

Wniosek: **Prawdziwy Byt jest doskonały.**

9) Byt jest myśleniem.

Uzasadnienie: **metafizyczna zasada tożsamości (mzt)**, która głosi: **byt jest, a niebytu nie ma** jest twierdzeniem, które zanim zostało napisane, najpierw zostało pomyślane, istniało jako myśl, treść pomyślana w umyśle myślącego. A więc myśl, myślenie na pewno istnieje. Ale jeśli myślenie istnieje, to nie może

rozważań filozoficznych możemy się nią nie zajmować.

być już innego prawdziwego bytu, bo prawdziwy byt jest jeden – na mocy twierdzenia 1. Wniosek: prawdziwy **Byt jest myśleniem**.

10) Byt jest duchem²².

Uzasadnienie: byt jest myśleniem, a myślenie jest przejawem ducha, gdyż materia, ciała fizyczne, które nas otaczają nie są zdolne do myślenia. Bytowym oparciem dla myślenia nie może być materia, która nie myśli, ale byt niematerialny, duchowy. Prawdziwy byt musi być więc bytem duchowym, czystą duchowością, Duchem. Wniosek: prawdziwy **Byt jest duchem**.

III Część

1. Znaczenie filozofii Parmenidesa

1) Parmenides dzięki swym rozważaniom nad istotą bytu może być nazwany twórcą metafizyki, ontologii – filozoficznej nauki o bycie.

2) Zauważmy także, że prawdziwy Parmenidesowy Byt posiada atrybuty, które religia tradycyjnie przypisuje Bogu. Rozumowanie Parmenidesa, i wnioski, które wyprowadza on z **metafizycznej zasady tożsamości**, można zatem potraktować, zinterpretować jako pierwszy **filozoficzny dowód na istnienie Boga (Absolutu)**²³.

3) **Znaczenie dla etyki:** jeśli Byt **niezmienny - Absolut** istnieje, to istnieje metafizyczna podstawa dla istnienia **niezmiennych zasad, praw, norm moralnych**. Istnieje również metafizyczna podstawa dla antropologii, która oprócz cech zmiennych będzie szukała w człowieku niezmiennej istoty, natury ludzkiej. Jeśli Byt - **Absolut** istnieje, to istnieje metafizyczna podstawa dla ugruntowania stanowiska aksjologicznego²⁴ określanego jako antyrelatywizm, absolutyzm etyczny. Stanowisko to głosi, że nie wszystkie normy i wartości są względne; istnieją również wartości bezwzględne i normy etyczne bezwzględnie obowiązujące²⁵.

2. Hipoteza końcowa

Parmenidesowi chodziło zapewne o to, że świat, w którym żyjemy nie może być jedynym światem. Nasz świat składa się z wielości rzeczy, są one zmienne, mają początek i koniec..., są niedoskonałe i materialne. Nie jest to jednak świat prawdziwy. Istnieje jeszcze inny, prawdziwy Byt: jeden, niezmienny, wieczny.... doskonały, który jest czystą myślą i Bytem całkowicie duchowym.

²² Nie wszyscy historycy filozofii przyjmują taką interpretację poglądów Parmenidesa.

²³ Absolut – byt doskonały, niezależny od nikogo i od niczego, nieuwarunkowany, samoistny. Jest to filozoficzny odpowiednik Boga w religii. Pojęcia „Absolut” pojawiło się w III wieku po Chrystusie w pismach Plotyna, czołowego w owym okresie przedstawiciela tradycji platońskiej.

²⁴ Aksjologia (od gr. *aksios* - cenny) – nauka o wartościach.

²⁵ Wartości bezwzględne to np. sprawiedliwość, miłość, człowiek – nie są one środkami do celów poza sobą, ale same są celami ludzkich dążeń. Normy bezwzględnie obowiązujące to normy, które nie dopuszczają wyjątków. Takimi normami są np. „sędzia powinien sądzić sprawiedliwie”, „należy dotrzymać umów i zobowiązań”. Do zagadnień względności i bezwzględności będziemy jeszcze wracać wielokrotnie w niniejszym opracowaniu.

IV Część

1. Czy można pogodzić te dwie przeciwstawne wizje świata – wariabilistyczną Heraklita i statyczną – Parmenidesa?

Próbuje taką podjął najpierw (III) Platon, a następnie (IV) Arystoteles. III. W świecie Platona niezmiennie są idealne, duchowe idee, a rzeczy materialne są zmienne i przemijające. Pełną rozwiniętą koncepcję tych dwóch światów Platon przedstawił tworząc pierwszy metafizyczny system idealizmu obiektywnego. Zostanie on omówiony później przy okazji prezentacji tematu „Platon i jego teoria idei”. Obrazowym ujęciem tego systemu jest platońska metafora jaskini.

IV. Arystoteles zaproponował inne metafizyczne rozwiązanie tego problemu zmienności/niezmienności, tworząc oryginalną teorię hylemorfizmu – poznamy ją przy okazji omawiania tematu „Struktura i rozumienie bytu u Arystotelesa”.

2. Aktualność sporu między Heraklitem a Parmenidesem.

Spór Heraklita i Parmenidesa o zmianę i tożsamość, choć rozgrywa się na polu ontologii²⁶, ma bardzo ważny aspekt, aksjologiczny²⁷, który objawia się szczególnie wyraźnie w naszych czasach. W świecie Heraklita rzeczy są zmienne, nie mają swojej stałej istoty, tożsamości. W świecie Parmenidesa byt ma swoją stałą istotę, tożsamość, która się nie zmienia. Przyjęcie za podstawę jednej albo drugiej wizji świata ma bardzo doniosłe konsekwencje praktyczne, które ujawniają się w aktualnych sporach etycznych, kulturowych, politycznych, ekonomicznych. Ważność i aktualność sporu między **wariabilizmem** Heraklita i **statyzmem** Parmenidesa ilustrują następujące przykłady pytań.

- 1) Czy marchewka to owoc, a ślimak to ryba? Unia Europejska wydała dyrektywy uznające, że marchewka to owoc, a ślimak to ryba. Przyjęcie tych dyrektyw było w interesie rolników portugalskich, którzy dzięki temu uzyskali dotacje do produkcji dżemów z marchwii, i rolników francuskich, którzy otrzymali dotacje do hodowli „ślimakoryb”. Inne normy regulowały kształt, wielkość i krzywiznę bananów. Banan, który nie spełniał unijnych standardów, przestawał być bananem i nie mógł liczyć na dofinansowanie.

Powyższe przykłady wskazują, że człowiek swoim aktem woli, decyzją, nazewnictwem, prawem próbuje ingerować w naturę, zmieniać ją, tworzyć nowe byty i kategorie (hierarchie) bytów (np. marchewkę, która jest owocem lub ślimaka, który jest rybą). W naturze istnieją ślimaki i istnieją ryby, ale nie ma takiego zwierzęcia, które jest ślimakorybą. Unijne przykłady nowych nazw dla nieistniejących bytów mogą wydawać się niewinne. Jednak problem, jak daleko człowiek może ingerować w naturę, próbując ją zmieniać, naginać do naszych życzeń, interesów, potrzeb jest poważny.

²⁶ Przypomnijmy, że ontologia to filozoficzna teoria bytu, nauka o bycie.

²⁷ Przypomnijmy, że aksjologia to filozoficzna nauka o wartościach, które dotyczą praktycznej strony życia. Zauważmy, że przyjęcie określonej ontologii wpływa na kształt aksjologii, a teoria wartości wywiera wpływ na nasze życie, bo wskazuje wartości, które warto cenić i wybierać. Okazuje się, że **teoria** nie jest obojętna dla **praktyki**. Filozoficzne **teorie** mają swoje doniosłe i aktualne konsekwencje życiowe, **praktyczne**.

W związku z tym można postawić pytanie, czy istnieje coś takiego, jak **stała istota** i **porządek** (hierarchia) **rzeczy**, która określa, że marchewka to nie owoc, a ślimak to nie ryba. **Czy istnieje niezmienny, obiektywny porządek prawa natury, który my tylko odczytujemy** (Parmenides), czy też **wszystko jest zmienne, płynne, nieokreślone** (Heraklit), a my, swoim aktem wyboru, demokratycznie podjętą decyzją, mocą społecznej umowy, możemy **tworzyć i zmieniać** wszystko, co chcemy?

Widzimy już, że spór między Heraklitem, a Parmenidesem nie jest sporem przebrzmiałym, anachronicznym. Jego aktualność można zauważyć też m. in. we współczesnych debatach dotyczących istoty (definicji) małżeństwa, rodziny, istoty kobiecości²⁸, praw mniejszości, statusu prawa. Oto przykłady kolejnych pytań, które stają się przedmiotem gorących dyskusji.

2) Czy małżeństwo, rodzina, człowiek, prawo też mają swoją istotę, naturę, określoną przez logiczną **zasadę tożsamości**²⁹, czy my sami możemy swobodnie, arbitralnie **zmieniać** to, co do tej pory było chronione z mocy prawa jako odpowiadające naturalnemu, obiektywnemu porządkowi (istot) rzeczy?

Czy małżeństwem jest związek mężczyzny i kobiety³⁰, czy małżeństwami mogą być np. związki jedнопłciowe, związek matki z synem, ojca z córką, człowieka ze zwierzęciem? Nie są to bynajmniej pytania „wyssane z palca”, nie są to problemy „nie z tej ziemi”. Próby reformy ustalonych i sankcjonowanych od wieków norm i zasad są w naszych czasach podejmowane coraz częściej i śmielej. Oto kilka przykładów z ostatnich lat:

- w Rumunii i Hiszpanii zgłaszane są projekty edukacji seksualnej, która pod hasłem powiększania wolności i przełamywania tabu w dziedzinie seksualnej ma oswajać z możliwością praktykowania związków kazirodczych (np. dopuszcza współżycie seksualne między bratem i siostrą). Szwajcaria już rozważa możliwość legalizacji kazirodztwa. W Polsce w 2011 roku redaktor Jacek Ż. przeprowadził w tygodniku „Polityka” wywiad z ministrem „od wykluczonych”, sugerując możliwość legalizacji związków kazirodczych. Pan minister obiecał, że państwo się tą sprawą zajmie.

- w Holandii od 2006 roku działa partia, która otwarcie dąży do legalizacji pedofilii, prostytucji i pornografii z udziałem dzieci. Założyciel i czołowy działacz tej partii Van der Berg nie ma wątpliwości, że jego ruch uzyska społeczną akceptację, tak jak to się stało z ruchem gejowskim. Jeszcze niedawno homoseksualizm nazywany był sodomią, zboczeniem, dewiacją, zaburzeniem seksualnym. Dziś

²⁸ W sporach o naturę i charakter kobiecości pojawia się np. kwestia, czy istnieje płeć biologiczna, czy istnieje też płeć społeczna, kulturowa – tzw. gender? *Gender studies* to już kulturowe zjawisko, które wyrosło z ideologii ruchów feministycznych. Jego wartość naukowa jest jednak kwestionowana ze względu na próby podporządkowywania słusznych skądinąd postulatów i dążeń ruchów walczących o równouprawnienie i godność kobiety celom ideologicznej walki. Feminizm nie jest ani refleksją naukową ani filozofią. Jest ideologią (przynajmniej to zresztą same feministki). Jeśli filozofia nie powinna być (jak wielu uważa) służebnicą teologii, to tym bardziej nie powinna angażować się po stronie jednej, określonej ideologii. Filozofia ma służyć przede wszystkim poznaniu odwiecznej prawdy, a nie historycznie zmiennym, podatnym na sezonowe mody, interesom określonych grup i klas społecznych o statusie mniejszości czy większości.

²⁹ Logiczna zasada tożsamości (w jednej ze swych wersji) głosi: *był jest bytem*, bądź (w innej wersji) *był jest tym, czym jest* (dzięki swej istocie, naturze).

³⁰ „Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą w urzędzie stanu cywilnego oświadczenie, że wstępują ze sobą w związek małżeński” /art. 1 §1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego/.

kolejne państwa europejskie i pozaeuropejskie legalizują związki jedнопłciowe. Ma on nadzieję, że już wkrótce także pedofilia zostanie uznana za normalną³¹ preferencję seksualną,

- również w Kalifornii od kilku lat działa ruch dążący się zalegalizowania „związków międzypokoleniowych” (przy pomocy tego określenia stopniowo oswaja się społeczeństwo z możliwością zniesienia zakazu pedofilii),

- w imię poszerzenia sfery wolności i praw dziecka niemiecki (anty)pedagog Hubertus von Schoenebeck „nie widzi problemu” w nawiązywaniu seksualnych relacji dzieci z dorosłymi. Jednym z kierunków jego pracy na polu teorii (anty) wychowania jest dostarczanie (pseudo)naukowych argumentów na rzecz legalizacji pedofilii.

- australijsko-amerykański etyk P. Singer uważa, że kulturowy zakaz współżycia człowieka ze zwierzętami (zoofilii) jest przejawem gatunkowego szowinizmu i dyskryminacji. Od dawna głosi on hasło, że człowiek i zwierzę to istoty równe sobie. Konsekwencja tej równości ma być społeczne i prawne przyzwolenie na nawiązywanie wzajemnych relacji seksualnych, czyli zalegalizowanie zoofilii.

Nie ulega wątpliwości, że zmiany, które właśnie obserwujemy, polegające na stopniowej legalizacji związków homoseksualnych, doprowadzą w dalszej perspektywie do fali nowych roszczeń z żądaniem prawa do adopcji dzieci³² dla par jedнопłciowych. Z czasem żądania praw dla mniejszości obejmą z pewnością zniesienie zakazów pedofilii i zoofilii³³. Ich utrzymywanie byłoby bowiem uważane za przejaw dyskryminacji mniejszości o odmiennych preferencjach seksualnych. Jaki mógłby być następny etap zmian kulturowych i ewolucji obyczajów dokonywanych w imię równości i tolerancji?³⁴

5) Postępy biotechnologii stawiają nas przed nowymi wyzwaniami i problemami, np.: czy człowiek ma swoją istotę, naturę (na której istnienie wskazuje logiczna zasada tożsamości), której zmieniać nie powinien; czy też może on zmieniać swoją naturę (istotę), ingerując w genom ludzki, tworząc hybrydy i chimery³⁵; czy moralnie dopuszczalne jest przeprowadzanie w przypadku ludzi **klonowania** lub **sztucznego**

³¹ Lub społecznie dopuszczalną orientację seksualną. W tym kierunku zmierza też ideologia *queer*, (od ang. *queer*, co znaczy *dziwny, dziwaczny, nietypowy, odmienny, osobliwy, ekscentryczny*). Ideologia ta stanowi mieszankę haseł współczesnych nurtów feminizmu i haseł ruchów domagających się praw dla wszelkich mniejszości (zwłaszcza mniejszości seksualnych). W ramach ideologii *queer* dąży się m.in. do wyeliminowania tradycyjnych wartościowań posługujących się ocenami *dobry/zły, normalny/nienormalny* i zastąpienia ich kategoriami opisowymi (pozbawionymi treści ocennej), takimi jak: statystycznie *typowy/* statystycznie *nietypowy*. Nietrudno zauważyć, że pełna realizacja tych dążeń byłaby możliwa tylko w świecie, który etykę i moralność (zakładającą istnienie dobra i zła) uznałby za relik, przesąd, nienormalność. Zwolenników takiego *przewartościowania wartości* należałoby spokojnie zapytać: „czy zawsze to, co dziwne, dziwaczne, nietypowe, odmienne, osobliwe, ekscentryczne, oryginalne znaczy po prostu **lepsz**e?”. A jeśli to, co dziwne, dziwaczne, nietypowe, odmienne, osobliwe, ekscentryczne, oryginalne nie zawsze znaczy *lepsz*e, to czy w ogóle warto do tego dążyć?

³² Już dziś opinie, że dziecko potrzebuje dla swego harmonijnego rozwoju wychowawczego obecności i wychowawczego wpływu matki i ojca, są przez środowiska gejowskie traktowane jako przejaw mowy nienawiści i homofobii.

³³ W 2010 roku w miejscowości Toowoomba (Australia) odbyła się ceremonia ślubna, w której wzięli udział pan młody (dwudziestolatek) - Joseph Guiso, i panna młoda o słodkim imieniu Honey. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Honey to suczka rasy labrador. W uroczystości wzięło udział 30 gości.

³⁴ Niektórzy uważają, że przyszłość trafnie przewidział autor powiedzenia „Kto dziś traktuje zboczenie jak normę, już wkrótce będzie traktował normę jak zboczenie”.

³⁵ Wyjaśnij pojęcia „hybryda” i „chimera”, jeśli są one Ci nieznanne.

zapłodnienia (in vitro),³⁶, skoro te procedury są technicznie możliwe do wykonania. Czy dopuszczalne i bezpieczne jest tworzenie nowych transgenicznych (międzygatunkowych) organizmów: roślin i zwierząt (ważne pytanie dla zwolenników i przeciwników GMO)?

Nietrudno zauważyć związek takich pytań z dwiema odmiennymi wizjami świata – Heraklita (nie ma stałej natury, istoty rzeczy, wszystko jest zmienne i poddaje się zmianom) i Parmenidesa (istnieje stała natura, istota – nie możemy jej zmieniać).

Widzimy zatem, że spór Heraklita i Parmenidesa o zmianę i tożsamość ma bardzo ważne konsekwencje biotyczne, które ujawniły się wyraźnie w naszych czasach. Doniosłość i aktualność tego sporu ilustrują także następne przykłady pytań.

4) Czy prawo stanowione przez państwo liberalne i demokratycznie może być oceniane jako słuszne lub niesłuszne, sprawiedliwe lub niesprawiedliwe? Jeśli tak, to przez kogo i na podstawie jakich kryteriów? Czy istnieje jakiś **niezmienny** wzór, idea sprawiedliwości, która umożliwi takie oceny? Jeśli tak, to jak ją znaleźć, i jak przekonać do niej nieprzekonanych?

5) Czy można porównywać i oceniać różne porządki prawne, wywodzące się z odmiennych tradycji kulturowych? Czy prawne upośledzenie kobiet w państwach muzułmańskich jest tylko ich wewnętrzną sprawą, czy może być napiętnowane jako dyskryminacja z punktu widzenia europejskiego **wzorca** równości mężczyzn i kobiet wobec prawa?

6) Czy na grunt innych kultur, np. islamskiej³⁷, chińskiej czy hinduskiej można przeszczepiać ideał osoby czy praw człowieka, których to pojęć pozaeuropejskie kultury nie znają?

Gdybyśmy z góry wykluczyli taką możliwość w imię tolerancji i bezwzględnego poszanowania każdej odmienności kulturowej, nie udałoby się nigdy zakazać prawnie niewolnictwa, kanibalizmu stosowania tortur w procesach. Jeśli nie istnieje żaden **niezmienny**, uniwersalny, obiektywny **wzór** kulturowy, wszystko staje się dozwolone. P. Gassendi³⁸ przyznawał, że zawsze będą ludzie, dla których nie ma różnicy, czy zjedzą główkę kapusty, czy zjedzą głowę ojca³⁹. Ale czy my chcielibyśmy jeszcze żyć w takim świecie?

Wskazane przykładowo pytania wskazują na teoretyczną ważność i praktyczną użyteczność problematyki tożsamości i zmienności, która, zapoczątkowana przez spór Heraklita z Parmenidesem, przeżywa obecnie swój renesans, odżywa w aktualnych dyskusjach etycznych, prawnych i kulturowych.

V Część

Praca własna ucznia

³⁶ Wyjaśnij znaczenie pojęć „klonowanie”, „in vitro”, jeśli są one Ci nieznane.

³⁷ Której ekspansję na obszarze kultury atlantyckiej (Europy i obu Ameryk) właśnie przeżywamy.

³⁸ Pierre Gassendi – filozof żyjący w XVII wieku, wielki rywal Kartezjusza. Był zwolennikiem odrodzenia materializmu i hedonizmu Epikura; ongiś bardzo ceniony, dorównujący swą sławą Kartezjuszowi, dziś niemal zupełnie zapomniany.

³⁹ W ścisłym brzmieniu powiedzenie Gassendiego ma postać „Zawsze będą tacy, dla których nie ma różnicy, czy zjesz bób, czy też głowę ojca” - cytata za J. Jarco, Z. Kalita, M. Semp, „Etyka”, Warszawa-Wrocław 1993, s. 9.

Proszę wybrać i wykonać w klasie (indywidualnie lub w grupie – według wskazań nauczyciela) lub w domu (jeśli nauczyciel zaproponuje taką formę pracy) przynajmniej trzy polecenia.

1. Dlaczego „filozoficznych światów” jest tak wiele?
2. Czy potrafisz wskazać inne atrybuty⁴⁰ prawdziwego Parmenidejskiego Bytu, które można wyprowadzić z **metafizycznej zasady tożsamości**? Uzasadnij, że atrybuty te rzeczywiście wynikają z tej zasady.
3. W którym filozoficznym świecie chciał(a)byś żyć – Heraklita czy Parmenidesa? Uzasadnij swoją odpowiedź, wskazując na wady i zalety obu światów. Możesz do tego celu wykorzystać następującą tabelkę.

	zalety	wady
Heraklit	I	II
Parmenides	III	IV

I - zalety świata Heraklita

II - wady świata Heraklita

III - zalety świata Parmenidesa

IV - wady świata Parmenidesa

4. Jeśli żaden z przedstawionych światów Ci nie odpowiada, opisz świat, w którym chciałbyś spędzić swoje życie. Zredaguj tekst zaproszenia, w którym opisz cechy tego świata i zachęć innych do jego odwiedzenia.
5. Spróbuj przedstawić swoją wizję świata, w którym chciał(a)byś żyć, w jeszcze innej formie niż wskazana powyżej, np. napisz wiersz, sporządź rysunek, przygotuj plakat, zestaw fotografii lub prezentację multimedialną pt. „Mój świat wymarzony”.
6. Podaj przykłady pytań, problemów, które ukazywałyby współczesne napięcia, konflikty powstające między zwolennikami zmienności (nowości) i niezmienności (tradycji). Wskaż takie przykłady, np. w sferze moralności, kultury, polityki, prawa, aby uzasadnić tezę o aktualności sporu między Heraklitem i Parmenidesem w naszych czasach.

⁴⁰ Atrybut – cecha konieczna, istotna.

Przykład patrzenia na rzeczywistość z perspektywy Heraklita i Parmenidesa, który pozwala zauważyć aktualność sporu między nimi, i lepiej rozumieć sens współczesnych dylematów etycznych, znajdziesz w tekście umieszczonym poniżej.

7. Przeczytaj poniższy tekst:

Czy filozofia teoretyczna może mieć wpływ na praktykę, sztukę życia? Ależ oczywiście, że tak. „Nie ma nic bardziej praktycznego niż dobra teoria”⁴¹. Nawet dawne spory metafizyczne o naturę bytu potrafią nas zaskoczyć swą aktualnością. Trzeba tylko umieć zinterpretować je we właściwy sposób. A oto próba takiej interpretacji, która ukazuje aktualny sens sporu między wariabilizmem Heraklita i statyzmem Parmenidesa.

W świecie **Heraklita** ludzie mogą często **zmieniać** partnerów; mogą przeżywać **wiele** związków, które często nazywają miłościami, ale są one **nietrwale**.

W świecie **Parmenidesa** ludzie żyją po to, by przeżyć **jedną** prawdziwą miłość, **która nie ma końca** „Love is like a ring – it has no end”. Miłość prowadzi do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Jeśli w małżeństwie lub rodzinie pojawi się problem, to małżonkowie szukają rozwiązania tego problemu. W związkach partnerskich nie trzeba starać się o rozwiązanie problemów – przecież zawsze można odejść, znaleźć innego partnera lub partnerkę. W prawdziwej rodzinie małżonkowie, choć przeżywają trudności, nie chcą się rozejść – przecież ślubowali sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską, oraz że nie opuszczą siebie aż do śmierci. Miłość, małżeństwo, rodzina mają swoją **stałą** istotę, naturę, która jest oparta na **stałej** podstawie metafizycznej. Podstawą tą jest jedyny, wieczny, nieskończony, prawdziwy Byt.

Napisz kilkudzaniowy komentarz do tego tekstu.

8. „...ptak jest ptakiem
niewola niewolą
nóż jest nożem
śmierć jest śmiercią...”

⁴¹ Zdanie przypisywane m.in. Karolowi Wojtyłe.

/Z. Herbert/

Przeczytałeś właśnie urywek z wiersza Zbigniewa Herberta „Pan Cogito i wyobraźnia”, który przypomina w brzmieniu metafizyczną zasadę tożsamości Parmenidesa.

Spróbuj napisać własny wiersz, wplatając w nie zacytowane słowa Herberta. Mogą się one znaleźć na początku, gdzieś w środku, lub na końcu Twojego utworu. Przy pomocy poetyckich środków postaraj się odkryć obecność parmenidesowego prawdziwego Bytu w świecie, w którym my żyjemy.

Porównaj swój utwór z wierszem napisanym przez kolegę lub koleżankę. Na końcu przeczytaj cały wiersz Zbigniewa Herberta „Pan Cogito i wyobraźnia”⁴². Czy porównanie własnych prób poetyckich i lektura wiersza Poety skłaniają Cię do jakichś refleksji?

MIEJSCE NA ODPOWIEDZI UCZNIĄ

⁴² Ze zbioru „Pan Cogito”. Wiersz dostępny jest m. in. pod adresem www.poezjaa.info

II. Spór relatywizmu z antyrelatywizmem w odniesieniu do prawdy – epistemologia⁴³.

Na tle epistemologicznego sporu relatywizm/antyrelatywizm warto **ukazać wagę problemu** i trudności **przechodzenia od** wielorakich uwarunkowań naszych **subiektywnych przekonań (mniemań, opinii – doxa) do obiektywnej wiedzy o świecie (episteme)**. Było to zasadniczy problem przynajmniej od czasów Platona: jak od tego co **subiektywne** w poznaniu przejść do tego co **obiektywne**? U Kanta wskazany problem przyjmuje postać pytania: **Jak na podstawie przedstawień o rzeczach umysł może wiedzieć (twierdzić) coś o rzeczach poza umysłem?**

Husserl ludzkie pragnienie wyrwania się z porządku zmienności, względności, subiektywności, i dążenie do posiadania prawdy niezmiennej, bezwzględnej, obiektywnej wyraża w przejmującym stwierdzeniu:

Nie można „w imię czasu rezygnować z wieczności”⁴⁴.

Dla moich uczniów wszystko jest proste. Często słyszałem od nich, że „wszystko jest względne, wszystko jest subiektywne, wszystko zależy od punktu widzenia. Pan tak uważa, a ja tak. Każdy ma swoją rację. Każdy może uważać, jak chce”. Relatywizm i subiektywizm w odniesieniu do prawdy nie budzi ich najmniejszych wątpliwości. Głoszą oni poglądy starożytnych sofistów lub współczesnych postmodernistów, nawet jeśli świadomie nie identyfikują się z tymi źródłami, tradycjami i sposobami myślenia o prawdzie. Dlatego warto **dostarczyć im kilku argumentów, które** być może **pozwolą** zwolennikom relatywizmu **podejść bardziej krytycznie do** ich niezachwianej **pewności, że relatywizm w odniesieniu do prawdy jest stanowiskiem jedynie słusznym**, że nie budzi już żadnych, i niczyich, wątpliwości⁴⁵. Jako podstawę do dyskusji proponuję wykonanie ćwiczenia sprawdzającego rozumienie tekstu „**Czy wszystko jest względne i subiektywne?**” – załącznik nr 2⁴⁶, oraz pracę z tekstem „**Jedna prawda czy wiele prawd?**” – załącznik nr 3⁴⁷.

/Do uczestników warsztatów na konferencji:

⁴³ Zagadnienie nawiązuje do podstawy programowej: punkt 1. Filozofia starożytna i średniowieczna; podpunkt 3) Problematyka epistemologiczna w filozofii starożytnej; podpunkt a).

⁴⁴ Cytat za K. Świącicka, „Husserl”, Warszawa 1993, s.38.

⁴⁵ Niektórzy obrońcy epistemologicznego antyrelatywizmu taką postawę niezachwianej pewności określają wręcz mianem dogmatyzmu, nie wahają się mówić o swoistym „dogmacie relatywizmu” /np. J. Ratzinger/.

⁴⁶ Tekst w załączniku zakłada znajomość teorii idei Platona. Nauczyciel powinien wcześniej przedstawić uczniom i omówić z nimi tę koncepcję. Wchodzi ono w zakres Podstawy Programowej, punkt 1. Filozofia starożytna i średniowieczna, podpunkt 2) Problematyka ontologiczna w filozofii starożytnej, podpunkt a).

⁴⁷ Są to teksty dość długie, dlatego na ich realizację trzeba zaplanować więcej czasu. Można też pracować z nimi z uczniami dzieląc je na fragmenty, które uczniowie czytają wcześniej w domu.

Rozwinięcie poruszonych wyżej treści znajduje się w ćwiczeniu „Czy wszystko jest względne i subiektywne?” – załącznik nr 2, oraz w tekście „Jedna prawda czy wiele prawd?” – załącznik nr 3.

Zarówno wskazane ćwiczenie sprawdzające rozumienie tekstu – załącznik nr 2, jak i polecenia pod tekstem, stanowiące materiał do przemyśleń i dyskusji – załącznik nr 3, są proponowane jako materiały pomocnicze do warsztatów na konferencji.

O wyborze załącznika nr 2 (ćwiczenie sprawdzające rozumienie tekstu) lub załącznika nr 3 (polecenia) decydują sami uczestnicy warsztatów. Uczestnicy mogą też wybrać do wykonania tylko niektóre polecenia zamieszczone we wskazanych tekstach.

Formy pracy grup warsztatowych:

Wariant I lub wariant II – tak jak w p. I. Zmiana i tożsamość – ontologia; formy pracy grup warsztatowych. Por. „Przygoda z filozofią”, s. 3.

Uwaga: W przypadku wybrania przez uczestników warsztatów wariantu I do pracy w grupach prosba o ocenę metodyczną i merytoryczną obejmuje też proponowany w załączniku 2 model odpowiedzi./

Załącznik nr 2

Uwaga: Przed lekturą tekstu „Czy wszystko jest względne i subiektywne?” uczniowie powinni zapoznać się z tekstem „PLATON I JEGO TEORIA IDEI”.

CZY „WSZYSTKO JEST WZGLĘDNE I SUBIEKTYWNE”?

/ćwiczenie sprawdzające rozumienie tekstu filozoficznego/

1. Aby odpowiedzieć na wskazane w tytule pytanie, dobrze będzie wskazać kilka przykładów sądów⁴⁸. Oto one:

a) - „Ziemia jest płaska”, „Ziemia jest kulista”;

- „Słońce krąży wokół Ziemi”, „Ziemia krąży wokół Słońca”;

b) „Istnieją cywilizacje pozaziemskie”, „Nie istnieją cywilizacje pozaziemskie”;

c) - „Mord Polaków w Katyniu (1940) był zbrodnią ludobójstwa”, „Mord Polaków w Katyniu nie był zbrodnią ludobójstwa”;

- „Atak na World Trade Center (2001) był aktem terroryzmu”, „Atak na World Trade Center był aktem heroicznego poświęcenia w świętej wojnie - *dzihad*”

d) „to jest piękne”, „to nie jest piękne” (np. tęcza, zorza polarna zachód słońca).

2. Zauważmy, że każdy sąd (opinia, przekonanie) jest sądem **o czymś**, mówiąc inaczej, powiemy, że każdy sąd ma swój **przedmiot**.

Nasze sądy (opinie, przekonania) są czynnościami subiektywnymi, ale to nie oznacza (ani z tego nie wynika), że to, **o czym** w sądzie mówimy (to **czego** ten sąd **dotyczy** = **przedmiot** sądu), też jest czymś subiektywnym.

3. Weźmy taki przykład: Tales uważał, że ziemia jest płaska, Arystoteles uważał, że ziemia jest bryłą kulistą i podawał dowody kulistości ziemi. Oba sądy – Talesa i Arystotelesa – miały charakter subiektywny, ale to, o czym one mówiły, tj. kształt ziemi, był (i jest nadal) czymś zgoła niesubiektywnym, obiektywnym. Nie jest tak, że ziemia raz była (jest) płaska, kiedy indziej była (jest) okrągła. **Przedmiot** sądu, tj. kształt ziemi, nie zmienia się, choć nasze sądy o tym przedmiocie rzeczywiście są subiektywne i zmienne.

⁴⁸ Chodzi nam w tych przykładach o sąd w znaczeniu psychologicznym oznaczający przekonanie, przeświadczenie, opinię, że jakiś przedmiot istnieje lub nie istnieje, jakiś stan rzeczy zachodzi lub nie zachodzi. Taki sąd odróżniamy od sądu w znaczeniu logicznym, przez który rozumiemy znaczenie zdania. Zdanie w sensie logicznym to wypowiedź sensowna i ścisła, której można przyporządkować logiczną wartość prawdy lub fałszu.

4. Filozof, podążający tym tokiem myślenia, może powiedzieć też tak: czym innym jest liczba, a czym innym jest liczenie; tak samo czym innym jest miara (rzeczy), czym innym jest mierzenie (rzeczy) Mierzenie jest czynnością wykonywaną przez podmiot, jest aktem, o którym możemy powiedzieć, że ma charakterze **subiektywny**, bo jest zależne od podmiotu, jest wykonywane przez podmiot.

Rzeczy możemy mierzyć w jednostkach dobranych **subiektywnie**, np. w centymetrach, calach, łokciach, milach... A jeszcze do tego nasze **subiektywne** pomiary mogą okazać się błędne – wszak podmiotom mierzącym zdarza się pomyłki w liczeniu, mierzeniu.

Ale to, że możemy przeliczyć jedne jednostki na drugie, i to, że możemy skorygować nasze błędy, możliwe jest dzięki temu, że **obiektywnie** istnieje jakaś miara, idea, wzór, forma MIARY.

Taka **obiektywna miara musi istnieć, abyśmy mogli poprawnie zmierzyć, ocenić, osądzić**. Właśnie o zrozumienie tej prawdy (o **konieczności** istnienia tej miary, idei, wzoru, formy Miary) chodziło Platonowi.

5. Zadajmy teraz pytanie: „Czy piłka jest wklęsła, czy jest wypukła?” Wklęsłość piłki jest możliwa tylko dlatego, że istnieje jej wypukłość.

Filozof, podążający dalej tym tokiem myślenia, mógłby powiedzieć, że podobnie ma się rzecz z sądami. **To, co subiektywne** (np. mój sąd o pięknie i dobru), **możliwe jest tylko dlatego, że coś istnieje obiektywnie** (u Platona jest to piękno i dobro jako duchowe odpowiedniki pojęć ogólnych -obiektywna miara tego piękna i dobra, obiektywna idea piękna i dobra).

A tak samo **to, co względne⁴⁹, zakłada istnienie tego, co bezwzględne⁵⁰**. **Subiektywności i względności nie da się pojąć, zrozumieć bez odniesienia do obiektywności i bezwzględności.**

6. Dlaczego tak wielu ludzi uważa, że dobro, piękno, prawda są względne i subiektywne? Można wskazać co najmniej trzy przyczyny tej sytuacji.

Oto pierwsza z nich: 1) ludzie myślą często subiektywny (zależny od nich) sąd (ocenę, opinię) z obiektywnie, niezależnie od nich istniejącym przedmiotem sądu - przedmiotem, do którego sąd (ocena, opinia) się odnosi. Subiektywność sądu przenoszą oni w sposób nieuprawniony na coś poza sądem, na obiektywny przedmiot, którego sąd dotyczy.

A oto druga: 2) Naszym sądom, ocenom dotyczącym przedmiotów towarzyszą **subiektywne** stany uczuciowe – przyjemność lub zachwyty są **subiektywną** reakcją na spotkanie z **obiektywnym** pięknem lub dobrem. Niechęć, przykrość, oburzenie, wstręt są **subiektywną** reakcją na zderzenie z **obiektywnym** złem lub

⁴⁹ Względne - zależne w swym istnieniu od czegoś poza sobą.

⁵⁰ Bezwzględne - niezależne w swym istnieniu od czegoś innego; **to co** istnieje samoistnie.

negacją piękna. Te *subiektywne* stany uczuciowe są przenoszone na to, co istnieje niezależnie od uczuć, na to, co je wywołuje. Tym, co istnieje niezależnie od **subiektywnych** uczuć (co je wywołuje), są **obiektywne** przedmioty i stany rzeczy – prawda lub jej brak, piękno lub jego brak. **Subiektywność** sądów i uczuć jest więc przenoszona na **obiektywne** przedmioty.

Można wskazać jeszcze trzeci powód wyjaśniający, dlaczego tak wielu ludzi uważa, że dobro, piękno, prawda są subiektywne. A oto on:

3) ludzie różnią się w swoich ocenach etycznych, estetycznych, sądach poznawczych.

7. Skąd biorą się te różnice w sądach, ocenach, opiniach etycznych i estetycznych? Dlaczego ludzie tak często różnią się wypowiadając sądy na temat dobra/zła oraz piękna/brzydoty. Wydaje się, że Platon mógłby odpowiedzieć na to pytanie na dwa sposoby.

1) **Zło moralne, występki, wada, grzech, brak cnoty wynikają z zakłócenia harmonii duszy.** Zgodnie z etycznym intelektualizmem Sokratesa, któremu Platon pozostał wierny, popełnienie zła w dziedzinie moralnej zawsze musi wywoływać skutki w sferze poznawczej, intelektualnej. Wszak etyczny intelektualizm głosi tożsamość wiedzy (mądrości) i cnoty (moralnego dobra duszy)⁵¹. Z tezy o tożsamości wiedzy i dobra wynika, że każde zakłócenie harmonii duszy w dziedzinie moralnej (a tym właśnie jest zło moralne, brak cnoty, grzech) powoduje zakłócenie w sferze prawidłowości poznania. Błąd moralny leży zatem u podstaw błędnego poznania. Nasz rozum nie jest w stanie poznać prawdy, jeśli jest osłabiony, zniekształcony przez moralne zło duszy. Dlatego ludzie popełniają błędy w poznaniu, że w ich duszy brak jest naturalnej harmonii zakłóconej przez zło, które zostało wcześniej popełnione. Im więcej tego zła, tym większe błędy w poznaniu, tym bardziej nasze poznanie oddala się od prawdy. Różny stopień grzeszności duszy tłumaczy więc różnice w ocenach etycznych, estetycznych i sądach poznawczych, jakie zauważa się u ludzi. Gdyby ludzie nie popełniali zła, tych różnic by nie było.

2) A oto druga możliwa odpowiedź Platona: prawdę o pięknie i dobru - prawdę wieczną, niezmienną, obiektywną i bezwzględną poznaje nasza dusza przy pomocy rozumu. Niestety ciało, w którym tkwi dusza, zniekształca to poznanie. Dusza jest połączona z ciałem, uwięziona w ciele. To ciało (cielesność) i zmysły związane z ciałem sprawiają, że ludzkie akty poznania, sądy są tak różne, zmienne, subiektywne (mamy przecież różne ciała). Dopiero śmierć ciała

⁵¹ Na tym polega istota stanowiska określanego jako intelektualizm etyczny: Twórcą jego był Sokrates, ale możemy je odnaleźć również u najwybitniejszego ucznia Sokratesa – Platona. **Intelektualizm etyczny w wersji rozszerzonej to stanowisko w etyce głoszące tożsamość wiedzy (mądrości), dobra (cnoty) i szczęścia. Mówi ono, że trzeba wiedzieć, co jest dobre, aby czynić dobrze (być dobrym); a człowiek dobry jest szczęśliwy, bo dobro, cnota są szczęściopodajne.**

i wyzwolenie duszy z jej więzów sprawią, że wszyscy ludzie poznają całą PRAWDĘ w jej pełnym PIĘKNIE, które są tylko innymi imionami DOBRA.

8. Ostatecznie odwołując się do filozofii Platona możemy stwierdzić, że **nie wszystko jest względne i subiektywne.**

Przedstawione właśnie twierdzenie nie wydaje się być bezpodstawne. Jakie najważniejsze racje mogą przemawiać za jego słuszością? Warto rozważyć poniższy sposób rozumowania.

1) Względność bytu zakłada istnienie bytu bezwzględnego. Istnienie bytu bezwzględnego (niezależnego w swym istnieniu od innych bytów) jest warunkiem możliwości istnienia bytu względnego (zależnego w swym istnieniu od czegoś poza sobą). To, co względne, może istnieć tylko dlatego, że istnieje to, co bezwzględne. **Musi istnieć to, co bezwzględne, aby mogło istnieć to, co względne.**

2) Każda subiektywność (zależność od kogoś, od podmiotu) zakłada istnienie tego, co obiektywne (niezależne od kogoś, od podmiotu). Istnienie tego, co obiektywne, jest warunkiem możliwości istnienia tego, co subiektywne. To, co subiektywne, może istnieć tylko dlatego, że istnieje to, co obiektywne. **Musi istnieć to, co obiektywne, aby mogło istnieć to, co subiektywne.**

A tym, co istnieje i bezwzględnie i obiektywnie, jest w świecie Platona IDEA PRAWDY, PIĘKNA i DOBRA.

POLECENIA SPRAWDZAJĄCE ROZUMIENIE TEKSTU:

1. Wyjaśnij następujące pojęcia występujące w tekście. Znaczenie tych pojęć staraj się ustalić na podstawie kontekstu, w którym się one pojawiają.

a) subiektywny –

b) obiektywny –

c) względny –

d) bezwzględny -

2. Wskaż główną tezę tekstu.

3. Wskaż przynajmniej trzy argumenty, które zostały użyte w tekście dla uzasadnienia tezy głównej. Dokonując rekonstrukcji argumentów możesz posługiwać się własnymi słowami.

1)

2)

3)

4. Wyjaśnij, skąd się biorą różnice w sądach (ocenach) etycznych i estetycznych, odwołując się do wypowiedzi zaprezentowanych w tekście. Uwaga: nie cytuj dosłownie zdań z tekstu, ale staraj się używać własnych sformułowań, zachowując sens przedstawionej myśli.

1)

2)

5. Wyjaśnij znaczenie pojęcia „intelektualizm etyczny”.

6. Czy zgadzasz się z platońskim poglądem, że nie wszystko jest względne i subiektywne? Swoją odpowiedź krótko uzasadnij. Następnie poddaj ją pod dyskusję w klasie (lub w grupie).

7. **Poznając w szkole różne nauki szczegółowe zetknąłeś się już (lub nastąpi to wkrótce) z różnymi przykładami wielkości bezwzględnych, np. wartość liczby π , temperatura absolutnego zera, prędkość światła w próżni, tzw. stała grawitacji, stała Plancka. Spróbuj wskazać inne przykłady wielkości fizycznych lub praw, o których da się powiedzieć, że obowiązują bezwzględnie.**

PROPONOWANE MODELOWE ODPOWIEDZI DO p. 1, 2, 3,4, 5,7.

Ad 1. a) subiektywny – zależny od kogoś; zależny od podmiotu,
b) obiektywny – niezależny od kogoś; niezależny od podmiotu; dotyczący przedmiotu (sądu) - przedmiotu, do którego jakaś subiektywna, podmiotowa czynność się odnosi⁵²;
c) względny – zależny od czegoś (od jakiejś sytuacji, warunków); pozostający w relacji do czegoś;⁵³,
d) bezwzględny – od nikogo i od niczego niezależny; [dobry nie tylko dla kogoś, ale dla wszystkich; niezmienny; wieczny; taki, który musi być, musi istnieć; (istniejący w sposób) konieczny].

Ad 2. - Nie wszystko jest względne i subiektywne.

- Tym, co istnieje obiektywnie i bezwzględnie, są IDEE: PRAWDA, PIĘKNO i DOBRO.

Ad 3. a) Czym innym jest sąd, a czym innym przedmiot sądu, to o czym ten sąd mówi. Sąd jako akt sądenia jest czymś subiektywnym, ale przedmiot lub stan rzeczy, o którym ten sąd coś stwierdza, jest czymś obiektywnym.

b) - Żeby korygować nasze (subiektywne) błędy w poznaniu, i żeby odróżnić prawdę od fałszu, musimy przyjąć, że istnieje jakiś (obiektywny) wzór, jakaś (obiektywna) miara, idea prawdy.

- Żeby korygować nasze (subiektywne) błędy w liczeniu, musimy przyjąć, że istnieje jakiś (obiektywny) wzór, jakaś (obiektywna) miara, poprawności liczenia.

- Żeby móc przeliczać subiektywne, umowne jednostki miary na inne subiektywne, umowne jednostki miary, musimy przyjąć, że istnieje jakiś (obiektywny) wzór, jakaś (obiektywna) miara miary,

c) - To co względne, zakłada istnienie tego co bezwzględne; to co subiektywne, zakłada istnienie tego co obiektywne.

- Subiektywności i względności nie da się zrozumieć i (pojąć) bez odniesienia do obiektywności i bezwzględności.

- Istnienie tego co bezwzględne i obiektywne, jest koniecznym warunkiem istnienia i zrozumienia tego co względne i subiektywne.

- Musi istnieć to co bezwzględne i obiektywne, aby mogło istnieć to co względne i subiektywne.

[Uwaga dodatkowa - poza modelem odpowiedzi: Platon i Pitagoras tłumacząc trudne dla przeciętnego człowieka prawdy filozoficzne lubili powoływać się na przykłady ze świata liczb, ze świata matematyki, bo

⁵² W potocznym, niefilozoficznym języku wyraz „obiektywny” znaczy najczęściej „bezstronny, nieuprzedzony”.

⁵³ [Będący środkiem do czegoś; dobry, użyteczny tylko dla kogoś; dobry, użyteczny tylko do czegoś] Słowa w nawiasie kwadratowym [...] oznaczają poprawne wyjaśnienia znaczenia terminu, których jednak nie można ustalić na podstawie samego tekstu. Jednak uczniowi taka wiedza może być dostępna, np. w wcześniejszych lekcjach filozofii, lub przydatna w dalszym życiu.

były wyraziste i przekonujące. Weźmy przykład z liczbą 1: wielość może istnieć tylko dlatego, że istnieje jedność, np. $1+1=2$, $1+1+1=3$

Tak samo część, ułamek może istnieć tylko dlatego, że istnieje 1, np. $1/2(=1+1)$, $1/3(=1+1+1)$.

Istnienie liczby 1 (jedyńki, jedności) jest koniecznym warunkiem, by istniała wielość lub część.]

Ad. 4. Odpowiedź znajduje się w punkcie 7 tekstu „Czy wszystko jest względne i subiektywne?”.

Ad. 5. Intelktualizm etyczny to stanowisko w etyce głoszące tożsamość wiedzy (mądrości), dobra (cnoty) i szczęścia. Mówi ono, że trzeba wiedzieć, co jest dobre, aby czynić dobrze (być dobrym); a człowiek dobry jest szczęśliwy, bo dobro, cnota są szczęściem.

Ad 7. – Np. twierdzenie Pitagorasa, twierdzenie Talesa [na płaszczyźnie, w geometrii euklidesowej], prawo grawitacji Newtona, prawo zachowania energii, prawo równoważności masy i energii (równanie Einsteina): $E = mc^2$.

[Uwaga dodatkowa - poza modelem odpowiedzi: W trakcie porównywania proponowanego modelu odpowiedzi z odpowiedziami uczniów nauczyciel może spytać uczniów, na czym polega różnica między argumentem a przykładem. Nauczyciel powinien dążyć do uzyskania takich odpowiedzi i wyjaśnień, które będą, zawierały kilka elementów, np.:

- Argument ma uzasadniać, przekonywać do słuszności określonego stanowiska.

- Przykład ma w sposób bardziej konkretny, szczegółowy obrazować argument, apelując, trafiając do wyobraźni.

- Przykład sam w sobie z logicznego punktu widzenia nie jest argumentem: *Exemplum non est argumentum* łac./.. Przykład pomaga jednak w zrozumieniu i przyjęciu argumentu w sensie logicznym, pełni więc rolę perswazyjną; działa on raczej w porządku subiektywnych przekonań, a nie obiektywnej racjonalności

W przypadku trudności w znalezieniu przez uczniów poprawnej odpowiedzi, nauczyciel może sam ją wskazać].

**JEDNA PRAWDA CZY WIELE PRAWD.
FILOZOFIA WOBEC WYZWANIA RELATYWIZMU
TEORIOPOZNAWCZEGO (EPISTEMOLOGICZNEGO)**

*Nawet najmniejsza prawda jest wielka
/Joann Wolfgang Goethe/*

*Pogarda dla prawdy niszczy naszą cywilizację
w takim samym stopniu co fanatyzm prawdy
/L. Kołakowski/*

„Prawda polega na zgodności myśli z rzeczywistością” = „*Veritas est adaequatio intellectus et rei*”/łac./ - zdanie tak sformułowane wyraża tzw. **klasyczną koncepcję prawdy**, której twórcą jest Arystoteles, a wybitnym przedstawicielem św. Tomasz. Klasyczne rozumienie prawdy nazywane jest też czasem **korespondencyjną koncepcją (teorią) prawdy**. „Korespondencja” to właśnie zgodność - w tym wypadku chodzi o zgodność (treści) jakiegoś zdania, sądu (tego, co ono głosi) z rzeczywistością, ze stanem faktycznym.

W toczonych rozmowach i dyskusjach często można usłyszeć pogląd głoszący, że *prawdy nie ma*, lub że *prawda jest niepoznawalna* lub że *jest wiele prawd, każdy ma swoją prawdę*. Co należy sądzić o takich opiniach?

Stanowiska w teorii poznania odnośnie istnienia prawdy

1. Realizm teoriopoznawczy (epistemologiczny)⁵⁴ – stanowisko to głosi, że prawda istnieje i możemy ją poznać.

2. Nihilizm teoriopoznawczy (epistemologiczny) – stanowisko to głosi, że prawdy nie ma, prawda nie istnieje.

3. Agnostycyzm teoriopoznawczy (epistemologiczny)⁵⁵ – stanowisko to głosi, że prawda jest niepoznawalna.

4. Relatywizm teoriopoznawczy (epistemologiczny) – stanowisko to występuje w różnych wersjach brzmieniowych. Najczęściej jego zwolennicy głoszą: „Prawda jest względna”, „Nie ma jednej prawdy, jest wiele prawd na ten sam temat, dotyczących tego samego przedmiotu”⁵⁶, „Prawda jest zależna od okoliczności”⁵⁷, „Prawda jest zmienna”⁵⁸, „Każdy może mieć swoją prawdę”.

Dziś relatywizm epistemologiczny wydaje się mieć najwięcej zwolenników.

W sprawie powyższych stanowisk należy powiedzieć, co następuje.

⁵⁴ Stanowisko to w mowie potocznej można też określić jako optymizm poznawczy (epistemologiczny).

⁵⁵ Czasem na określenie tego stanowiska używa się też nazwy „idealizm epistemologiczny”.

⁵⁶ Stanowisko to można też określić mianem „pluralizm epistemologiczny”.

⁵⁷ Stanowisko to określa się czasem mianem „sytuacjonizm epistemologiczny”.

⁵⁸ Stanowisko to określić można jako „wariabilizm epistemologiczny”, ale adekwatna jest również nazwa „ewolucjonizm epistemologiczny”.

Ad. 1. Za słusnością stanowiska określonego mianem *realizm poznawczy (epistemologiczny)* przemawia to, że wydaje się ono najlepiej uzasadnione. Argumenty za jego przyjęciem sprowadzają się a) do logicznej niemożności przyjęcia stanowisk przeciwstawnych, czego konsekwencją jest ich odrzucenie; b) do przedstawienia zalet tego stanowiska; c) do przedstawienia wad i słabości stanowisk przeciwnych. Niektóre przykłady tych argumentów zostaną przedstawione i rozwinięte w dalszej części niniejszego opracowania.

Ad 2. Logiczna analiza stanowiska nihilizmu poznawczego pozwala ustalić, że jest to stanowisko wewnętrznie sprzeczne: jeśli *nie ma prawdy*, to nie ma prawdy również o tym, że nie ma prawdy. Nihilista poznawczy zaprzecza więc sam sobie, bo przynajmniej raz musi przyznać, że zdanie właśnie przez niego głoszone *nie ma prawdy* z całą pewnością jest prawdziwe.

Jeśli prawdy nie ma, to na jakiej podstawie ktoś, kto twierdzi, że prawdy nie ma, uważa swoje stwierdzenie za prawdziwe?

Ponieważ zdania *Nie ma prawdy* nie da się sensownie wypowiedzieć bez zaprzeczenia samemu sobie, z powodu jego wewnętrznej logicznej sprzeczności stanowisko nihilizmu poznawczego zasługuje na odrzucenie.

Ad 3. Z tych samych co powyżej powodów również agnostycyzm poznawczy jest stanowiskiem wewnętrznie sprzecznym: jeśli *prawda jest niepoznawalna*, to nie jest również poznawalna prawda o tym, że *prawda jest niepoznawalna*. Zwolennik agnostycyzmu poznawczego zakłada więc, zaprzeczając sam sobie, że prawda o tym, że *prawda jest niepoznawalna*, jest poznawalna.

Jeśli prawda jest niepoznawalna, to na jakiej podstawie ktoś, kto twierdzi, że nie możemy poznać prawdy, poznał prawdę o tym, że nie możemy poznać prawdy?

Ponieważ zdania *Prawda jest niepoznawalna* nie da się sensownie wypowiedzieć bez zaprzeczenia samemu sobie, z powodu jego wewnętrznej logicznej sprzeczności również stanowisko nihilizmu poznawczego zasługuje na odrzucenie.

Ad 4. Relatywizm poznawczy popełnia inny błąd, który polega na tym, że stanowisko to zdaje się nie odróżniać prawdy w sensie logicznym od prawd w sensie psychologicznym.

Prawdą w sensie logicznym jest zdanie, któremu można przyporządkować wartość prawdy lub fałszu. Ma ono postać zdania oznajmującego - twierdzącego lub przeczącego, sformułowanego w sposób ścisły, jednoznaczny.

Dwa zdania w sensie logicznym, które są wzajemnie sprzeczne (tzn., że jedno zaprzecza temu, co twierdzi drugie), nie mogą być jednocześnie prawdziwe, np.

A: *Łódź jest najstarszym miastem w Polsce.*

B: *Nieprawda, że Łódź jest najstarszym miastem w Polsce.*

A: *Prawda istnieje.*

B: *Prawda nie istnieje.*

A: *Prawda jest poznawalna.*

B: *Prawda jest niepoznawalna.*

Dwa zdania sprzeczne nie mogą być jednocześnie prawdziwe – jest to treść logicznej **zasady niesprzeczności**. Wynika z tej zasady, że przynajmniej jedno z tych zdań musi być fałszywe.

Czy oba mogą być fałszywe? Nie. Mówi o tym logiczna **zasada wyłączonego środka**: z dwóch zdań sprzecznych przynajmniej jedno jest prawdziwe. Wynika z tej zasady, że oba nie mogą być fałszywe.

Z połączenia i zastosowania obu tych zasad – **zasady niesprzeczności i zasady wyłączonego środka** wynika, że **z dwóch zdań sprzecznych jedno musi być fałszywe, a drugie musi być prawdziwe**⁵⁹.

Niemożliwa jest zatem sytuacja, aby w sensie logicznym istniały dwie prawdy lub więcej prawd. Jeśli zdania, które wypowiadamy i oceniamy pod kątem wartości logicznej prawdy/fałszu, są zdaniami w sensie logicznym, a nie psychologicznym, to nie można sensownie mówić, że istnieje wiele prawd, że każdy ma swoją prawdę.

Inaczej wygląda sytuacja, jeśli dowolne zdanie oznacza wypowiedź w sensie psychologicznym. „Prawdy” w sensie psychologicznym to subiektywne opinie, przekonania, które dla ścisłości powinny być poprzedzone formalnym zwrotem, np. *sądzę, że; wydaje mi się, że; uważam, że; moim zdaniem; według mnie*, itp. Czasami ze względu na dążenie do skrótowości wypowiedzi są one pomijane i to bywa źródłem nieporozumień. To nadmierne skracanie wypowiedzi jest jednym z powodów pozorów słuszności stanowiska relatywistycznego w odniesieniu do prawdy.

Oto przykłady pełnych zdań w sensie psychologicznym:

A: *Wydaje mi się, że stolicą Kolumbii jest Bogota.*

B: *Wydaje mi się, że stolicą Kolumbii jest Caracas.*

A: *Wydaje mi się, że Bóg istnieje.*

B: *Wydaje mi się, że Bóg nie istnieje.*

A: *Wydaje mi się, że prawda istnieje.*

B: *Wydaje mi się, że prawda nie istnieje.*

A: *Wydaje mi się, że prawda jest poznawalna.*

B: *Wydaje mi się, że prawda jest niepoznawalna.*

Takie dwa zadania, występujące w każdej parze, mogą być oczywiście jednocześnie prawdziwe (lub fałszywe).

Jeśli osoba A mówi: *Wydaje mi się, że stolicą Kolumbii jest Bogota*, i ona nie kłamie (rzeczywiście tak uważa, tak jej się wydaje), to mówi ona prawdę o swoim subiektywnym przekonaniu. Gdyby rozmyślnie kłamała, zdanie wypowiedziane przez nią byłoby fałszywe.

Jeśli osoba B mówi: *Wydaje mi się, że stolicą Kolumbii jest Caracas*, i ona nie kłamie (rzeczywiście tak uważa, tak jej się wydaje), to mówi ona prawdę o swoim

⁵⁹ Logiczna zasada tożsamości i logiczna zasada niesprzeczności są warunkami wszelkiego racjonalnego myślenia i dyskusji. Bez nich nie da się powiedzieć nic sensownego, nie da się też odróżnić prawdy od fałszu. Odrzucenie tych zasad niweczyłoby możliwość jakiegokolwiek porozumienia między ludźmi na poziomie racjonalnego języka. Stosowanie tych zasad umożliwiło powstanie filozofii i nauki. Stosowanie tych zasad pozwala też na racjonalne działanie w codziennej praktyce życia.

subiektywnym przekonaniu. Gdyby rozmyślnie kłamała, zdanie wypowiedziane przez nią byłoby fałszywe.

Te same uwagi dotyczą następnych zdań w parach.

Podsumujmy: **Dwa zdania w sensie psychologicznym, które zawierają sprzeczne opinie (przekonania, poglądy) mogą być jednocześnie prawdziwe lub jednocześnie fałszywe⁶⁰.**

Zdania w sensie psychologicznym (poprzedzone najczęściej takimi zwrotami jak *sądzę, że; wydaje mi się, że; uważam, że; moim zdaniem; według mnie* itp.), które często nazywane są w mowie potocznej „prawdami subiektywnymi” (lub jeszcze bardziej kolokwialnie ale nieściśle „prawdami”), **są jednak dla filozofii mało interesujące**. Uniemożliwiają one wszelką poważną i racjonalną dyskusję, gdyż sprowadzają istotę wszelkich sporów i debat do sondażu opinii publicznej, z którego wyłania się co najwyżej jakiś protokół rozbieżności, co przez wielu filozofów, przywiązanych do rozumienia filozofii jako mądrości poszukiwania prawdy, musi być odbierane jako wynik jałowy i niesatysfakcjonujący.

Należy podkreślić, że filozofię interesują przede wszystkim zdania w sensie logicznym. Celem filozofii jest bowiem dążenie do prawdy intersubiektywnej, do ustalenia, jak jest naprawdę, a nie, jak się komuś wydaje, że jest. To poznawanie prawdy jest oczywiście procesem długim, długofalowym, gdyż oznacza wysiłek rozumienia bytów, przedmiotów, które same w sobie są złożone, posiadają różne aspekty, a do tego wchodzi z sobą w rozmaite związki.

Podkreślmy jeszcze raz, że zasadniczym celem filozofii nie jest poznawanie, co ludzie myślą o prawdzie, co się im wydaje, jakie są ich opinie na dany temat. Tym mogą zajmować się np. dziennikarze, socjologowie (w ramach socjologii wiedzy), psychologowie (w ramach psychologii wiedzy).

Celem filozofii jest poznawanie prawdy, które dokonuje się w procesie rozumienia bytów składających się na całą rzeczywistość, obejmującą wszystko, co istnieje.

Filozofia stara się wyjść poza subiektywne opinie, mniemania. Dąży ona do poznania prawdy obiektywnej i bezwzględnej. Filozofia próbuje przekroczyć subiektywny punkt widzenia. Interesuje ją prawda, a nie to, co ludzie uważają za prawdę.

Jeśli zatem ktoś mówi „Ty masz swoją prawdę, a ja mam swoją prawdę”, chodzi mu najczęściej o to, że on coś **uważa** za prawdę, a ktoś inny coś **innego uważa** za prawdę. Nie oznacza to jednak, że prawda jest względna, że jest wiele prawd. Wiele jest tylko subiektywnych sądów o prawdzie.

Należy mocno podkreślić, że czym innym jest **sąd o prawdzie**, a czym innym sama **prawda**, która polega na zgodności z obiektywnym faktem, stanem rzeczy. Ten fakt, stan rzeczy pozostaje niezależny od tego, co sądzą o nim różni ludzie. Przypomnijmy znany, ale przekonujący przykład: dziś ludzie uważają, że ziemia jest kulista, kiedyś ludzie uważali, że ziemia jest płaska – przekonania ludzi o kształcie ziemi zmieniały się, ale kształt ziemi pozostawał niezmienny, był czymś obiektywnym, niezależnym od ludzkich, zmiennych sądów, mniemań, opinii.

⁶⁰ Nie są to jednak wtedy zdania sprzeczne w sensie logicznym.

Dlaczego stanowisko relatywizmu epistemologicznego⁶¹ jest tak popularne, znajduje tak licznych zwolenników?

Oto kilka hipotetycznych wyjaśnień, które starają się wytłumaczyć to zjawisko.

1. Brak kultury logicznej lub niska kultura logiczna prominentnych przedstawicieli elit społecznych, intelektualnych, medialnych, którzy kształtują potoczne opinie, poglądy, przekonania. Ta słabość kultury logicznej przejawia się m. in. w nieodróżnianiu prawdy w sensie psychologicznym od prawdy w sensie logicznym oraz w nieznanomości podstawowych praw logicznego myślenia, takich jak **zasada niesprzeczności i zasada wyłączonego środka**.

Logiczna zasada niesprzeczności i logiczna zasada wyłączonego środka nazywane są **pierwszymi lub podstawowymi prawami myślenia**, poznania. Są **one warunkami myślenia racjonalnego**, wszelkiego **uzasadniania** wszelkiego **dowodzenia**.

Przyjmujemy je, ponieważ **bez nich nie potrafilibyśmy odróżnić prawdy od fałszu, sensu od bezsensu**. Nie potrafilibyśmy nic uzasadnić, a w szczególności nie potrafilibyśmy przeprowadzić żadnego racjonalnego dowodu⁶².

2. Środowiska opiniotwórcze zbyt często starają się wmówić pozostałym członkom społeczeństwa, że prawdy nie ma, albo że jest wiele prawd, albo że prawda jest niepoznawalna. Taki pogląd jest zgodny z modnym i rozpowszechnianym przez media dogmatem poprawności politycznej. Obowiązujące schematy interpretacyjne kreowane i narzucone przez ludzi chcących uchodzić za autorytety lub elity mają dużą siłę przekonywania przy powszechnej niestety niechęci do samodzielnego myślenia.

3. Trzeba przy tym pamiętać, że myślenie samodzielne nie oznacza myślenia oderwanego od rozumu, niezależnego od racjonalnego porządku, od wymogów logicznej poprawności,

„Poza logiką jest tylko bezsens” /J. M. Bocheński/.

4. Relatywizmowi często towarzyszy przekonanie, obawa, lęk, że przywiązanie do idei prawdy prowadzi do nietolerancji i fanatyzmu, że jest przejawem ciemnoty i zacofania, że przyczynia się do budowy społeczeństwa represyjnego i totalitarnego. Głoszenie relatywizmu ma więc nas chronić przed zagrożeniami totalitaryzmu, tyranii

⁶¹ Proponowane wyjaśnienia odnoszą się w równym stopniu do relatywizmu etycznego, a więc stanowiska głoszącego, że 1) wszystkie wartości etyczne są względne, tzn. są dobrami dla kogoś lub do czegoś, lub 2) wszystkie normy etyczne są względne, tzn. obowiązują tylko w określonych warunkach; relatywizm etyczny w tej odmianie przeczy istnieniu norm obowiązujących wszystkich, zawsze i wszędzie. Należy zauważyć, że jeśli krytyka relatywizmu epistemologicznego jest słuszna, w równym stopniu uderza ona w relatywizm etyczny. Dzieje się tak dlatego, że ogólne pojęcie prawdy epistemologicznej możemy zastąpić szczegółowym pojęciem prawdy etycznej, dotyczącej sfery moralnej.

⁶² W historii myśli ludzkiej były podejmowane próby odrzucenia tych zasad. Należy jednak zauważyć, że chcąc obalić zasadę tożsamości lub zasadę wyłączonego środka ich krytycy w swych uzasadnieniach w praktyce przestrzegali owych zasad. Wszelkie próby zmierzające do wykazania, że zasady te nie mają waloru powszechnego kończyły się fiaskiem, gdyż okazywało się, że krytykując pierwsze zasady, należy założyć ich obowiązywanie. Jakikolwiek próby obalenia zasady tożsamości i niesprzeczności (jeśli nie zgodzimy się na ich przyjęcie jako warunku racjonalnej krytyki) kończą się bełkotem i językowym chaosem.

czy innych form przemocy. Wiara w istnienie i poznawalność prawdy jest głównym wrogiem wolności – twierdzą zwolennicy relatywizmu.

Jest to nieprawda, jest dokładnie odwrotnie. Jeśli ktoś chce sprawować nad ludźmi władzę absolutną, musi zabić w ich sercach prawdę. Brak szacunku dla prawdy rodzi w konsekwencji rządy oparte na prawie silniejszego, a to zawsze prowadzi do ograniczenia wolności większości. Można to zrozumieć, śledząc poniższe rozumowanie.

Jeśli nasz ludzki rozum nie może wejść na drogę prowadzącą do obiektywnej prawdy, bo (jak twierdzi świat współczesny) obiektywnej *prawdy nie ma, prawda jest niepoznawalna*, lub *jest wiele prawd*, to co ludziom zostanie dane w zamian? W miejsce porządku opartego na choćby przybliżonym i nieskończonym procesie poznawania prawdy, na którą wszystkie racjonalnie myślące jednostki mogą wyrazić zgodę, zapanować musi tyrania kłamstwa, oparta nie na sile prawa, ale na prawie siły, bezprawi silniejszego. Taki sposób sprawowania władzy wydaje się bowiem, z punktu widzenia doraźnej skuteczności, najefektywniejszy.

Rzeczywiście tak jest, ale tylko na krótką metę. W dłuższej perspektywie czasu społeczeństwo, wcześniej czy później, taki system odrzuci, upominając się o powrót do porządku opartego na rozumnym dążeniu do prawdy. O takiej prawidłowości świadczy historia wszystkich upadłych dyktatur. Ludzie pragną prawdziwej wolności i prawdziwej sprawiedliwości, a nie tylko ich malowanych imitacji. Wszelkie dyktatury i systemy totalitarne bały się ludzi, którzy nie wyrzekli się swej wierności prawdzie, bo tylko oni mieli w sobie dość sił, by oprzeć się tyranom i rządóm totalitarnym. Dlatego przywódcom i ideologóm takich państw najbardziej zależy na tym, by ludzie uwierzyli, że prawda nie istnieje, i że prawda nie jest poznawalna.

Wydaje się, że tworzenie porządku opartego na szacunku dla prawdy i budowanie wolności opartej na wierności dobru są koniecznymi warunkami społecznej zgody, trwałej szczęśliwości i dobrobytu, bez których żadne społeczeństwo nie będzie w stanie długo przetrwać i pomyślnie się rozwijać. Są to bardzo poważne zalety i racje przemawiające nie tylko za teoretyczną słusnością, ale i za praktyczną skutecznością stanowiska określanego jako realizm epistemologiczny.

5. Ludzie często skracają swoje wypowiedzi. W praktyce polega to na tym, że opuszczają oni zwroty w rodzaju *sądzę, myślę, wydaje mi się* itp. Ich subiektywne opinie, przekonania przybierają wtedy formę, która sugeruje, że mamy do czynienia z prawdą w sensie logicznym, a nie z „prawdami” w sensie psychologicznym. Taki sposób mówienia w zasadzie jest dopuszczalny i można go usprawiedliwić. Dobrze jest jednak mieć świadomość, czy wygłaszając jakieś twierdzenia dzielimy się tylko swoimi subiektywnymi sądami, czy też chodzi nam o wygłoszenie zdań sensie logicznym, które zawierają w sobie roszczenia do prawdy obiektywnej.

6. Ludzie mogą się mylić lub kłamać świadomie. To rodzi zamęt, w którym łatwo o wrażenie, że istnieje obok siebie wiele równorzędnych prawd.

7. Ludzie nauki nie mogą być z góry pewni wyników, do których doszli w trakcie swych poznawczych poszukiwań. Swoje teorie przedstawiają więc jako hipotezy, przypuszczenia, które w wyniku dalszych postępów wiedzy mogą ulec poprawie, weryfikacji, uściśleniu lub zmianie. Dotyczy to takich teorii jak np. teoria geocentryczna, konkurencyjne teorie dotyczące powstania wszechświata, pochodzenia życia na ziemi, powstania i etapów rozwoju człowieka, mechanizmów

ewolucji. Przykłady te pokazują, że w nauce normalnym stanem jest rozwój, zmiana, doskonalenie narzędzi poznawczych i krytyczny stosunek do uzyskiwanych wyników. Ale, jak mawiał wybitny uczony, laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki,

„Teorie się zmieniają, ale żaba pozostaje żabą” /W. Heisenberg/.

Wielość hipotez czy teorii nie oznacza, że jest wiele prawd o tej samej rzeczy, do której te hipotezy czy teorie się odnoszą.

8. Rzeczywistość jest złożona, bogata, wieloaspektowa. Wieloaspektowość prawdy nie oznacza jednak, że prawd, które te różne aspekty opisują, jest wiele.

Ludzie nauki wygłaszają swoje teorie, licząc się z tym, że opisują one jakąś część prawdy, jakiś jej aspekt lub aspekty. Cała prawda, ze względu na złożoność rzeczywistości, nie jest dla nas w pełni osiągalna. Może nawet lepiej jest powiedzieć, że prawda jest osiągalna, ale w niekończącym się nigdy ostatecznie, nieskończonym procesie poznania. Proces ten ma jednak swój wyznaczony kierunek, ostateczny cel, którym jest prawda. Bez niej po cóż w ogóle mielibyśmy się zajmować nauką i filozofią?

9. Ludzie najczęściej nie odróżniają wielorakich aspektów i znaczeń związanych z poznawaniem prawdy, dlatego mają skłonność do głoszenia relatywizmu, agnostycyzmu lub nihilizmu epistemologicznego. Nie odróżniają np., że **czym innym jest prawda, a czym innym jest sposób dochodzenia do prawdy oraz sposób jej ujmowania i wyrażania.**

Do prawdy, która jest jedna, można dochodzić na wiele różnych sposobów oraz na wiele różnych sposobów można ją ujmować i wyrażać. Nie oznacza to jednak, że jest wiele prawd. Należy ze szczególną mocą podkreślić, że **prawda w sensie logicznym o danym przedmiocie (rozumiana jako relacja, zgodność treści sądu z obiektywną rzeczywistością) jest jedna.**

Pluralizm pojawia się na etapie:

- szukania, odkrywania prawdy,
- ujmowania jej w formy pojęciowe,
- przekazywania wyników osiągniętego poznania w wspólnocie zainteresowanej tym poznaniem.

Ten pluralizm metod, form, środków nie powinien stanowić podstawy dla formułowania wniosków relatywizujących prawdę, bo zasadniczo dotyczy tylko postulatów metodologicznych i warunków komunikacji społecznej. Dyrektywy metodologiczne i praktyka społeczna nie uprawniają do głoszenia tez nihilistycznych - *prawda nie istnieje*, czy relatywistycznych - *prawda jest względna*.

Przyjmowanie innych stanowisk łączy się z odrzuceniem zasad logicznego myślenia, co uniemożliwia jakąkolwiek racjonalną dyskusję i skazuje nas na pseudoracjonalny bełkot. Nie powinniśmy do tego dopuszczać. Jeszcze raz wypada przypomnieć w tym miejscu, że logika jest podstawą racjonalnego myślenia i jednym z niezbywalnych warunków sensowności wypowiedzi.

10. Ludzie często mylą prawdę z roszczeniami do prawdy. Mówią, że odrzucają absolutność prawdy, ale w dyskusji okazuje się, że odrzucają roszczenia do posiadania prawdy absolutnej. Antyrelatywista może się z takim ujęciem zgodzić. Doda on, że **choć jedna, absolutna, bezwzględna prawda** (na temat jednej, tej samej rzeczy, rozpatrywanej w tym samym aspekcie) **istnieje, nie można jej**

posiadać w sposób absolutny. Prawda nie jest rzeczą, którą się posiada lub nie posiada na własność (na wyłączność). **Nasze poznanie prawdy** zawsze **jest** jako ograniczone, perspektywiczne, aspektowe, **względne**⁶³, bo sami jesteśmy istotami ograniczonymi, bytowo zależnymi, względnymi. Przyjęcie takiej postawy uczy pokory, szacunku dla prawdy, która jest nieskończenie poznawalna w głąb, niewyczerpalna w swym bogactwie.

11. Relatywizm epistemologiczny jest wygodny i łatwy. Wybór relatywizmu to pójście na łatwiznę, myślenie na skróty. Z tego względu można powiedzieć, że **relatywizm to filozofia dla leniuchów.** Zamiast rzetelnego trudu stopniowego odkrywania prawdy o rzeczywistości relatywista proponuje przyjęcie własnych subiektywnych opinii, własnego *widzimi się* za miarę poznania rzeczy. Takie stanowisko osiąga się bez wysiłku, przyjmując za kryterium słuszności naszego poznania i postępowania to, co użyteczne lub przyjemne *dla nas*.

Dla nierelatywisty poznanie prawdy jest procesem trudnym, wymagającym wysiłku intelektualnego i moralnego. Wie on, że powinien przestrzegać naukowych procedur, dostarczać racjonalnych uzasadnień. Nie każdego na to stać. Zamiast podjąć trud żmudnego i długotrwałego odkrywania prawdy, relatywiście łatwiej jest pójść na skróty i powtarzać „*każdy ma swoją prawdę* (tzn. taką, która jest dla niego najkorzystniejsza, najwygodniejsza), *prawda jest względna, prawd jest wiele*”. „Relatywizm odpowiada duchowi czasów, które cenią łatwą tolerancję rozumianą jako przyzwolenie na *róbta, co chceta*” /uczeń IV LO - M. Madej/.

Cóż można odpowiedzieć zwolennikom takiego myślenia na skróty, którzy szukają „prawd” korzystnych tylko dla siebie? 1) Może należy im przypomnieć, że tylko prawda jako taka (a nie tylko dla ciebie lub dla mnie) wyzwala i uszczęśliwia wszystkich, nikogo nie dyskryminuje, nikogo nie krzywdzi. 2) Może warto im uświadomić, że aby sensownie mówić, że istnieje prawda *dla kogoś*, musimy najpierw założyć, że musi istnieć prawda *sama w sobie*. Warunkiem istnienia tzw. prawdy względnej jest bowiem istnienie **prawdy** jako takiej, prawdy samej w sobie. 3) Może warto też czasem odpowiedzieć tak postawionym pytaniem: „Czy godzi się blask i majestat prawdy zastępować niepoważnym sondażem opinii publicznej czy protokołem rozbieżności?”.

Dlaczego poznanie prawdy jest takie ważne? Oto kilka propozycji odpowiedzi.

1. Istnieje ścisły związek między prawdą i wolnością. Prawda jest jedyną drogą do wolności. Poznanie prawdy jest warunkiem życia w wolności: *Poznanie prawdę, a prawda was wyzwoli*⁶⁴. Prawda rozumiana na sposób klasyczny jako zgodność sądu z rzeczywistością oznacza przede wszystkim szacunek dla faktów. **Prawda to sprawiedliwość okazana rzeczywistości.** A sprawiedliwość nie zniewala. **Zagrożenie dla wolności kryje się nie w prawdzie, ale w ideologii, która chce na siłę zmieniać rzeczywistość nie licząc się z jej prawami.**

„Filozofowie dotąd jedynie interpretowali świat, chodzi zaś o to, aby go zmieniać”

/Karol Marks/

⁶³ Choć **sama prawda**, rozumiana jako relacja zgodności sądu (myślenia) z rzeczą (rzeczywistością), **istnieje bezwzględnie.**

⁶⁴ Przypomnij sobie, gdzie spotkałeś się z tą myślą, lub sam ustal jej autora.

Ideologie, które tylko udają, że są filozofiami⁶⁵, próbują uszczęśliwiać ludzi wbrew ich woli, nie licząc się z ich rzeczywistymi potrzebami i z ich obiektywną naturą⁶⁶. Prawdziwymi wrogami wolności stają się politycy, gdy w imię wymyślonych przez siebie ideologii próbują narzucić rzeczywistości swoje projekty zamiast z szacunkiem i pokorą odkrywać ukryty porządek rzeczy, poznawać prawa natury, cierpliwie wsłuchiwać się w to, co ma nam ona do powiedzenia.

2. Poznanie prawdy jest warunkiem życia pełnego szczęścia. „Prawda pozwala poznać i posiadać najwyższe dobro. Każdy zaś, kto osiągnie i posiadzie najwyższe dobro, staje się szczęśliwy, a szczęścia pragną bezsprzecznie wszyscy”⁶⁷.

3. Człowiek, który działa poza prawdą, na podstawie fałszywych teorii tworzy źle działające instytucje, zgubne systemy polityczne, prawne, pedagogiczne. Ludzie żyjący w takim państwie zamiast twórczo pomnażać dobro, tracą czas i energię na walkę ze źle działającym systemem.

Argument za prawdą (za słusznością stanowiska realizmu epistemologicznego) dla tych, którzy lubią dyskutować.

Jeśli obiektywna prawda nie daje się poznać, to wszystkie nasze spory filozoficzne, naukowe, etyczne czy estetyczne stają się zasadniczo nierozstrzygalne. Nasze sądy i teorie, tezy i argumenty mają niewielkie znaczenie poznawcze, a ich status można porównać do subiektywnych opinii, upodobań, gustów, preferencji.

A jak wiadomo „de gustibus non est disputandum – o gustach się nie dyskutuje”⁶⁸. **Relatywizm epistemologiczny redukuje powagę i rangę istotnych sporów epistemologicznych o naturę i kształt prawdy do błahych sporów o subiektywne gusta, arbitralne preferencje, indywidualne upodobania.** Zamiast szukania trafnych i słusznych rozwiązań w fundamentalnych sprawach dotyczących naszego życia i śmierci, wyrażających się we współczesnych dramatycznych sporach, np. bioetycznych (etyczna ocena zapłodnienia pozaustrojowego - *in vitro*, aborcji czy eutanazji), zadowolamy się niewiele znaczącymi wyborami, w których rozstrzygamy na podstawie „własnego widzimisię”. Na tej płaszczyźnie możemy formułować co najwyżej następujące opinie: *ja lubię kolor niebieski, a ty czerwony; ja lubię jeździć w góry, a ty nad morze.* Każdy taki wybór jest równie dobry i równie mało ważny. Wydaje się, że **w naszych odwiecznych sporach o prawdę i dobro chodzi o dużo więcej.** Sytuacja kobiety, która zastanawia się nad możliwością aborcji, lub pacjenta, który domaga się prawa do eutanazji, jest co do swej rangi i powagi zasadniczo inna niż sytuacja człowieka, który przeżywa pseudoegzystencjalny dylemat: kupić sobie hamburgera czy hot-doga w barze Mac Donalda, założyć krawat (koszulę, sukienkę) w kolorze niebieskim czy czerwonym.

⁶⁵ Taką ideologią przebraną za filozofię był w XIX i XX wieku marksizm, dziś do tej roli pretendują, jak się wydaje, skrajne nurty feminizmu, którym towarzyszą modne na niektórych uniwersytetach studia genderowe - *gender studies*.

⁶⁶ Wyrazem tej natury jest m.in. dążenie każdego człowieka do szczęścia, do wolności, do miłości (do kochania i bycia kochanym).

⁶⁷ Św. Augustyn „O wolnej woli”, ks. 2, I, 26. A.

⁶⁸ Na poziomie gustów upodobanie do kanibalizmu nie różni się niczym istotnym od upodobania do wegetarianizmu. Jeśli rację ma zwolennik dyskursu prowadzonego na zasadzie „Pan tak uważa, a ja tak”, to teoria heliocentryczna zdaje się mieć taką samą wartość jak teoria geocentryczna. Zaś zwolennik tezy o płaskości ziemi nie da się niczym przekonać zwolennikowi tezy o kulistości ziemi.

Wydaje się, że zwolennicy relatywizmu etycznego nie dostrzegają tych różnic, nie czują odmiennej wagi i skali sytuacji problemowych. Dlatego traktują oni wybory istotne z równą niefrasobliwością, co sprawy błahe. **Relatywizm banalizuje istotne problemy i spory moralne sprowadzając je do mało znaczących różnic w subiektywnych gustach i preferencjach.** Takie podejście może być stanowiskiem usprawiedliwionym w sytuacjach małej wagi, natomiast zawodzi kompletnie tam, gdzie chodzi o wartości najwyższe i najcenniejsze. Najważniejszych rozwiązań i rozstrzygnięć nie da się podejmować i uzasadniać w oparciu o propozycję relatywistyczną.

Zakończenie

Prawda dla antyrelatywisty jest ostatecznie sprawiedliwością okazaną rzeczywistości. Niechęć do prawdy jest przejawem braku cnoty sprawiedliwości, wewnętrznej pokory, która pozwala widzieć rzeczy takimi, jakie są w swej istocie, naturze. Prawda przywraca rzeczom właściwą im miarę. Człowiek, który ją odrzuca, próbuje naginać rzeczywistość do własnych życzeń, mitów, idei. Nie licząc się z prawami natury, niszczy nie tylko ją, innych ludzi, ale i siebie.

W porządku moralnym główną przyczyną odrzucenia prawdy o prawdzie jest zatem brak pokory, który łatwo przechodzi w pychę. Człowiek opanowany przez wadę pychy⁶⁹ nie chce słuchać⁷⁰ rzeczywistości, chce narzucać jej swoje prawa, co bez należytego poznania obiektywnych praw natury kończy się tragicznie dla jednostki i dla społeczeństwa.

W wymiarze życia społecznego warto podkreślić pozytywny związek rozumu i wolności. Rozum może skutecznie bronić wolności⁷¹. Daje się zauważyć, że wszelka propaganda, manipulacja, socjotechnika chętnie odwołują się do niskich uczuć, pobudek (np. uczucia strachu, nienawiści), a nie do wyrafinowanych argumentów rozumu.

„Gdy rozum śpi, budzą się upiory” /F. Goya/.

Spółeczeństwem, które zwątpiło w możliwości dotarcia rozumu do prawdy, łatwo jest rządzić i manipulować. **Krytyka rozumu i poznawalności prawdy przez rozum okazuje się zatem wstępem do ograniczeń praw i wolności.** Społeczeństwa obywatelskie powinny bronić rozumu, gdyż racjonalny dialog jest jednym z warunków porozumienia społecznego, pozwalającego rozstrzygać konflikty interesów drogą pokojowych, racjonalnych negocjacji, bez konieczności uciekania się do przemocy.

Obrona prawdy przed atakami płynącymi z trzech różnych stron (stanowisk) – nihilizmu, agnostycyzmu i relatywizmu - powinna stać się zaszczytnym celem filozofii, i każdego człowieka, któremu los prawdy i wolności nie jest obojętny.

⁶⁹ Etyka mówi o wadzie, religia mówi o grzechu pychy.

⁷⁰ Pitagoras przez pierwsze 5 lat nauczał zza zasłony, w tym czasie jego uczniowie słuchali go zobowiązani do zachowania milczenia /taką relację przekazuje Diogenes Laertios w „Żywotach i poglądach sławnych filozofów/.

⁷¹ Tezie tej zaprzeczają postmoderniści. Zdaniem niektórych z nich sama idea jednej, obiektywnej prawdy wyraża interesy władzy politycznej, służy grupom, które narzucają reszcie społeczeństwa swój porządek posługując się przemocą ideologiczną i różnymi formami przymusu /M. Foucault/. Do przedstawionego wątku powrócimy w p. 6 i 7 propozycji zadań dla uczniów.

Propozycje zadań dla uczniów

Przeczytaj wszystkie polecenia, a następnie wybierz co najmniej dwa z nich i wykonaj samodzielnie w klasie lub w domu.

1. Zastanów się, jakie mogą być inne przyczyny pojawiania się stanowiska określanego jako relatywizm poznawczy, głoszącego, że istnieje wiele prawd na ten sam temat, dotyczących tego samego przedmiotu.

2. Jakie możesz wskazać zalety stanowiska określanego w tej notatce mianem „realizm (optymizm) poznawczy (epistemologiczny)”?

3. Czy optymizm poznawczy może ulegać wypaczeniom lub błędnym interpretacjom? Jakie zagrożenia, słabości, braki mogą pojawiać się jako skutek takich deformacji i błędów?

4. **Każdy fałsz zakłada istnienie prawdy.** Można to stwierdzenie uzasadnić w sposób następujący: żeby mógł pojawić się, wystąpić fałsz, musi istnieć prawda, którą fałsz zakłada, do której odsyła, na którą wskazuje. Jest oczywiste, że np. mówienie o fałszywych pieniądzach jest możliwe, bo istnieją pieniądze prawdziwe, niepodrobione, niesfałszowane. Inny przykład: możemy oglądać kopie obrazów lub ich falsyfikaty, bo istnieją prawdziwe oryginały tych obrazów.

Oceń poprawność tego rozumowania.

5. **Żeby mogła istnieć tzw. mnogość prawd, musi istnieć jedna prawda.** Można to stwierdzenie uzasadnić w sposób następujący: a) przyjrzyjmy się następującym parom pojęć: wklęsłe – wypukłe, względne – bezwzględne, subiektywne – obiektywne, niesprawiedliwe – sprawiedliwe, mnogość – jedność, prawda – fałsz. Jeśli to co wklęsłe zakłada istnienie tego, co wypukłe, to wydaje się, że to co względne (subiektywne), odsyła jakoś do istnienia tego, co bezwzględne (obiektywne); b) podobnie: mnogość wskazuje w sposób konieczny na istnienie jedności, np. 2,3, 4...mogą istnieć, bo istnieje liczba 1, której kolejne liczby są wielokrotnością. Da się więc zasadnie powiedzieć, że mnogość prawd zakłada jedną prawdę. **Żeby mogła istnieć tzw. mnogość prawd względnych i subiektywnych (mniemań, opinii, przekonań), musi istnieć jedna prawda, która jest bezwzględna i obiektywna.**

Oceń poprawność tego rozumowania.

6. Współczesna filozofia w wielu swoich nurtach zważyła w istnienie prawdy lub w możliwość dotarcia do prawdy. Takie stanowisko zajmuje m.in. wpływowy, mający wielu zwolenników w elitach opiniotwórczych postmodernizm. Postmoderniści twierdzą, że prawda nie wyzwala - wręcz przeciwnie. Jeden z głównych przedstawicieli tego sposobu myślenia oznajmił nawet „Prawda was zniewoli” /M. Foucault/.

Spróbuj zrekonstruować możliwe argumenty, które wspierałyby tezę głoszoną przez postmodernistów, według której sama idea prawdy wytwarza w społeczeństwie dążenia totalitarne i prowadzi do zniewolenia.

7. Można postawić pytanie „Jeśli nie prawda, to co?”. Jeśli odrzucimy samo dążenie do prawdy, to co nam pozostanie? Tylko mnogość, wielość subiektywnych opinii, mniemań, poglądów. W końcu zwycięży ta opinia, która broni interesów najsilniejszej grupy, za którą staną usłużne i przekupne media. Epistemologiczny relatywizm dopuszczający wielość „subiektywnych prawd” wcześniej czy później doprowadzi do narzucenia społeczeństwu totalitarnych rządów, opartych na „dyktaturze relatywizmu”. Dlatego nie powinniśmy rezygnować z samej idei prawdy i dążenia do jej poznania.

Rozwiń przedstawiony sposób obrony prawdy, wzbogacając go o własne argumenty.

8. Napisz dialog, w którym biorą udział relatywista poznawczy i antyrelatywista poznawczy, przedstawiają swoje argumenty. Wykorzystaj w nim zacytowane wcześniej myśli L. Kołakowskiego, W. Heisenberga, F. Goyi, M. Foucaulta.

9. Relatywizm jest, a przynajmniej wydaje się być, stanowiskiem poznawczo jałowym. Nie pozwala rozwinąć się nauce. Podważa sens uprawiania jakiegokolwiek nauki i uniemożliwia wszelką poważną dyskusję. Jeśli każdy może mieć swoją prawdę, to nie można wtedy orzec, że ktoś ma rację, a ktoś się myli (przy czym to także ja mogę się mylić). W takim razie po co prowadzić jakiegokolwiek badania i debaty naukowe? Wydają się one tylko stratą czasu i pieniędzy. Ostatecznie i tak „każdy ma swoją prawdę”.

Czy zgadzasz się z przeprowadzonym rozumowaniem i jego konkluzją? Uzasadnij swoją odpowiedź.

10. Jakie pytania, refleksje, wątpliwości wywołują w Tobie przedstawione w tekście „Jedna prawda czy wiele prawd” myśli, stanowiska, problemy?

11. Wyszukaj w dostępnych Ci źródłach kilka myśli o prawdzie, które uznasz za trafne, ważne, inspirujące.

Na zakończenie kilka myśli o prawdzie, które, oprócz wcześniej zacytowanych, zainspirowały Autora tego tekstu do jego napisania.

„Ludzie chętniej słuchają nowego kłamstwa niż starej prawdy”
/Antoni Czechow/

„W filozofii nie chodzi o to, co kto myśli, ale jaka jest prawda”
/św. Tomasz z Akwinu/

„Prawda jest matką wolności” /Wojciech Wencel/

„Zdrowie [tak jak prawda] jest jedno, pluralizm panuje wśród chorób [i fałszywych poglądów].” /Franciszek Kucharczak/

Prawda głoszona bez miłości może zabić /Robert Tekieli/

„Ludzie, którzy kłamią, przychodzą i odchodzą – prawda pozostaje”.

Prawda jest dla rozumu tym, czym piękno dla oczu i muzyka dla uszu /G. N. Clark/.

Bez prawdy wszystko jest bezwartościowe /E. Gellner/.

III. Spór relatywizmu z antyrelatywizmem w odniesieniu do dobra moralnego – etyka⁷².

Spór relatywizmu z antyrelatywizmem (absolutyzmem) obejmuje nie tylko obszar epistemologii, ale przenosi się też na płaszczyznę etyki, i znajduje swój wyraz także w refleksji metaetycznej. W dyskusjach nad określaniem cech (istoty) dobra moralnego, wśród moich uczniów przeważają również zwolennicy relatywizmu. Dlatego wydaje mi się, że z punktu widzenia celów wychowawczych, praktycznych, życiowych cenna będzie próba ukazania **racjonalności postawy antyrelatywistycznej** w odniesieniu do dobra (dóbr), które określamy jako moralne. Takie podejście ma swoje uzasadnienie dydaktyczne, gdyż może przyczynić się do **rozszerzenia horyzontów i pogłębienia myślenia** uczniów, którzy wcześniej nie dopuszczali możliwości, że również za stanowiskiem antyrelatywizmu w etyce mogą stać jakieś dobre, logiczne racje.

Zachętą do refleksji nad wskazanym zagadnieniem i sporem jest propozycja lektury i analizy tekstu „**Jak rozmawiać z relatywistą etycznym?**” – załącznik nr 4. Wykonanie wybranych poleceń umieszczonych pod tekstem może stanowić wstęp do dyskusji nad pytaniem, czy racjonalność postawy antyrelatywistycznej udało się w tym przypadku wykazać.

/ Do uczestników warsztatów na konferencji:

Wybrane argumenty uzasadniające racjonalność stanowiska antyrelatywizmu etycznego znajdują się w tekście „Jak rozmawiać z relatywistą etycznym?” - załącznik nr 4; polecenia pod tekstem (wybrane przez uczestników warsztatów) są proponowane jako materiał nr 4 do warsztatów na konferencji.

Formy pracy grup warsztatowych:

Wariant I lub wariant II – tak jak w p. I. Zmiana i tożsamość – ontologia; formy pracy grup warsztatowych. Por. „Przygoda z filozofią”, s. 3/.

⁷² Zagadnienie nawiązuje do podstawy programowej: punkt 1. Filozofia starożytna i średniowieczna; podpunkt 4) Problematyka etyczna w filozofii starożytnej; podpunkt a).

Załącznik 4

JAK DYSKUTOWAĆ Z RELATYWISTĄ ETYCZNYM?

*Zawsze będą ludzie, dla których nie ma różnicy,
czy zjedzą główkę kapusty, czy zjedzą głowę
ojca” /Pierre Gassendi/*

Relatywizm etyczny jest współcześnie dominującym stanowiskiem w etyce. Jest on dziś wyznawany nie tylko przez naukowców zajmujących się etyką zawodowo, ale upowszechnił się też w szerokich kręgach ludzi, którzy najczęściej nawet nie znają samej nazwy i nie wiedzą, że ich poglądy są reprezentatywne dla tego stanowiska. Zanim spróbujemy odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule tej pracy, wyjaśnijmy użyteczne pojęcia.

Pojęcia opisujące główne stanowiska w sporze

Relatywizm etyczny – stanowisko w etyce głoszące, że:

a) wszystkie wartości są względne; nie ma wartości (dóbr lub dobra) o charakterze bezwzględnym. Wartość (dobro, dobra) względna to wartość (dobro, dobra) tylko dla kogoś⁷³ lub wartość, która jest tylko środkiem do czegoś⁷⁴;

b) nie ma norm etycznych bezwzględnie obowiązujących, wszystkie normy etyczne są względne. Norma względna to norma dopuszczająca wyjątki.

W potocznym rozumieniu relatywizm oznacza stanowisko, którego zwolennicy głoszą, że nie ma żadnych wartości ani norm stałych, wszystkie wartości i normy są historycznie (czasowo), przestrzennie, kulturowo zmienne.

Relatywistami etycznymi byli sofisci⁷⁵, dziś są nimi utylitaryści i postmoderniści⁷⁶. Współczesnego relatywistę poznamy po tym, że będzie on głosił jedną z następujących tez:

- „**wszystko jest względne, wszystko jest subiektywne, wszystko zależy od punktu widzenia**”, lub

- „**w etyce nie ma jednej prawdy dla wszystkich, każdy ma swoją prawdę**”, lub,

- „**dobro, prawda, wolność są względne, ponieważ każdy rozumie je [te pojęcia] inaczej, dla każdego oznaczają coś innego**”⁷⁷.

⁷³ Dla kogoś innego już to nie będzie wartość, dobro.

⁷⁴ Np. wolność sama jest wartością, ale jest też warunkiem, środkiem umożliwiającym wybór innych wartości. W tym sensie wolność jest wartością względną.

⁷⁵ Poglądy sofistów i Sokratesa są omówione w innych tekstach.

⁷⁶ Zadanie domowe: poszukaj samodzielnie wyjaśnienia terminu „utilitaryzm” i „postmodernizm” w słowniku lub encyklopedii.

⁷⁷ Należy bardzo mocno podkreślić, że przytoczona w ostatnim sformułowaniu teza relatywizmu dotyczy **pojęć**, a nie **stanów rzeczy, samych wartości**. Czym innym jest nazwa lub **pojęcie** (znaczenie nazwy, sposób rozumienia nazwy) dobra czy wolności, a czym innym jest samo **dobro czy wolność** – przedmiot, stan rzeczywistości, do którego nasze pojęcia się odnoszą. Wyrażając się ściśle należałoby powiedzieć: „względne są nasze pojęcia, twierdzenia, wiedza o dobru czy wolności”. Ale z tego nie wynika, że dobro czy wolność są względne. Nie ma tu wynikania logicznego ani przyczynowego. Jest za to błąd logiczny polegający na mieszaniu porządku pojęć z porządkiem rzeczy (przedmiotów, wartości). Konkretny przykład uświadomi nam lepiej, na czym ów błąd polega: kiedyś większość ludzi uważała, że ziemia jest płaska, dziś większość ludzi uważa, że ziemia jest kulista. Wyobrażenia ludzi o kształcie ziemi zmieniały się, możemy zatem powiedzieć, że **wiedza** o kształcie ziemi **ma charakter względny**. Ale kształt ziemi jest obiektywnym stanem rzeczy, który nie był i nie jest względny. Kształt ziemi nie zmienia się w zależności od naszych pojęć, wyobrażeń,

- „nie da się powiedzieć, że coś jest zawsze dobre lub złe, ocena zawsze zależy od sytuacji, od okoliczności”⁷⁸. Jest to teza charakteryzująca współczesną odmianę relatywizmu, nazywana **sytuacjonizmem**. Ma ona wielu wyznawców. W XX wieku do jej rozpowszechnienia przyczynił się najbardziej francuski filozof, jeden z wybitnych przedstawicieli egzystencjalizmu – J. P. Sartre (1905 -1980).

Zacytowane wyżej sformułowania reprezentują najczęściej spotykane postacie relatywizmu, choć stanowisko to może również występować w innych wersjach brzmieniowych.

Antyrelatywizm (absolutyzm) etyczny – stanowisko w etyce głoszące, że:

a) przynajmniej niektóre wartości lub dobra etyczne mają charakter bezwzględny; dobro bezwzględne to dobro samo w sobie (dobro z natury rzeczy), dobro cel, które nie jest środkiem do innego celu, np. sprawiedliwość, miłość, prawda, człowiek, Bóg.

b) istnieją takie normy etyczne, które obowiązują bezwzględnie. Norma bezwzględna to norma, która nie dopuszcza wyjątków, lub (jak się dawniej mówiło) „która obowiązuje wszystkich, zawsze i wszędzie – bez względu na zmieniające się warunki, okoliczności”⁷⁹. Normy takie nazywa się też **uniwersaliami etycznymi**.

W potocznym rozumieniu antyrelatywizm oznacza stanowisko, którego zwolennicy głoszą, że nie wszystkie wartości i normy są historycznie (czasowo), przestrzennie, kulturowo zmienne. W społeczności ludzkiej istnieją też wartości i normy niezmiennie.

Antyrelatywistami (absolutystami) etycznymi byli Sokrates, Platon, Arystoteles, św. Tomasz z Akwinu. Współcześnie do kręgu tego należą lub należeli etycy nawiązujący do tradycji myśli klasycznej, np. A. MacIntyre (USA), R. Speamann (Niemcy), Karol Wojtyła (Polska).

Współcześnie (co najmniej od połowy XX wieku) antyrelatywiści są w mniejszości, przeważają relatywiści.

Po tych niezbędnych wyjaśnieniach dotyczących znaczenia używanych w tej pracy podstawowych pojęć przejdźmy do odpowiedzi na tytułowe pytanie.

W historii filozofii można znaleźć wiele argumentów przeciwko relatywizmowi⁸⁰. Oto niektóre z nich odwołujące się do różnych tradycji filozoficznych oraz własnych doświadczeń i przemyśleń autora.

Argumenty przeciwko relatywizmowi

wiedzy. Proszę przyłożyć powyższe uwagi do zdania: „wolność każdy rozumie inaczej, a więc wolność jest wartością względną”. Autor takiego stwierdzenia miesza porządek rozumienia rzeczy z samą rzeczą, rozumienie wolności z wolnością. Wniosek z tych rozważań jest następujący: **względna może być nasza wiedza o wolności (nasze rozumienie wolności), ale taka względność nie upoważnia do wygłoszenia sądu, że sama wolność jest względna**. Wolność jest obiektywnym stanem rzeczy, „wolność” (w cudzysłowie) jest pojęciem, które do tego stanu rzeczy się odnosi.

⁷⁸ W języku etyki tę odmianę relatywizmu nazywa się też „sytuacjonizmem”.

⁷⁹ Z dzisiejszego punktu widzenia do opisu normy bezwzględnie obowiązującej lepiej pasuje określenie przytoczone w pierwszej kolejności - wskazujące na to, że nie dopuszcza ona wyjątków.

⁸⁰ Ciekawą i ciągle aktualną krytykę relatywizmu i subiektywizmu zawiera praca W. Tatarkiewiczza „O bezwzględności dobra” (1919 r.), opublikowana m. in. w „Droga do filozofii”, Warszawa 1971, oraz w „Pisma z etyki i teorii szczęścia”, Wrocław – Warszawa – Kraków, 1992. Jest to rozprawa pisana z pozycji filozofii analitycznej i szkoły lwowsko – warszawskiej, dość trudna dla przeciętnego ucznia, jednak osoba, zwłaszcza z pewnym przygotowaniem filozoficznym może odnieść z lektury tej pozycji wiele pożytku.

1) Pojęcie *dobra* jest pojęciem wieloznacznym. Często używamy określenia „dobry” w znaczeniu „przyjemny”, „użyteczny”, „korzystny”. W tym znaczeniu rzeczywiście cecha „dobry” okazuje się cechą względną. Coś jest przyjemne *dla kogoś*, coś jest użyteczne *do czegoś*, coś jest korzystne *dla kogoś*. Ale z tego, że istnieją dobra względne⁸¹, nie wynika, że **wszystkie** dobra są względne. Czasami, kiedy używamy wyrazów „dobry” i „dobro” w znaczeniu ścisłym (właściwym), moralnym mamy właśnie na myśli cechę bezwzględną. Mówimy np. „Dobrze jest być sprawiedliwym”. Chcemy przez to powiedzieć, że sprawiedliwość jest dobrem bezwzględnym, niezależnie od tego, że *dla skazanego* może się ona okazać niekorzystna i nieprzyjemna. Sprawiedliwy wyrok złoczyńca oceni jako zły *dla niego*, jednak w bezwzględnym sensie pojęcia *dobro* będzie to wyrok moralnie *dobry*.

2) W dyskusjach z ludźmi przekonanymi o słuszności relatywizmu skutecznym środkiem, przynajmniej w psychologicznym sensie, może okazać się też odwoływanie się do „**argumentu z moralności Kalego**”. Kali z powieści H. Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy” nie zna innego dobra i zła niż dobro/zło dla kogoś: *jeśli Kali ukraść krowę, to dobrze. Jeśli Kalemu ukraść krowę, to źle*. W rozmowie ze Stasiem z naiwną szczerością przyznaje on, że dobre jest to, co jest korzystne *dla niego*, a złe jest to, co jest niekorzystne *dla niego*. Dobro i zło traktowane są przez niego jako wartości/antywartości typowo relatywne. Wszak dobro względne to właśnie dobro korzystne tylko *dla kogoś*, zło względne zaś to zło niekorzystne *dla kogoś*.

Takie rozumienie dobra/zła uniemożliwia jednak istnienie społeczeństwa. Społeczeństwo wymaga bowiem działania prawa, które wychodzi poza subiektywne korzyści, interesy. Prawo zakłada istnienie jakiejś obiektywnej normy, wzoru sprawiedliwości. Bezstronny wyrok wydany w imię tej sprawiedliwości wiąże każdego, nawet jeśli subiektywnie byłby on dla tej czy tamtej strony niekorzystny, zły - w sensie moralności Kalego.

3) „Argument z doświadczenia własnego (osobistego doświadczenia zła)”. Argumentem, który często skutkuje w dyskusji z relatywistą, jest apelowanie do własnych doświadczeń i wyobraźni. Ktoś, kto sam staje się ofiarą jakiegoś zła, np. kradzieży, gwałtu, aktu terroru, dobrze wie, że kradzież, gwałt, terrorizm są czymś bezwzględnie złym, nawet, jeśli wyrządzający mu to zło, tego nie wie, lub nie chce się przyznać do tego, że popełnia zło. Różnice między ocenami tego samego czynu można wyjaśnić tak: **prawdę o złu zna ofiara, a nie jej kat, oprawca, krzywdziciel**. Takie wyjaśnienie rozbieżności w sądach etycznych może okazać się przekonujące lub przynajmniej może pobudzić do myślenia.

4) W rozmowach z relatywistami dobrze jest też czasami odwoływać się do **argumentu z powszechnej intuicji dobra i zła**, która każe nam bezwzględnie potępiać (oceniać negatywnie), a inne bezwzględnie pochwalać (oceniać pozytywnie). Każdy, kto posiada zdrowy zmysł moralny („prawe sumienie”), czuje przecież, że krzywda wyrządzona dziecku, okradzenie biedaka, radość z cudzego

⁸¹ Dobro względne to dobro *dla kogoś* lub *do czegoś*.

cierpienia, gwałt, tortury, niewolnictwo, ludobójstwo, handel ludźmi⁸², akty bestialstwa⁸³ i terroryzmu⁸⁴, w których giną niewinni ludzie, są czymś **bezwzględnie** złym, a sprawiedliwość, męstwo, opanowanie (trzy klasyczne przykłady Sokratesa) są czymś zawsze i dla każdego dobrym.

Ulubionym kontrargumentem zwolenników relatywizmu na rzecz ich stanowiska jest wskazywanie na zmienność i rozbieżność przekonań moralnych w różnych czasach i społeczeństwach. Oczywiście istniały w historii państwa, kultury, systemy prawne, które tolerowały, akceptowały, a nawet sankcjonowały najokrutniejsze nawet przejawy zła, ale fakt ten wcale nie musi świadczyć o słuszności postawy relatywistycznej. **Zmienność i odmiennność opinii moralnych nie jest wcale dowodem względności dobra, jest raczej wskaźnikiem względności naszej wiedzy o dobru i złu.** Jest czymś zrozumiałym, że nasza świadomość moralna jest niedoskonała, zmienia się, rozwija, dojrzewa. Ludzie myślą się w rachunkach, a pisząc, popełniają np. błędy ortograficzne. Któż tego nie doświadczył? Dlaczego w tak trudnej materii, jaką jest poznanie dobra i zła, mieliby być nieomylni, wolni od błędów? Niektórzy filozofowie i etycy mówią o **złudzeniu aksjologicznym** (np. Max Scheler) jako czynnika odpowiedzialnym za błędne rozpoznawanie wartości.

Jednak i w tej dziedzinie potrafimy przybliżyć się do prawdy. Zdaje się o tym świadczyć powszechne poparcie przez państwa - stojące na gruncie Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych i uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Deklaracji Praw Człowieka (1948) - koncepcji praw człowieka, odrzucenie niewolnictwa i tortur. Jeśli nawet praktyka w wielu krajach przeczy deklarowanym zasadom, to przynajmniej fakty takie skrzętnie ukrywa się, wiedząc, że zasługują one na moralne potępienie i prawne sankcje.

Teza o istnieniu takiej powszechnej intuicji moralnej, przekładającej się na rozwiązania prawne wykraczające poza indywidualne społeczne i historyczne uwarunkowania, wydaje się więc być poparta dobrymi i mocnymi racjami.

5) Dobre rezultaty daje czasem wspólne poszukiwanie norm, które przeszłyby ostry test, wykluczający normy powszechnie uznawane za względne, a pozostawiający normy, które mogłyby obronić swój charakter bezwzględnie obowiązujący. A oto przykłady norm, które mogą aspirować, „zgłaszać roszczenie” do bezwzględności:

- nie morduj (nie zabijaj niewinnego człowieka),

⁸² Np. dla potrzeb biznesu czerpiącego zyski z prostytucji. Szczególnie odrażająca formą tego procederu jest sprzedaż dzieci, najczęściej dziewczynek, do domów publicznych, niestety także przez matki. Te haniebne praktyki są częstym zjawiskiem, zwłaszcza w krajach Azji Południowo-Wschodniej. Słuszne potępienie dla pedofilii w tym wypadku nie idzie w parze z potępieniem dla seksturytyki, która wręcz kwitnie w wielu państwach Europy Zachodniej.

⁸³ Np. koszmar córki gwałconej przez 24 lata przez swego ojca w Amsteeten (Austria). W dzień po skazaniu Josefa Fritzla (2009 rok - proces trwał cztery dni) podobny proces rozpoczął się w Polsce. W 2011 roku w Kalifornii Philip Garrido został skazany na 431 lat więzienia za porwanie, uwięzienie i wielokrotne gwałty na na dziewczynce, która w chwili porwania miała 11 lat. W przetrzymywaniu ofiary przez 18 lat pomagała mu jego żona. Skazany do końca procesu utrzymywał, że jest prorokiem i słyszy głos Boga. Sąd nie dał wiary jego zapewnieniom.

⁸⁴ Np. terrorystyczny zamach na światowe centrum handlowe WTC w Nowym Jorku (2001), atak terrorystów na szkołę w Biesłanie (2004), zamach i zbiorowy mord w Norwegii, których sprawcą był Anders Breivik (2011) - skutkiem wybuchu podłożonej przez niego bomby w Oslo i masakry na wyspie Utoja było 77 ofiar śmiertelnych.

- *nikomu nie wyrządzaj krzywdy*⁸⁵,
- *nie kradnij*⁸⁶,
- *należy dotrzymywać zaciągniętych umów (zobowiązań),*
- *należy spłacać długi*⁸⁷,
- *tortury, ludobójstwo, niewolnictwo, fizyczny gwałt, psychiczne znęcanie się, rasizm są czynami złymi – nie należy tego robić,*
- *należy okazywać solidarność i pomoc członkom własnej grupy, klanu, plemienia, rodziny,*
- *lepiej jest rozwiązywać konflikty drogą pokojową niż odwołując się do wojny; należy zatem szukać pokojowych sposobów rozwiązywania konfliktów,*
- *nie należy prowadzić pojazdów pod wpływem alkoholu i narkotyków,*
- *nie należy dręczyć ludzi i zwierząt,*
- *człowiek nie jest rzeczą - rzeczy mają cenę, a człowiek ma wartość, godność*⁸⁸; *dlatego nigdy nie powinniśmy traktować ludzi jak rzeczy,*
- *traktuj człowieka zawsze jako cel, nigdy jako środek*⁸⁹,
- *nie można (nie powinno się) likwidować choroby, likwidując (zabijając) chorego,*
- *lekarz powinien leczyć ludzi, a nie zabijać,*
- *należy słuchać własnego sumienia*⁹⁰,
- *sędzia powinien sądzić sprawiedliwie*⁹¹,
- ***nauczyciel powinien sprawiedliwie oceniać ucznia.***

⁸⁵ Krzywda wyrządzona komukolwiek jest czymś bezwzględnie złym. Krzywda wyrządzona dla własnej satysfakcji, przyjemności zadawania cierpień jest podwójnym złem. Krzywda wyrządzona dziecku, które do tego nam ufa, prosi nas o pomoc, jest czymś wyjątkowo odrażającym.

⁸⁶ Bezwzględny charakter tej normy budzi u niektórych wątpliwości. Są one mniejsze lub znikają całkowicie, gdy ogólną normę *Nie kradnij* uściślimy, nadając jej np. następujące brzmienie *Nie kradnij, jeśli nie stoisz w obliczu śmierci z głodu* lub *Nie okradaj biedaka* (można jeszcze dodać: *z ostatniej kromki chleba*). Normy sformułowane ogólnikowo często dopuszczają wyjątki. Wśród norm ściśle sformułowanych, prawdopodobieństwo znalezienia norm bezwzględnie obowiązujących jest większe.

⁸⁷ Norma ta jest uszczegółowieniem normy zapisanej powyżej.

⁸⁸ Godność to wartość osoby.

⁸⁹ Jest to jedna z wersji brzmieniowych imperatywu kategorycznego I. Kanta (1724 – 1804).

⁹⁰ Z tą normą wiąże się też następująca: *sumienie należy formować, kształtować.*

⁹¹ Zasadna wydaje się również norma w wersji bardziej ogólnej: „Każdy powinien postępować sprawiedliwie”. W odniesieniu do sędziego jej bezwzględność jest jednak bardziej widoczna i oczywista.

Normy, których przykłady wskazano powyżej⁹², wydają się słusznie uchodzić za bezwzględnie obowiązujące.

6) Atrakcyjny z pozoru relatywizm, kuszący swoją tolerancyjnością oraz otwartością na indywidualną i kulturową różnorodność, w praktyce jest stanowiskiem nieciekawym i poznawczo jałowym, a moralnie szkodliwym.

W relatywistycznym (dziś postmodernistycznym) świecie równorzędnych i równocennych wartości nie można odróżnić prawdy od fałszu, dobra od zła, piękna od szpetoty.

Zamiast prawdy zaczynamy wtedy cenić tylko to, co nowe, ciekawe, oryginalne. Zamiast dobra, wybieramy szybką i łatwą przyjemność. Miejsce piękna w sztuce coraz częściej zajmuje to, co szokujące, gorszące, skandalizujące. Obsceniczne⁹³ transgresje⁹⁴, rozumiane jako przekraczanie granic przyzwoitości, dobrego smaku ku niczym nieskrępowanej perwersji⁹⁵, uważane są za szczególnie cenione przejawy sztuki eksperymentalnej i ponowoczesnej. W ten sposób pod pretekstem swobodnej ekspresji i spontanicznej kreacji dokonuje się niszczenie naturalnego poczucia wstydu i oswojanie z nienormalnością.

Pozbawieni obiektywnych kryteriów racjonalności i sensu zachwycamy się byle jakim, niezrozumiałym bełkotem, napuszonym pustostłowiem, smsowym skrótem zabijającym wszelkie głębsze myślenie.

Relatywizm banalizuje wszystkie najważniejsze spory naukowe i etyczne, sprowadzając je do poziomu zwykłego protokołu rozbieżności, sondażu opinii publicznej, zapisu odmiennych punktów widzenia.

Jeśli wszelkie oceny są tylko manifestacją dowolnych upodobań, swobodną ekspresją subiektywnych gustów, to nie mamy żadnych racji (i kryteriów), by wyżej cenić, np. czyn Maksymiliana Kolbe niż postępowanie jego oprawców.

„Jedni budują obozy śmierci, drudzy osiągnęli w nich świętość”

/Józef Tischner⁹⁶/

Różnica między oceną głoszącą, że np. „ludobójstwo dokonywane przez hitlerowców było czymś złym”, a sądem stwierdzającym „nie widzę w tym nic zdrożnego” staje się nieistotna. Spory o prawdę i o dobro stają się z góry nierozstrzygalne, skoro, jak wiadomo, *de gustibus non est disputandum*⁹⁷. Jeśli zatem ktoś lubi np. kolor czerwony (lub blondynki, lub jeździć w góry, lub makaron), a ktoś inny np. kolor niebieski (lub brunetki, lub jeździć nad morze, lub kluski), to na pewno nie będzie można rozstrzygnąć w sposób obiektywnie zobowiązujący, kto z nich ma rację.

Na gruncie relatywizmu etycznego opowiedzenie się za prawdą, dobrem czy życiem, przeciwko kłamstwu, złu i śmierci nie ma większego znaczenia niż wskazane wyżej banalne wybory. Jeśli ty wolisz hamburgera, a ktoś inny hot doga w pobliskiej pizzerii, to o czym tu dyskutować. Jednak intuicyjnie, mimowolnie czujemy, że spory

⁹² Wszystkie lub przynajmniej niektóre z nich.

⁹³ Obsceniczny – nieprzyzwoity.

⁹⁴ Transgresja – przekraczanie granic.

⁹⁵ Perwersja – wynaturzenie, zboczenie (z właściwej drogi), przewrotność

⁹⁶ Ks. Józef Tischner (1931- 2000) – polski filozof, uczeń Romana Ingardena, twórca polskiej odmiany filozofii dialogu. Przytaczamy jego wybrane myśli o wolności, gdyż temu zagadnieniu poświęcił on w swojej twórczości szczególnie dużo miejsca. Jego refleksja nad istotą i rozumieniem wolności stanowi znaczący wkład w dorobek światowej filozofii XX wieku.

⁹⁷ Znane powiedzenie łac. które w wolnym tłumaczeniu znaczy: „O gustach się nie dyskutuje”.

dotyczące np. aborcji, eutanazji czy kary śmierci mają inną rangę. Dla relatywisty, który wszystko rozpatruje w subiektywnych kategoriach „ty tak uważasz, a ja tak”, etyczne spory o to, co najważniejsze, rozgrywają się na tym samym poziomie co pytanie, jaką łyżeczką jeść bezę z talerzyka. Na takie zrównanie chyba nie możemy się zgodzić.

W świecie równorzędnych i równocennych wartości, człowiek, jak przysłowiowy *osioł Buridana*⁹⁸, umiera z głodu – w ludzkim przypadku z głodu wartości. Żadna ludzka istota nie może żyć długo pozbawiona wartości i sensu życia. Bez stałych punktów oparcia, układów odniesienia, można szybko się pogubić, zobojętnieć na wszystko, reagować agresją lub autoagresją. Przejawami tej autoagresji, za którą kryje się pustka duchowa, są m.in.: uzależnienia alkoholowe, narkotykowe, próby samobójcze. Również szukanie tak zwanych mocnych wrażeń, eksperymentowanie z „odmiennymi stanami świadomości”, podatność na kontakty z sektami, różne formy zniewoleń i uzależnień, depresje, nerwice, wzrost zjawisk zaliczanych do patologii społecznych – to bliższe lub dalsze skutki życia w indyferentnym aksjologicznie świecie, w którym wszystko ma taką samą wartość, czyli nic nie ma naprawdę znaczenia, sensu, wartości.

W naszych domach, szkołach, mediach pełno jest takich zagubionych, zdezorientowanych ludzi, którzy uwierzyli, że wszystko jest względne, wszystko jest subiektywne, wszystko zależy od punktu widzenia. W ich subiektywnych światach nie ma żadnego obiektywnego, stałego, bezwzględnego dobra. Nie ma więc, po co żyć. Praktyczną konsekwencją relatywizmu aksjologicznego (dobro jest względne) i relatywizmu epistemologicznego, teoriopoznawczego (prawda jest względna) jest postawa indyferentyzmu – zobojętnienia na wartości. Postawa taka prowadzi ostatecznie do teoretycznego i praktycznego nihilizmu, czyli do nicości, chaosu, śmierci. Czy tego pragniemy dla nas i dla tych, których kochamy?

7) W dyskusji z relatywistą można też powołać się na **argument z praktycznej niekonsekwencji relatywizmu**. Wskazuje on na to, że **relatywiści zaprzeczając istnieniu wartości (norm, zasad) obowiązujących bezwzględnie i powszechnie**⁹⁹, w praktyce sami milcząco ich istnienie zakładają, tylko na innym

⁹⁸ Buridan – średniowieczny filozof. Panuje (mylne) przekonanie, że w swych rozważaniach nad wolnością woli posłużył się przykładem osła, który zdechł, nie mogąc zdecydować się, który z dwóch rodzajów pokarmu wybrać, gdyż oba, umieszczone w równo oddalonych żłobach, oddziaływały na niego z równą siłą. Choć sam przykład nie pochodzi od wspomnianego filozofa, jest on ciekawą ilustracją problemu wolnej woli, na którą oddziałują z równą siłą dwie równocenne wartości.

⁹⁹ Uniwersalne normy, które uznawane są za powszechnie obowiązujące (mimo różnic historycznych, kulturowych, obyczajowych, geograficznych), nazywa się w języku etyki *etycznymi (moralnymi) uniwersaliami*. Jako przykłady takich *uniwersaliów* antropologowie kultury wymieniają np.: **zasadę zachowania własnej tożsamości, kultury, tradycji; zasadę solidarności grupowej** (plemiennej, rodzinnej, która głosi: „członkom grupy, z którą łączy nas wspólnota dziejów i interesów, należy pomagać, a zdradę wobec własnej grupy należy potępić”); **zasadę wychowywania dzieci w szacunku dla starszych; zasadę opieki dorosłych nad dziećmi; zasadę okazywania czci zmarłym, także poprzez nakaz grzebania ciał; zasadę kultu bogów (czci okazywanej bogom); zasady służące obronie życia jednostki, wspólnoty, gatunku**. Przejawem tej ostatniej zasady jest np. **zakaz kazirodztwa** – utrzymywania stosunków seksualnych w obrębie najbliższej rodziny. **Wszystkie znane kultury cenią też przyjaźń, miłość, otaczają szacunkiem rodzinę**. Pojawiające się ostatnio coraz częściej próby kwestionowania tych wartości przez jednostki lub zbiorowości traktować trzeba jako przejaw dysfunkcji, patologii, utraty instynktu samozachowawczego, kryzysu (choroby) kultury. **Przejawem takich tendencji są modne w kulturze współczesnej tendencje nihilistyczne (np. antyszuka, antypedagogilka, postmodernizm)**. W literaturze anglosaskiej często wskazuje się na **nakaz dotrzymywania umów (zobowiązań)** jako przykład normy powszechnie akceptowanej, bez której niemożliwe byłoby zaufanie, będące jednym z warunków funkcjonowania społeczeństwa. W nakazie dotrzymywania umów etycy dopatrują się przejawu działania szerszej

poziomie, np. głoszą relatywizm w imię szacunku i tolerancji dla odmiennych kultur, tradycji, wartości, sposobów życia. Wartością nadrzędną i bezwzględna, którą przyjmują jest więc tolerancja, równość, potępienie dla dyskryminacji.

8) Głoszącego pochwałę tolerancji zwolennika relatywizmu można przy okazji spytać, czy sama tolerancja jest wartością najwyższą, czy też powinna czasem podlegać pewnym ograniczeniom w imię jakichś innych wartości – jeśli tak, to jakich. Zazwyczaj obrońcy tolerancji sami dochodzą wtedy do wniosku, że **tolerancja nie jest wartością najwyższą**. Granice tolerancji wyznaczają takie fakty, jak np. istnienie obozów koncentracyjnych, rasizmu, niewolnictwa, seksualnej przemocy, pedofilii. Tego wszystkiego nie da się tolerować. Można wskazać o wiele więcej przykładów ograniczeń zasady tolerancji.

Z tego jednak, że tolerancja nie jest jednak wartością, której należy się bezwzględny szacunek, nie wynika, że takich bezwzględnych wartości nie ma w ogóle, nie ma gdzie indziej. Żyjąc w świecie wartości względnych i subiektywnych nie powinniśmy rezygnować z poszukiwania wartości bezwzględnych i obiektywnych.

Nie powinniśmy w imię czasu rezygnować z wieczności /E. Husserl/

9) Relatywizm jest stanowiskiem niekonsekwentnym, obciążonym brakiem spójności, prowadzącym do zaprzeczenia sobie. Ważnym argumentem w dyskusji z relatywistą może okazać się stwierdzenie: **Jeśli wszystko jest względne, to i sama zasada głosząca, że wszystko jest względne, jest względna**. Zasada relatywizmu obala więc samą siebie. Jest to zasada samosprzeczna¹⁰⁰.

10) **To, co względne, subiektywne, zakłada istnienie tego, co bezwzględne obiektywne**. Jest to ważny argument filozoficzny, jednak jego przyjęcie wymaga pewnego przygotowania teoretycznego i znajomości podstaw filozofii, której wielu ludziom jeszcze brakuje. Aby pobudzić myślenie filozoficzne (metafizyczne) można odwołać się do ćwiczenia „Czy wszystko jest względne i subiektywne?”¹⁰¹.

Jeśli argumenty nie działają

Czasem relatywisty mimo wszystko nie udaje się przekonać. Może tu wchodzić w grę pewien rodzaj aksjologicznego zaślepienia, zwykła przekora, niechęć do przyznania się, że nie ma racji, obawa przed doznaniem porażki. Na taką sytuację każdy z nas też powinien być przygotowany. Ostatecznie to nie my przekonujemy, przekonywać ma prawda. A młodym uczestnikom etycznych debat należy dać czas. Czasem jedno życiowe doświadczenie nauczy ich więcej niż wiele najbardziej subtelnych i wydawałoby się niezbitych argumentów.

zasady, którą jest respektowanie **sprawiedliwości** i ustalonego porządku. Szacunek dla sprawiedliwości i wymóg postępowania zgodnie z nią jest warunkiem istnienia wszelkich społeczeństw, a także najbardziej pierwotnych wspólnot.

¹⁰⁰ Próbą oddalenia tego zarzutu jest na gruncie logiki odróżnienie stopni (poziomów) wypowiedzi: języka i metajęzyka (języka o języku), nauki i metanauki (nauki o nauce). Sami relatywiści jednak, gdy głoszą zasadę „wszystko jest względne”, najczęściej nie przestrzegają tych rozróżnień i obejmują zasadą relatywizmu wszystko, także wypowiedzi należące do różnych stopni (poziomów) języka.

¹⁰¹ Będzie ono zaproponowane przy omawianiu filozofii Platona.

Do uczniów – proszę wybrać i wykonać co najmniej dwa polecenia z poniższego zestawu

1. Wykonaj polecenie wskazane na stronie 1 w przypisie nr 5.
2. Relatywiści często sięgają po argument stwierdzający, że nie ma *żadnych* stałych norm i wartości. Mówią oni, że *wszystkie* normy i wartości są historycznie (czasowo), przestrzennie i kulturowo zmienne. Podają oni przykłady wskazujące na to, że przekonania moralne zmieniały się w toku dziejów (np. dawniej niektóre kultury dopuszczały składanie krwawych ofiar z ludzi, dziś prawo tego zabrania).

Również w naszych czasach, mówią relatywiści, ludzie różnią się w dziedzinie moralnych przekonań, np. jedni uważają, że kara śmierci jest moralnie dopuszczalna, inni uważają, że kara śmierci jest moralnie zła.

Oceń poprawność przedstawionych argumentów.

3. Poszukaj własnych argumentów, które mogą przydać się w dyskusji z relatywistą, twierdzącym, że wszystko jest względne¹⁰².
4. Zastanów się, czy pogląd antyrelatywistów, którzy uważają, że relatywizm jest stanowiskiem filozoficznie jałowym, a moralnie złym, szkodliwym, jest słuszny. Zapisz refleksje, które wywołuje w Tobie wskazane polecenie.
5. Czy uważasz się za relatywistę czy antyrelatywistę? Przedstaw i uzasadnij swoje stanowisko w sporze relatywizm - antyrelatywizm.
6. Poszukaj i wskaż przykłady prawd (praw), które mogą uchodzić (są powszechnie uznawane) za bezwzględnie obowiązujące.
 - a) W obszarze nauk, których uczysz się w szkole, są to np. następujące twierdzenia:
 - suma kątów w trójkącie wynosi 180 stopni,
 - twierdzenie Pitagorasa,
 - $F = g \cdot (m_1 \cdot m_2) / r^2$,
 - $E = mc^2$.

/moje przykłady/

-
-
-

b) Na obszarze wiedzy zdroworządkowej, którą kierujemy się w naszym codziennym życiu, są to np. następujące stwierdzenia:

- lepiej być szczęśliwym niż nieszczęśliwym,
- lepiej być mądrym niż głupim,

¹⁰² Argumentów na rzecz relatywizmu szukać nie trzeba – kultura masowa, internet, usługowe media i inni ludzie ciągle je nam podsuwają. Już sam proces oswojenia z tym, co szokujące, wyzywające, prowokujące oraz promowanie tego, co ekscentryczne, ekstrawaganckie, ekstremalne w znacznym stopniu służy kształtowaniu mentalności relatywistycznej. Dlatego proponujemy raczej szukanie argumentów przeciwko relatywizmowi. Nasze czasy potrzebują więcej idących pod prąd Sokratesów – płynących z prądem sofistów i tak mamy pod dostatkiem.

- człowiek potrzebuje miłości,
- dźwięki słyszymy, a barwy widzimy,
- psy szczekają, a koty miauczą,
- krowy dają mleko, ale nie fruwią,
- na wschodzie słońce wschodzi, a na zachodzie zachodzi,
- wczoraj było przed dzisiaj,
- wiosna przychodzi przed latem, a po jesieni następuje zima.

/moje przykłady/

-
-
-

7. Przypomnij sobie lub sprawdź, w jakim utworze Cypriana Kamila Norwida występują słowa:

„Nie trzeba kłaniać się Okolicznościom, a Prawdom kazać, by za drzwiami stały”.

Zastanów się, jak do tej myśli odniósłby się zwolennik sytuacjonizmu¹⁰³, a jak zinterpretowałby ją krytyk tego stanowiska. Zapisz swoje przemyślenia w formie eseju lub dialogu.

8. Zadanie trudniejsze - dla ambitnych.

Wydaje się, że w dyskusji z relatywistami pomaga czasem odróżnienie różnych rodzajów relatywizmu. Na nasz szkolny użytek wystarczy, jeśli odróżnimy dwa rodzaje tego stanowiska:

- a) relatywizm etyczny pojęciowo - opisowy¹⁰⁴,
- b) relatywizm etyczny normatywny.

Ad a) relatywizm w aspekcie pojęciowym stwierdza, że ludzie mają różne pojęcia dobra/zła. Relatywizm w aspekcie opisowym stwierdza (opisuje) zmienność ludzkich sądów na temat dobra i zła. Relatywizm w tej wersji głosi, że ludzie różne zachowania uważali/uważają za dobre lub złe. [Do tej pory wszystko w porządku]

Jednak z różnych sposobów rozumienia dobra/zła, oraz z odmienności sądów (opinii) na temat tego, co jest dobre/złe, relatywista opisowy wyprowadza często wnioski, że dobro i zło są względne. **Niesłusznie, bo miesza on wtedy porządek faktów (pojęć sądów) – tego, co jest, z porządkiem norm, wartości, ocen – tego, co być powinno.** Takie nieprzestrzeganie porządków to błąd logiczny nazywany fachowo błędem kategoriałnym¹⁰⁵.

Ad b) relatywizm etyczny normatywny nie zaprzecza różnicom w rozumieniu pojęcia dobra/zła. Nie zaprzecza też odmienności sądów (opinii) na temat dobra/zła. Relatywista normatywny zgadza się z relatywistą opisowym co do tego, że ludzie

¹⁰³ Sytuacjonizm to odmiana relatywizmu wspomniana na s. 2.

¹⁰⁴ Relatywizm opisowy jest czasem nazywany relatywizmem historyczno – kulturowym lub socjologicznym.

¹⁰⁵ Pierwotnie taki rodzaj błędu nazywano też błędem naturalistycznym.

rzeczywiście różne zachowania uważali/uważają za dobre/złe. Relatywista normatywny dostrzega jednak w postawie relatywisty opisowego błąd we wnioskowaniu. Polega on na tym, iż **z faktu, iż ludzie różne rzeczy uważali za dobre/ złe nie można wyprowadzać wniosku, że dobro/zło jest czymś względnym**¹⁰⁶, bo ludzie tak uważają.

Relatywista opisowy, zapatrzony w zmienność i różnorodność przekonań etycznych, nie zauważa, że **czym innym jest pojęcie, opinia, przekonanie, a czym innym jest to, co jest przedmiotem pojęcia, opinii, przekonania**. Tak samo, jak **czym innym jest myślenie o człowieku, ziemi, wszechświecie, Bogu, a czym innym jest sam człowiek, ziemia, wszechświat, Bóg**.

W sporze relatywizmu z antyrelatywizmem nie chodzi zatem o prosty opis ludzkich przekonań na temat dobra/zła. Chodzi przede wszystkim o to, **co jest dobre, złe**. Na poziomie opisu antyrelatywista podziela poglądy relatywisty - zgadza się z nim, że ludzie różne czyny uważają za dobre/złe, że ludzkie pojęcia i sądy na temat dobra i zła są zmienne. Różnice między relatywistą i antyrelatywistą pojawiają się gdzie indziej. Różnią się oni co do tego, **co jest dobre, złe**¹⁰⁷. Dopiero na poziomie pytań o to, co naprawdę jest dobre/złe, toczy się istotna dyskusja etyczna.

Na koniec zauważmy, że z samego występowania wartości/antywartości, dobra/zła można wyprowadzić normy, obowiązki, powinności, przy założeniu, że naczelną zasadą etyczną jest: „dobro należy czynić, a zła należy unikać”. Natomiast z opisu faktu, jak jest (jak ludzie myślą, postępują), nie wynika, jak ludzie **powinni** postępować.

Polecenie: Zastanów się, czy można wyróżnić jeszcze inne rodzaje relatywizmu i antyrelatywizmu. Jakie kryteria podziału można by zastosować, aby taki podział uzyskać? Czy dzięki takim dodatkowym podziałom możemy pogłębić nasze rozumienie relatywizmu i antyrelatywizmu, i istoty sporu między tymi stanowiskami?

MIEJSCE NA ODPOWIEDZI I UWAGI UCZNIĄ

Uwaga metodyczna dla nauczyciela

Przestawiony tekst, ze względu na objętość i większy stopień trudności, lepiej jest analizować z uczniami w klasie wyższej (raczej w drugiej lub trzeciej aniżeli w pierwszej)¹⁰⁸. Wcześniej prosimy uczniów, by przeczytali i przemyśleli go samodzielnie w domu. W klasie można, a nawet powinno się, omawiać go z uczniami we fragmentach. Proponujemy refleksję i dyskusję na temat jednego lub kilku wybranych punktów. Uczniowie mogą sami wybrać punkty, fragmenty, akapity, które

¹⁰⁶ Podobnie jak z faktu, że ludzie *uważali* kiedyś, że ziemia jest płaska nie wynika wniosek, że ziemia *rzeczywiście była* kiedyś płaska. Kształt ziemi był i jest niezależny od tego, co ludzie na temat tego kształtu sądzą.

¹⁰⁷ Bystry umysł ucznia może przy okazji zauważyć, że nie pytamy o definicję dobra/zła, ale - **czym jest dobro/zło**. Zasadniczy spór dotyczy tego, **co jest dobre/złe**. Różnica, co jest dobre/złe, możemy posiadać nawet jak nie mamy ścisłej pojęciowej definicji dobra/zła. Wiedza o tym, co jest dobre/ złe może pochodzić z serca, intuicji moralnej, sumienia, a nie z definicji będącej wyjaśnieniem sensu (treści) pojęcia. Dodajmy jeszcze, że zdaniem większości etyków ścisła definicja dobra/ zła jest niemożliwa. Ale nawet bez ścisłej definicji potrafimy **wskazać**, co jest dobre/złe.

¹⁰⁸ Byłoby jednak dobrze, gdyby sam nauczyciel zapoznał się z całym tekstem „Jak rozmawiać z relatywistą etycznym” wcześniej - już na początku klasy pierwszej. Ponieważ w wypowiedziach uczniów na różne tematy etyczne nauczyciel będzie się często spotykał z przejawami myślenia relatywistycznego, zapoznanie się z podanymi argumentami i ich przemyślenie pozwoli mu spojrzeć na problem relatywizmu z głębszej perspektywy.

do nich bardziej przemawiają, lub które są dla nich mniej zrozumiałe. W trakcie omawiania należy zwracać uwagę na to, jak długo uczniowi są w stanie skupić uwagę na poruszanych zagadnieniach. Do kolejnych fragmentów, argumentów i poleceń można wracać po jakimś czasie.

IV. Wolność ludzka – antropologia¹⁰⁹.

A. Ontologiczny spór determinizmu z indeterminizmem ma ważne konsekwencje antropologiczne, na które warto zwrócić uwagę uczniów, odnosząc je do zagadnienia wolności ludzkiej. Filozoficzną analizę problemu wolności ludzkiej dobrze jest przeprowadzić wraz z uczniami, wspólnie z nimi szukając odpowiedzi na pytanie „Czy wolność polega na tym, że człowiek robi to, co chce, czy wybiera dobro?”. Jako materiał do refleksji w tym zakresie można zaproponować uczniom:

- 1) pracę z arkuszem zadaniowym **„Myśli o wolności. Co (jeszcze) warto wiedzieć o wolności?”** – załącznik nr 5,
- 2) lekturę tekstu **„Filozofia w poszukiwaniu prawdy o wolności. Wolność i dowolność”** – załącznik nr 6, i wykonanie poleceń pod tekstem,
- 3) lekturę tekstu **„Wielowymiarowość wolności czyli o wolności zakochanej w dobru”** – załącznik nr 7, i wykonanie poleceń pod tekstem.

/ Do uczestników warsztatów na konferencji:

Uczestnikom konferencji proponuje się wybór jednego ze wskazanych tekstów jako materiał do warsztatów:

- 1) arkusz zadaniowy *„Myśli o wolności. Co (jeszcze) warto wiedzieć o wolności?”*
– załącznik nr 5,
- 2) *„Filozofia w poszukiwaniu prawdy o wolności. Wolność i dowolność”*
– załącznik nr 6,
- 3) *„Wielowymiarowość wolności czyli o wolności zakochanej w dobru”*
– załącznik nr 7.

Formy pracy grup warsztatowych:

Wariant I lub wariant II – tak jak w p. I. Zmiana i tożsamość – ontologia; formy pracy grup warsztatowych. Por. „Przygoda z filozofią”, s. 3/.

Na zakończenie zajęć sporządzam nowy tekst złożony z wypowiedzi uczniów, którymi dzielili się ustnie w trakcie dyskusji lub w swoich zeszytach. Nauczyciel może do niektórych myśli dodać swój komentarz, choć nie jest to konieczne. Zauważyłem jednak, że uczniowie są wdzięczni za to, że ich myśli zostały w ten sposób wyróżnione i docenione.

Przykładowe fragmenty odpowiedzi uczniów na pytanie „Czy wolność jest wartością absolutną?”, uzupełnione o komentarz nauczyciela, zawiera tekst **„Myśli do myśli uczniów o wolności”** - załącznik nr 8.

¹⁰⁹ Zagadnienie nawiązuje do podstawy programowej: punkt 3. Filozofia współczesna; podpunkt 2) Problematyka filozofii człowieka w myśli XX wieku; podpunkt a).

Załącznik nr 5

MYŚLI O WOLNOŚCI I NIE TYLKO

1. Wolność jest najpierw i przede wszystkim sposobem istnienia dobra. Wolność jest darem, łaską przyswajania dobra.
2. Wolność nie może być nigdy wartością absolutną.
3. Nie wszystkie wartości są wartościami absolutnymi. Błąd polega nie tylko na tym, że się wszystko relatywizuje, ale i na tym, że wszystko się absolutyzuje.
4. Nie jesteśmy bezgranicznie wolni. Jesteśmy wolni wobec dobra i zła. **Wszelkie zło [wybór zła] oznacza chorobę wolności.**
5. Zło nie jest wolne, ono jest uzależnione od nienawiści [do] dobra.
- 6. Największą mocą dobra jest to, że wyrzeka się przemocy.**
7. Tak jak prawda jest dla człowieka kluczem do świata, tak wolność jest kluczem, który wartości otwiera drogę w głąb człowieka.
8. W dzisiejszym świecie nie wolność jest problemem. Wolność już jest. Pozostało pytanie: *co zrobić z wolnością*
9. Wiara w fatum¹¹⁰ sprowadza na ziemię fatum. A wiara w wolność sprowadza na ziemię wolność.
10. Im większa wartość, tym większa wolność. Gdzie jest najwyższe dobro, tam jest też największa wolność. Stając wobec Boga, człowiek ma pełną wolność.
11. „Bóg jest bogiem ludzi wolnych” /myśl niemieckiego filozofa G. W. F. Hegla (1770-1831), często cytowana przez ks. Józefa Tischnera/.

Spróbuj pomyśleć /dla wszystkich/:

Po przeczytaniu wybranych myśli o wolności ks. Józefa Tischnera¹¹¹ podziel się swoimi refleksjami na temat wolności, mając do wyboru następujące pytania i polecenia. Wybierz co najmniej dwa z nich.

1. Kiedy najbardziej doświadczam (doświadczyłem/doświadczyłam) swojej wolności?

¹¹⁰ Fatum (termin łac.) – los, przeznaczenie, konieczność.

¹¹¹ Ks. Józef Tischner (1931- 2000) – polski filozof, uczeń R. Ingardena, twórca polskiej odmiany filozofii dialogu. Przytaczamy jego wybrane myśli o wolności, gdyż temu zagadnieniu poświęcił on w swojej twórczości szczególnie dużo miejsca. Jego refleksja nad istotą i rozumieniem wolności stanowi znaczący wkład w dorobek światowej filozofii XX wieku.

2. Jak rozumiem myśli ks. J Tischnera a) *Zło oznacza chorobę wolności*, b) *Wolność nie może być nigdy wartością absolutną*.
3. Czy posłuszeństwo¹¹² prawu moralnemu ogranicza wolność? Czy dobro moralne jest zagrożeniem dla wolności? Uzasadnij swoją odpowiedź.
4. Pytanie, którego nie ma: ułóż własne pytanie lub pytania dotyczące ważnych aspektów wolności, które chciałbyś przedyskutować w klasie lub w grupie.

¹¹² „Posłuszeństwo” to termin adekwatny i neutralny (zastępuje on kojarzące się negatywnie określenie „podporządkowanie się” prawu moralnemu). W kontekście tego pytania mówi się też o **wierności** dobru.

CO (JESZCZE) WARTO WIEDZIEĆ O WOLNOŚCI?

1. Jaka może być wolność? Wypisz kilka cech określających wolność.
2. Jakie znasz zwroty, powiedzenia, przysłowia, aforyzmy związane z wolnością? Podaj kilka przykładów.
3. Filozofowie, np. G. W. Hegel¹¹³, E. Fromm, często rozróżniają „wolność od” i „wolność do”. Na czym polega według Ciebie „wolność od”, a na czym „wolność do”? – spróbuj uchwycić tę różnicę. Zastanów się, jak byś wyjaśnił tę różnicę komuś, kto jej jeszcze nie rozumie. Zapisz swoje wyjaśnienia.
4. Przeczytaj poniższe cytaty:
 - a) „Wolność leży w nas” (zespół M.A.F.I.A.)
 - b) „Nieporozumieniem jest doprowadzić wolność myśli do niezależności od rozumu” (H. Kasper)
 - c) „W Polsce jest wolność - każdy może zabić” (piętnastoletni zabójca)
 - d) „Istnieją dwa rodzaje wolności: jedna to wolność właściwa zarówno ludziom, jak i zwierzętom – polega na czynieniu tego, co się nam podoba [na co ma się ochotę]; druga to wolność społeczna i moralna – jest to wolność czynienia tego, co dobre i sprawiedliwe. Tej wolności powinniśmy bronić”. (A. de Tocqueville)
 - e) „Jesteśmy wolni, jednak wolni tylko po to, by wyrzec się swojej wolności w ślubach miłości” /R. Scruton/
 - f) „Wolność to pragnienie ludzkich serc, by na złą drogę nie próbować zejść” (M. Grechuta)

Ćwiczenie /dla chętnych/

Ad.p.1,2,3. Wykonaj co najmniej jedno z wybranych przez siebie poleceń dołączonych do punktów 1, 2, 3.

Ad.p.4. Na podstawie przedstawionych cytatów i własnych przemyśleń spróbuj odpowiedzieć na pytanie „**Czym jest wolność?**”. Zapisz swoje przemyślenia, proponując definicję pojęcia „wolność”, którą chciał(a)byś umieścić w słowniku filozoficznym.

3. „Promowanie **wolności** od pasa w dół jest elementem strategii **zniewalania** społeczeństwa”/Janusz Korwin –

¹¹³ Hegel przejął i rozwinął rozróżnienie na te dwa rodzaje wolności wprowadzone przez M. Lutra.

Mikke/. Jak rozumiesz tę myśl? Czy się z nią zgadzasz?
Uzasadnij swoją odpowiedź.

Załącznik nr 6

FILOZOFIA W POSZUKIWANIU PRAWDY O WOLNOŚCI. WOLNOŚĆ I DOWOLNOŚĆ.

1. Ważne pytania

Żyjemy w świecie, który przypisuje wolności szczególnie wysoką pozycję w hierarchii wartości. Wielu ludzi uważa wolność za wartość absolutną, najwyższą, najważniejszą¹¹⁴. Łatwo zauważyć, że takiej absolutyzacji¹¹⁵ wolności towarzyszy z drugiej strony proces relatywizacji¹¹⁶ i deprecjonowania wartości, które dotąd uchodziły za absolutne (bezwzględne), podstawowe, stałe (niezmienne)¹¹⁷, uniwersalne.

Człowiek podejmujący filozoficzną refleksję nad wartościami powinien w końcu postawić sobie pytanie: **Czy wolność rzeczywiście jest wartością absolutną**, (bezwzględną), samoistną, **czy też wolność jest jedynie środkiem do wyboru innych wartości** (a więc wartością względną, instrumentalną, niesamoistną)?

Pytanie o to, jaki jest ontyczny¹¹⁸ status wolności (ma ona charakter względny czy bezwzględny), i jakie jest jej miejsce w hierarchii wartości (najwyższe, średnie, czy poniżej średniej), jest tym bardziej zasadne, że przez całe stulecia filozofowie swoje życie poświęcali poznaniu prawdy, dobra i piękna.

Poznawać to, co prawdziwe; spełniać to, co dobre; kochać to, co piękne – oto cel rozumnego życia /Platon/.

Do wolności idzie się tylko jedną drogą - prawdy.

2. Trochę historii

¹¹⁴ Do katalogu wartości szczególnie cenionych dołączają oni także chętnie tolerancję, pluralizm, demokrację i wielokulturowość.

¹¹⁵ Absolutyzacja – nadawanie czemuś charakteru absolutnego, bezwzględnego. Wartość absolutna to wartość, która jest wartością samą w sobie (samoistną) nie jest tylko wartością dla kogoś lub środkiem do czegoś.

¹¹⁶ Relatywizacja – naddawanie czemuś charakteru względnego. Wartość względna to wartość, która nie jest wartością samą w sobie (samoistną), jest tylko wartością dla kogoś lub środkiem do czegoś.

¹¹⁷ Zwróćmy uwagę na to, że tylko w świecie Parmenidesa istnieją stałe, niezmiennie wartości, w świecie Heraklita takich wartości nie spotkamy. Choć świat Heraklita wydaje się ciekawszy, to nie możemy w nim liczyć na wierność (stałość) w miłości, na dotrzymywanie zawartych umów, zobowiązań, na wywiązywanie się z danego słowa (bo to wszystko zakłada jakąś stałość). Czy zatem ostatecznie nie płacimy zbyt wysokiej ceny za życie w świecie ciągłych zmian? Życie w heraklitejskim świecie może i wydaje się ciekawe, atrakcyjne, tak jak życie w parmenidesowym świecie wielu z nas wydaje się nudne i monotonne. Ale czy o życiu bez miłości i wierności możemy jeszcze powiedzieć, że jest szczęśliwe i spełnione? Może więc zbyt łatwo zrezygnowaliśmy ze świata Parmenidesa? Wolimy żyć w ciągłej pogoni za zmiennymi przyjemnościami, brać udział w szaleńczym wyścigu szczurów, jesteśmy gotowi zrezygnować dla szybkiej kariery, sukcesu, kasy z trwałej i głębokiej więzi małżeńskiej, rodzicielskiej, przyjacielskiej. Tylko po co nam pieniądze, sukces, kariera, jeśli nie mamy nikogo, kto by nas kochał - nie za coś, ale całkowicie bezinteresownie, a więc po prostu za nic. Właśnie to „nic” dzięki miłości staje się wszystkim. **Tylko miłość wszystko, czego dotknie, zamienia w bezcenny skarb.**

¹¹⁸ Ontyczny – dotyczący statusu bytowego, sposobu istnienia.

Śledząc dzieje filozoficznej refleksji warto zauważyć, że przez całe wieki poznanie źródeł i natury wolności nie stanowiło głównego celu miłujących mądrość poszukiwaczy prawdy. Wolność długo nie była nawet w ogóle tematem odrębnych rozważań. Refleksję nad nią prowadzono przede wszystkim na gruncie metafizyki (ontologii), od XVII wieku także w ramach epistemologii. Dopiero mniej więcej od połowy XVIII wieku wolność zaczęła być dla filozofów zagadnieniem interesującym i stopniowo stawała się samodzielnym, ważnym, a dla wielu myślicieli pierwszoplanowym tematem dociekań.

W wieku XVIII Rewolucja Francuska tryumfalnie wpisała hasło „wolność” na swe sztandary (obok równości i braterstwa), zwalczając jednocześnie przy pomocy zbrojnego terroru najmniejsze jej przejawy. Aż wreszcie w XIX wieku wolność, jako przejaw ducha i zrozumienie konieczności, zajęła centralne miejsce w filozofii G. W. F. Hegla (1770 – 1831)¹¹⁹.

Czyżby więc filozofia przez ponad 2300 lat¹²⁰ błędziła, nie doceniając znaczenia wolności? A może to nasze czasy zbłądziły, przeceniając jej wagę, a zaniżając wagę dobra, prawdy, piękna, miłości, cnoty?

Żeby wyostrzyć problem, pytanie możemy sformułować jeszcze inaczej: **Czy bezwzględne zło**, np. zbrodnie przeciwko ludzkości (takie jak ludobójstwo), terroryzm, pedofilia, antysemityzm, bluźnierstwo, świętokradztwo, **ma takie samo prawo do wolności jak dobro**, prawda, szacunek dla świętości?

Przedstawiona poniżej refleksja nad istotą wolności powinna pomóc nam w odpowiedzi na te pytania.

3. Wolność i dowolność

Żeby zrozumieć, czym jest wolność¹²¹, dobrze jest ją z czymś porównać, a jeszcze lepiej przeciwstawić czemuś, co wolność tylko przypomina lub ją udaje. W zrozumieniu istoty wolności pomoże nam następująca tabelka.

I. wolność typu A, wolność właściwa, prawdziwa, mądra	chcę/ nie chcę	chcenie, akty woli	wola (głęboka)	pragnienie i wybór dobra moralnego
--	---------------------------	-------------------------------	---------------------------	---

¹¹⁹ Głównym dziełem Hegla przedstawiającym imponującą odyseję Ducha Absolutnego, który w trakcie swej wędrówki poprzez dzieje dąży do samopoznania i pełnego urzeczywistnienia swej wolności, była „Fenomenologia ducha” /rok wyd. 1807/.

¹²⁰ Przyjmujemy za początek filozofii przełom VII i VI wieku. Do połowy wieku XVIII daje to okres trwający ok. 2350 lat.

¹²¹ Chodzi nam o intelektualne uchwycenie istoty wolności. Zrozumienie, czym jest wolność pozwoli nam odróżnić rzeczywistą wolność od wolności pozornej. Jak odróżnić prawdę o bycie od pozorów bytu, jak zbliżyć się do prawdziwego bytu, którego istota jest przed nami ukryta za zasłoną zmiennych zjawisk – to było ambitne zadanie, któremu Parmenides poświęcił wysiłek swojego życia. Poszukując prawdy o wolności, podejmujemy trud godny prawdziwego filozofa, miłośnika mądrości.

<p>II. wolność typu B, dowolność samowola, swawola /starop./, „wolność” samolubna, egoistyczna</p>	<p>chce mi się/ nie chce mi się</p>	<p>ulotne zachcianki, przejściowe kaprysy¹²²</p>	<p>wola (płytko, powierzchowna)</p>	<p>dążenie do przyjemności zmysłowych, (lub unikanie przykrości), korzyści, wybór tego, co sprawia mi przyjemność lub przynosi korzyść</p>
<p>I. celem wyboru jest dobro moralne</p>	<p>rozum, intelekt poznaje dobro; sumienie, intuicja moralna poznaje dobro</p>	<p>wola (głęboka) rozumnie wybiera dobro moralne, które rozum jej przed - stawia</p>	<p>wola, rozum, dobro moralne - sfera duchowości w człowieku</p>	<p>stałość woli, rozum odkrywa stałe prawa, stałą naturę rzeczy; wierność dobru; statyzm - świat Parmenidesa</p>
<p>II. celem wyboru są przyjemności - wartości hedonistyczne, (hedone /gr./- przyjemność) korzyść – wartości użyteczne (utor- łac./ - korzystać, używać; utilitas – korzyść, pożytek, utilis – korzystny, pożyteczny</p>	<p>uczucia (przyjemność, przykrość), zmysłowość (wrażenia, doznania zmysłowe, które rodzą się pod wpływem bodźców wywołują w nas uczucia przyjemne lub przykre)</p>	<p>wola (płytko, powierzchowna) jest pobudzana (napędzana) przez uczucia, popędy; podąża za tym, co przyjemne dla mnie, tu i teraz (lub unika tego, co przykre dla mnie, tu i teraz)</p>	<p>uczucia, zmysły, popędy, przyjemności - sfera psychiki w człowieku</p>	<p>zmiennosc, uczucia są zmienne; wariabilizm - świat Heraklita</p>

¹²² Zachcianki, kaprysy powstają w tej części duszy, w której powstają doznania zmysłowe i która odpowiada za uczucia. „Zachcianka jest [niepełną], ułomną, [wybrakowaną] wolą” /św. Tomasz z Akwinu w „Sumie teologii”, która mimo tytułu była głównie dziełem filozoficznym/.

I. miłość: „kochać kogoś w sposób właściwy, to [rozumnie] chcieć jego dobra” /św. Tomasz z Akwinu/; wierność, trwanie przy kimś na dobre i na złe	stanowisko w etyce to Eudajmonizm (od gr. <i>eudajmonia</i> – szczęście): najwyższe dobro – cel , do którego wszyscy ludzie dążą to szczęście . Przedstawiciel – Arystoteles. Podejście jakościowe do etyki.	? _____
II. zakochanie: silna, dominująca rola uczuć, które panują nad rozumem i wolą; zmienność uczuć i nastrojów, nietrwałość związków	stanowiska w etyce to hedonizm: jedyne lub najwyższe wartości to przyjemności . Przedstawiciele to Arystyp, Epikur, Z. Freud. Utylitaryzm – kierowanie się w życiu zasadą utylitaryzmu : czyny słuszne to takie, które są najbardziej użyteczne, przynoszą w skutkach najwięcej korzyści, maksymalizują przyjemności i minimalizują cierpienia, przykrości (interpretacja hedonistyczna zasady). Przedstawiciele: T. Hobbes, Helwecjusz, Holbach, J. Bentham, J. S. Mill, P. Singer. Podejście ilościowe do etyki.	?

4. Czym jest wolność?

Przedstawiona analiza porównawcza pozwala na postawienie następujących tez (a właściwie hipotez, które mogą stanowić punkt wyjścia i materiał do dalszych analiz i dyskusji):

1. **wolność** w sensie najogólniejszym **to możliwość wyboru spośród wielu możliwości** – jest to neutralne rozumienie wolności;
2. **wolność** w sensie właściwym **to możliwość rozumnego wyboru dobra moralnego** – jest to aksjologiczne, etyczne rozumienie wolności.
3. **dowolność** (samowola, swawola) to pseudowolność, nadużycie wolności – człowiek wybiera życie nieskrępowane wartościami, zasadami, normami moralnymi, społecznymi, obyczajowymi. „Każdy ma prawo żyć, jak chce; robić wszystko na co ma ochotę; czynić ze sobą i z innymi wszystko, co mu się podoba” tak można ująć istotę dowolności. Z punktu widzenia zwolennika wolności zorientowanej na dobro dowolność jest tylko wolnością pozorną – jest to „wolność” (w cudzysłowie). Dowolność to „wolność dzika, rozpasana”¹²³, samolubna, egoistyczna.

Warto zapamiętać

¹²³ Określenia uczennicy Soni Szechowskiej /IV LO/. P. Ricoeur (filozof francuski, 1913-2005) mówi w tym wypadku o „wolności dzikiej, spontanicznej” – zadziwiająca zbieżność. Inne określenia na oznaczenie tej wolności typu B to (przykładowo): „wolność rozwydrzona”, „wolność pospolita”, „wolność banalna”, „wolność byle jaka”, „wolność chora”, „wolność według własnego widzimisię”, „wolność z niższej półki”. Przeciwstawiająca się jej wolność typu A to „wolność [dobrowolnie] samoograniczająca się” /Mateusz Pokrzywka, IV LO/.

Człowiek nie jest istotą napędzaną przez popędy, ale pociągana przez wartości /Viktor Frankl/¹²⁴.

Hedonista szuka przyjemności, a znajduje łzy /Max Scheler/.

Nawet sto tysięcy przyjemności nie tworzy jednego szczęścia.

Rozum w pełni rozkwita pod strażą wolności, wolność w pełni rozkwita pod strażą rozumu. /Tadeusz Kotarbiński/

Zaproszenie do myślenia

Proszę wszystkich o wykonanie przynajmniej dwóch poleceń.

1. Podaj przykład sytuacji, gdy człowiek wybrał i wykonał coś, bo tego chciał, choć mu się tego robić nie chciało.
2. Podaj przykład sytuacji, gdy człowiek nie wybrał i nie wykonał czegoś, choć miał chęć (chciało mu się) tak postąpić, ale odstąpił od zamiaru, bo swą głęboką wolą nie chciał tego uczynić.

Uwaga do p. 1 i 2: Ty możesz być tym człowiekiem – możesz sięgnąć po przykład z własnego życia.

3. „Przyjemność jest sama przez się dobrem, a cierpienie złem”

/J. Bentham¹²⁵/

Jeden z argumentów przeciwko hedonizmowi, który ma wykazywać, że, przyjemność nie jest sama przez się dobrem moralnym brzmi tak: można wskazać przypadki, że jakieś przyjemności są oceniane jako złe, np. ktoś czerpie przyjemność z dręczenia zwierząt lub zadawania cierpień ludziom. Sadystyczny gwałcieł może odczuwać przyjemność z gwałtu zadawanego swej ofierze. Nie przypisujemy jednak takiej przyjemności cechy dobra.

¹²⁴ Człowiek napędzany przez popędy to koncepcja Z. Freuda. Szczególnie doniosłą rolę Freud przypisywał działaniu popędu seksualnego – *libido*. Człowiek poddany działaniu tego popędu tracił swą wolność, podmiotowość, stawał się narzędziem, niewolnikiem siły, której jedynym motorem działania było dążenie do przyjemności. Koncepcja V. Frankla jest inna – przyznaje człowiekowi wolność, dzięki której człowiek może wybierać wartości (które nas delikatnie pociągają, ale nie zniewalają). Dzięki wartościom człowiek odnajduje sens życia. Najwyższą wartością w hierarchii Frankla jest **miłość**. To ona wypełnia nasze życie prawdziwym sensem. To ona **jest źródłem i szczytem ludzkiego szczęścia**. Niestety współcześni hedoniści, smutni spadkobiercy Freuda, tego nie wiedzą. Goniąc za chwilowymi i zmiennymi przyjemnościami, coraz bardziej oddalają się od trwałego szczęścia. Ostatnim akordem postawy hedonistycznej pozostaje zawsze to samo – cynizm, nuda, rozpacz. Hedonista nie potrafi kochać, bo nie wierzy w miłość. Nie potrafi też tworzyć głębokich więzi z ludźmi, bo jego interesują nie ludzie, ale przyjemności, które posługując się nimi może osiągnąć. Postać to zaiste żalonna i tragiczna - z dwóch powodów. Po pierwsze - hedonista sam jest nieszczęśliwy, i to z własnej winy, po drugie – unieszczęśliwia innych wokół siebie. Hedonista nie rozumie, że szczęście związane jest z dobrem – miłością, a nie z przyjemnościami.

¹²⁵ Jeremy Bentham (1748-1832) – angielski prawnik, filozof, etyk, historyk; wybitny przedstawiciel nowożytnej odmiany hedonizmu nazywanej utylitaryzmem.

Prawdę o tym, że gwałt jest złem, zna ofiara gwałciciela, a nie on sam. Przyjemność czerpana z wyrządzonej krzywdy jest przyjemnością i złą, i chorą, nawet jak złoczyńca o tym nie wie.

Spróbuj wymyślić inny argument, wspierające tezę, że przyjemność nie jest tożsama z dobrem w sensie moralnym.

4. Wypełnij samodzielnie kolumnę oznaczone znakiem zapytania „?”, wskazując na kolejną różnicę między wolnością a dowolnością. Możesz dorysować do tabeli kolejne kolumny ukazując dalsze różnice między nimi. Ciekawy przykład tego wypełnienia pochodzi od uczennicy i dotyczy dziedziny sztuki:

„I. wolność – takie kierunki w sztuce jak realizm, impresjonizm, kubizm dają artyście wolność swobodnego wypowiedzenia się, ale w ramach określonego stylu; wolność tak rozumiana ma cechy działania twórczego, budującego nowe jakości estetyczne, jednak w granicach stylu, konwencji, kierunku.

II. dowolność – np. abstrakcja daje swobodę całkowitą, dowolność w wyborze form przekazu; nie ma tu stałych reguł i ograniczeń, ale również jej nadużywanie prowadzi do chaosu estetycznego” /Natalia Plich/.

5. Poszukaj informacji o V. Franklu lub M. Schelerze. Sporządź notatkę lub wydruk komputerowy ukazujący wybraną postać od strony głównych wydarzeń jej życia i naukowego dorobku.
6. Jakich jeszcze określeń użył(a)byś na określenie wolności typu A i wolności typu B?
7. Na podstawie przeprowadzonych rozważań przedstaw własną propozycję rozumienia wolności. W tym celu zredaguj hasło „Wolność” do encyklopedii filozoficznej, którą chciał(a)byś wydać.
8. **Czy wolność jest wartością absolutną (bezwzględną), czy jest wartością względną, środkiem do wyboru innych wartości? Uzasadnij odpowiedź, wykorzystując otrzymane teksty, własne przemyślenia i inne dostępne Ci materiały.**
9. Osoba, którą kochasz, i dla której pragniesz szczęścia, zadaje Ci pytanie: *Co warto wiedzieć o wolności? Co byś jej odpowiedział(a)?*

MIEJSCE NA ODPOWIEDZI

Załącznik nr 7

WIELOWYMIAROWOŚĆ WOLNOŚCI CZYLI O WOLNOŚCI ZAKOCHANEJ W DOBRU

*Wolność to wybór tego, co najlepsze
dla nas i dla naszego otoczenia*

/Kamila Szpotańska, IV LO/

Przyjmijmy wstępnie, na użytek niniejszych rozważań, że **wolność** w najbardziej ogólnym sensie **to**:

- **niezależność; stan, w którym występuje brak zewnętrznych ograniczeń, uwarunkowań, przymusu.** Tak rozumianą wolność nazwa się też „wolnością od”¹²⁶,
- **możliwość wyboru spośród wielu wartości.** Tak rozumianą wolność określamy mianem „wolności do”¹²⁷; to też, mówiąc nieco inaczej, **zdolność, dyspozycja do wyboru spośród wielu możliwości** (jest to nieco inne, równoważne sformułowanie „wolności do”).

Pogłębiona refleksja dotycząca istoty wolności i pełnego jej rozumienia powinna uwzględniać przynajmniej **kilka** odmiennych, ale uzupełniających się **aspektów (wymiarów)** stanu rzeczy określanego mianem „wolność”¹²⁸. Oto one:

- a) po pierwsze - **1) aspekt formalny, i 2) aspekt materialny (treściowy);**
- b) po drugie - **3) aspekt subiektywny, i 4) aspekt obiektywny,**
- c) po trzecie – **5) aspekt indywidualny, i 6) aspekt ponadindywidualny (społeczny).**

Ad 1) W ujęciu **formalnym** rozpatrujemy wolność, zwracając uwagę na to, **jak** ktoś dokonuje wyboru. Na tym poziomie ceni się dwie cechy:

- **samodzielność** w dokonywaniu wyborów, i
- **niezależność (od zewnętrznego przymusu, ograniczeń, uwarunkowań).**

Myśląc o wolności w aspekcie formalnym podkreśla się, że wybór powinien być **osobisty**; ceni się też, jeśli wybór wyraża postawę określaną jako „**bycie sobą**”.

„Czy dokonując wyborów **samodzielnie** zawsze wybieram mądrze? Czy wybór **osobisty** zawsze oznacza wybór słuszny? Czy każdy przejaw **bycia sobą** jest dobry? Na takie pytania nie znajdziemy odpowiedzi, jeśli swoją wolność przeżywamy tylko w aspekcie formalnym – **jak**.

Ad 2) W porządku **materialnym (treściowym)** wzbogacamy nasze rozumienie wolności o to, **co** wybieramy, o **wartość**, którą uważamy za godną wyboru, o **przedmiot**, który jest **celem** wyboru. Przecież, jeśli korzystamy ze swojej wolności, wybieramy zawsze **coś**, a nie *nic* czy *byle co*.

¹²⁶ Wolność „od” w języku filozofii polityki określa się często jako wolność negatywną. W drugim znaczeniu przez „wolność od” możemy rozumieć wolność od zła.

¹²⁷ Wolność „do” w języku filozofii polityki określa się często jako wolność pozytywną.

¹²⁸ Przyjmujemy, że zaproponowane niżej określenia i aspekty wolności są odpowiednikiem hipotezy, która w trakcie dalszych rozważań i przedstawionych argumentów może ulec weryfikacji zmianie, np. rozwinięciu lub skróceniu. Może być też zastąpiona przez inną lepszą hipotezę.

Wskazana wcześniej wolność formalna mówi nam tylko, by być „wolnym od” – od zewnętrznych ograniczeń, przymusu, nacisków. Wolność formalną możemy więc nazwać „wolnością od”.

Przy bliższym wejrzeniu okazuje się jednak, że wolność jest zawsze wolnością ku czemuś, do czegoś¹²⁹. Ten materialny, treściowy aspekt wolności możemy określić jako „wolność do”. Czy mam studiować prawo, czy medycynę? Czy lepiej wybrać małżeństwo, czy życie w stanie bezżennym? – oto przykłady pytań, które poprzedzają akt wyboru, w aspekcie „wolności do”. Kiedy zastanawiamy się, co jest najlepiej wybrać, wtedy od „wolności od” przechodzimy do „wolności do”.

Wielu ludzi swoją wolność ogranicza tylko do tego formalnego wymiaru. Z perspektywy wolności materialnej (treściowej), która kieruje nas ku wartościom, wolność w porządku formalnym nie jest pełną wolnością, ale co najwyżej połową wolności.

Ad 3) Wskazując na trzeci wymiar - subiektywny, zwracamy uwagę na to, kto wybiera. Wymiar subiektywny mówi mi, że to ja dokonuję wyboru. Nikt mnie nie może wyręczyć ani zastąpić w realizowaniu mojej wolności. To ja jestem wolnym podmiotem. Praktycznie doświadczamy tej wolności, słuchając głosu swego sumienia, które mówi nam w ważnych chwilach życiowych wyborów: „powinieneś...”, albo „nie wolno Ci...”¹³⁰.

Ad 4) W aspekcie obiektywnym zwracam uwagę na to, że dobro, które chcę wybrać, powinno być realne, to znaczy powinno być rzeczywistym dobrem; powinno być też dobrem obiektywnym - niezależnym od moich zmiennych uczuć, przejściowych zachcianek, ulotnych kaprysów. Odkrywając prawdziwe dobro, wybieram to, czego naprawdę chcę, a nie to, co jest tylko pozorem dobra, jego namiastką, czymś, co tylko udaje, że jest dobre. Zło lubi się bowiem ukrywać, przebierać za dobro. Zło wabi nas ukryte pod maską dobra.

Filozofia, ucząc intelektualnej czujności, pomaga zdemaskować pozór, fałsz zła, które tylko podszywa się pod dobro.

Prawda jest jedna, fałszywych poglądów, teorii może być wiele. Podobnie jest z dobrem. Dobro, które najlepiej byłoby wybrać w konkretnej sytuacji, jest jedno; możliwości gorszych lub całkowicie złych wyborów, jest bardzo dużo. Może być wiele mniej lub bardziej błędnych, niewłaściwych wyborów, ponieważ na wiele sposobów można rozmijać się z celem – najwłaściwszym w danej sytuacji dobrem.

Aby lepiej przyswoić sobie ten tok rozumowania, wyobraźmy sobie łucznika strzelającego do tarczy - prawidłowy strzał dokładnie w środek tarczy jest ściśle określony jednym punktem w środku koła. Chybionych strzałów obok wyznaczonego środka, lub poza tarczę, może być bardzo dużo¹³¹.

¹²⁹ W języku filozoficznym mówi się wtedy, że wolność ma charakter intencjonalny, od łac. *intentio* – dążenie, nastawienie, skierowanie, zamiar.

¹³⁰ Należy jednak pamiętać, że indywidualne, subiektywne sumienie może się mylić. Za prawidłowy stan, odpowiednią wrażliwość swego sumienia jesteśmy odpowiedzialni. Powinniśmy je kształtować. Dobrym sposobem na kształtowanie swego sumienia jest przebywanie w środowisku ludzi prawych, uczenie się od nich, naśladowanie ich, pytanie ich o radę. Zauważmy, że inne było sumienie np. Stalina czy Hitlera, inne Matki Teresy z Kalkuty czy Jana Pawła II. Sumienie nie może więc być ostateczną instancją, gdy chodzi o obiektywną ocenę moralnej słuszności czynów. Pozostaje jednak wiążącą instancją, gdy chodzi o moralną odpowiedzialność za czyny, które podjęliśmy.

¹³¹ Przykład z łucznikiem i tarczą pochodzi z etyki Arystotelesa.

Nierozróżnialnie wskazanych aspektów (wymiarów, poziomów) prowadzi do uproszczeń, nieporozumień i jałowych sporów. Ale też, co wydaje się jeszcze ważniejsze, zubaża naszą wolność, prowadzi do podejmowania błędnych decyzji, do nadużyć w korzystaniu z wolności, do mylenia wolności z dowolnością i pseudowolnością.

Wolność, która nie uznaje obiektywnej prawdy o dobru za swoje światło, za swego przewodnika, szybko ulega wynaturzeniu, zamienia się w tyranię samowoli, dowolności, bezprawia. Stajemy się wtedy zakładnikami własnych kaprysów, zachcianek, namiętności, które nie uznają panowania rozumu; niewolnikami miotających nami uczuć, popędów, słabości, wad; ofiarami ustanawiającego nieludzkie prawa złego polityka.

Człowiek, który korzystając ze swej wolności nie kieruje się wyborem rzeczywistego dobra poznawalnego rozumem, stopniowo staje się coraz bardziej zależny od własnych impulsów i poruszeń, płynących ze sfery uczuciowo–popędowej. Dla takich ludzi subiektywne „widzimi się” „mam na to ochotę” jest ważniejsze niż „chcę” wypowiedziane pod wpływem rozumnie rozpoznanego obiektywnego dobra.

Wolność, która próbuje spełniać się poza dobrem, przechodzi w stan, który można nazwać „wolnością rozpasaną, dziką”¹³², destrukcyjną, szkodzącą człowiekowi i innym ludziom. **Dobro tworzy moralny porządek.** Pseudowolność, która zerwała więź z dobrem, degeneruje się w chaos i anarchię.

Filozofia zawsze szukała prawdy, także prawdy o wolności. Dzięki niej możemy odkryć, że przy uwzględnieniu omówionych aspektów

wolność polega na:

a) samodzielny (aspekt formalny)

b) wyborze przez mnie (aspekt subiektywny)

c) dobra (aspekt treściowy, materialny),

d) które jest dobrem rzeczywistym (a nie pozornym), **obiektywnym** (istnieje niezależnie od naszych zachcianek i uczuć), **i jest poznawalne rozumem** (punkt d) odnosi się do obiektywnego aspektu wolności).

Dopiero o takiej wolności możemy powiedzieć, że jest wolnością zakochaną w dobru¹³³.

Filozoficzna refleksja i dialog nad podstawami wolności może nas uchronić od błędnego jej rozumienia i zaoszczędzić wielu złych wyborów, które unieszczęśliwiają człowieka, jeśli nie są zgodne z prawdą o wolności, z naturą wolności. **Człowiek, który swą wolność rozumie tak, że „każdy ma prawo żyć jak chce, i zrobić ze swoim życiem, co mu się podoba”¹³⁴, sam szczęścia nie osiągnie, a innym szczęścia nie da.**

Zaproszenie do myślenia

¹³² Określenie Soni Szechowskiej z klasy IIc (w roku 2009/2010).

¹³³ Wolność zakochaną w dobru można też określić mianem wolności *zakorzenionej* w dobru. Termin „zakorzenie”, który wszedł do piśmiennictwa filozoficznego dzięki francuskiej pisarce i mistyce -Simon Weil (1909 -1943), dobrze oddaje istotę tej wolności, o której można też powiedzieć, że jest zanurzona w dobru.

¹³⁴ Cytat z pracy ucznia.

Proszę wybrać i wykonać pisemnie przynajmniej dwa z podanych niżej zadań (poleceń).

1. Rozwiń myśl Kamili Szpotkańskiej „Wolność to wybór tego, co najlepsze dla nas i dla naszego otoczenia”, która stanowić może motto dla „wolności zakochanej w dobru”.
2. Zastanów się i wyjaśnij, na czym polega **aspekt indywidualny** i **aspekt ponadindywidualny (społeczny) wolności**. Zapisz ustalenia, do których doprowadziły Cię podjęte rozważania.
3. Zastanów się, czy potrafisz wskazać jeszcze inne niż omówione wyżej wymiary (aspekty) wolności. Wymień je lub zapisz swoje przemyślenia.
4. Zaproponuj adekwatne określenie, które będzie próbą wyjaśnienia, **na czym polega wolność (czym jest wolność)**, i które uwzględni wszystkie poznane i zauważone przez Ciebie aspekty wolności.
5. Wymyśl trzy pytania, które podejmują jakieś ważne aspekty lub problemy związane z wolnością, i w ten sposób pobudzą nas do głębszej refleksji nad tajemnicą ludzkiej wolności.
6. „Dobro, prawda, wolność są względne, ponieważ każdy rozumie te słowa inaczej, dla każdego **oznaczają** coś innego” /cytat z zeszytu ucznia/.

Zwróćmy uwagę, że przytoczone w ostatnim sformułowaniu stwierdzenie dotyczy **pojęć**¹³⁵, a nie **stanów rzeczy, samych wartości**. Czym innym jest nazwa lub pojęcie (znaczenie nazwy, sposób rozumienia nazwy) dobra czy wolności, a czym innym jest samo **dobro czy sama wolność** – przedmiot¹³⁶, stan rzeczywistości, do którego nasze pojęcia się odnoszą. Wyrażając się ściśle należałoby powiedzieć: „względne są nasza pojęcia, twierdzenia, wiedza o dobru czy wolności”. Ale z tego nie wynika, że dobro czy wolność są względne. Nie ma tu wynikania logicznego ani przyczynowego. Jest za to **błąd logiczny** (kategorialny) **polegający na mieszaniu porządku pojęć z porządkiem rzeczy (przedmiotów, wartości)**.

Konkretny przykład uświadomi nam lepiej, na czym ów błąd polega: kiedyś większość ludzi uważała, że ziemia jest płaska, dziś większość ludzi uważa, że ziemia jest kulista¹³⁷. Wyobrażenia ludzi o kształcie ziemi zmieniały się, możemy zatem powiedzieć, że **wiedza** o kształcie ziemi jest zmienna i **ma charakter względny**. Ale kształt ziemi jest obiektywnym stanem rzeczy, który nie był i nie jest względny. Kształt ziemi nie zmienia się w zależności od naszych pojęć wyobrażeń, wiedzy.

¹³⁵ Wskazuje na to użycie rzeczownika „słowa” i czasownika „**oznaczają**” – oznaczają słowa, nazwy, pojęcia. Przedmioty, rzeczy, stany rzeczy „są” oznaczane przez słowa, nazwy, pojęcia.

¹³⁶ „Przedmiot” w najszerszym filozoficznym znaczeniu **oznacza** coś istniejącego, byt. Przedmioty w tym znaczeniu to nie tylko rzeczy, ale też ludzie, zwierzęta, minerały, wartości, stany mentalne (umysłowe), stany fizyczne, liczby, figury, bryły (i inne przedmioty matematyczne) oraz inne byty.

¹³⁷ Piszemy „większość ludzi”, gdyż nie można wykluczyć, że żyją jeszcze plemiona, lub istnieją jednostki, które uwzględniając dostępną im wiedzę są nadal przekonane, że ziemia rzeczywiście jest płaska.

„Teorie się zmieniają, a żaba pozostaje żabą” /Werner Heinenberg^{138/}

Proszę przyłożyć powyższe uwagi do zdania: „wolność dla każdego oznacza coś innego, a więc wolność jest wartością względną”. Proponowany wniosek z tych rozważań brzmi następująco: **względna (i subiektywna) jest nasza wiedza o wolności, a nie sama wolność**. Wolność jest obiektywnym¹³⁹ stanem rzeczy, „wolność” (w cudzysłowie) jest pojęciem subiektywnym¹⁴⁰, które do tego stanu rzeczy się odnosi.

Do jakich refleksji skłaniają Cię przedstawione w punkcie 6. uwagi? Zapisz swoje przemyślenia.

¹³⁸ Niemiecki fizyk, matematyk, żył w latach 1901 -1976, jeden z twórców teorii kwantów, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki.

¹³⁹ Obiektywny – niezależny od podmiotu.

¹⁴⁰ Subiektywny – zależny od podmiotu.

Załącznik 8

MYŚLI DO MYŚLI UCZNIÓW O WOLNOŚCI

1. Przy omawianiu zagadnienia wolności powinno nas zainteresować pytanie „**Czy wolność jest wartością absolutną, bezwzględną?**”. Oto kilka cennych fragmentów wypowiedzi uczniów, które wyznaczać mogą model odpowiedzi.

„Wolność nie może być wartością absolutną. Uważam, że wolność jest środkiem do wyboru innych wartości. Człowiek posiadając wolność ma prawo wyboru dobra lub zła. Wybór ten zwykle zależy od nas, mimo iż jest wiele czynników z otoczenia wpływających na tę decyzję” /Maria Biernacka/.

„Wolność nie jest wartością bezwzględną, gdyż musiałaby od niczego nie zależeć [być niezależna od wszystkiego], a tak nie jest. Wolność zależy od wielu czynników, np. prawa moralnego [także od praw fizyki, np. podlegamy prawu grawitacji], jesteśmy również zobowiązani do brania odpowiedzialności za swoje czyny. Gdyby wolność nie zależała od niczego, przestałaby być wolnością, a stałaby się dowolnością”. /Magdalena Palmowska/

„W świecie realnym wolność zawsze jest czymś ograniczona i od czegoś uzależniona” /Kacper Zaorski-Sikora/.

„Sądzę, że wolność jest wartością względną, ponieważ poprzez odczuwanie [doświadczanie] wolności ludzie są w stanie dotrzeć do innych wartości, jak na przykład miłość czy dobro. Miłość jest nieodzownym elementem wolności, jest jego miarą. Wolność to środek do wyboru owych wartości” /Angelika Wieczorek/.

Wolność nie jest wartością absolutną, natomiast często jest uważana za wartość absolutną, przez wielu ludzi jest traktowana tak, jakby miała charakter absolutny, to znaczy od nikogo i od niczego niezależny. W tym i tylko w tym sensie możemy powiedzieć, że „w dzisiejszych czasach wolność ulega absolutyzacji” /Paulina Wachowicz/.

Podlegamy różnym ograniczeniom, np. miejsce i czas urodzenia, płeć, prawa fizyki (np. prawo grawitacji) – to wszystko jakoś nas ogranicza, jesteśmy zależni od wielu czynników. A mimo to jesteśmy wolni. Jesteśmy jednak wolni na sposób ludzki, a nie absolutny. Taka jest nasza rzeczywista wolność.

2. A oto inne ważne pytania, a po nich myśli uczniów, przydatne do tworzenia wzorcowych odpowiedzi: „**Czy prawo moralne ogranicza wolność?**”, „**Czy dobro moralne jest zagrożeniem dla wolności?**”.

„Dobro moralne jest związane z wolnością, ale jej nie ogranicza. Mając wolną wolę, powinniśmy wybierać dobro, kierować się zasadami moralnymi. Dobro moralne nie ogranicza wolności, bo to jest jeden z kierunków, które możemy wybrać, kierując się wolną wolą. Dobro moralne jest drogowskazem dla wolności [prowadzącym] do dobra” /Paulina Wachowicz/.

„Prawo moralne wyznacza drogę, jaką człowiek wolny powinien podążać”.

/Kacper Zaorski-Sikora/

„Człowiek postępujący zgodnie ze swoją naturą, zawsze będzie wolny. Jeśli ktoś w życiu kieruje się dobrem, to zawsze będzie wolny. Jeśli postępujemy zgodnie z prawem moralnym, to nasza wolność nie zostanie ograniczona” /Justyna Spsychalska/.

„Wybierając dobrą właściwą drogę życia, postępowania, oraz poddając się samoograniczeniu w sferze moralnej, możemy być naprawdę wolni”.
/Paulina Kozicka/

Myślę, że ci, którzy uważają, że prawo moralne nie ogranicza wolności, mają rację. Prawo moralne nie ogranicza wolności, tylko określa jej prawa, ratując ją przed chaosem dowolności.

„Gdyby na świecie nie istniały prawa i obowiązki, panowałby chaos”
/Michalina Kubiak/.

„Wolność” bez prawa moralnego - byłaby to triumf „wolności” - samolubnej, egoistycznej, rozkapryszonej, infantylnej, a nie rozumne panowanie wolności zakochanej w dobru.

Dobro moralne z pewnością nie zagraża wolności, ale zakłada wolność. Wolność jest warunkiem wyboru dobra, a co za tym idzie - jego urzeczywistnienia, spełnienia.

Do natury dobra należy to, że pozwala się wybrać, nie narzuca się, nie stosuje siły fizycznej, przemocy, agresji¹⁴¹. Dobro zaprasza i przyciąga tylko siłą swego piękna i niewinności. Dobro zdaje się mówić do nas: „jeśli chcesz, możesz mnie wybrać”. Tak właśnie przemawia czysta miłość, która jest istotą dobra moralnego.

„Ks. Józef Tischner podaje miłość jako wartość, która możemy wybrać. Wolność prowadzi do miłości, bowiem wszystko dotknięte miłością staje się dla nas cenne. Dzięki miłości stajemy się wolni” /Maria Biernacka/.

„Miłość jest czymś najbardziej wolnym ze wszystkiego, co istnieje” /Edyta Stein¹⁴²/.

Trzeba jednak pamiętać, że miłość nie jest wolna w sensie absolutnym, nieograniczonym. Miłość ze swej natury pewnych rzeczy nie może, np. kocham swoją żonę i nie mogę jej skrzywdzić, zdradzić, porzucić (nie potrafię tego, jest to sprzeczne z moją naturą, tak samo jak i z naturą samej miłości). Ale przez to, że nie chcę i nie mogę popełnić zdrady, nie jestem mniej wolny. Jestem wolny wolnością zgodną z prawdą o miłości, która mówi, że prawdziwa miłość zawsze jest wierna. Taka jest po prostu natura (istota) miłości¹⁴³.

¹⁴¹ Tylko zło narzuca się siłą, posługuje się przemocą, agresją, wojną.

¹⁴² Edyta Stein (1881-1942) – niemiecka Żydówka, uczennica i asystentka E. Husserla (twórcy nowego kierunku w filozofii XX wieku – fenomenologii); po okresie niewiary przyjęła chrzest w kościele katolickim, wstąpiła do zakonu karmelitanek, zginęła w nazistowskim obozie śmierci Auschwitz (polska nazwa - „Oświęcim”). Jan Paweł II ogłosił ją świętą i współpatronką Europy.

¹⁴³ Ci, którzy twierdzą, że rzeczy nie mają swojej natury, że natura rzeczy (np. natura miłości, wolności, człowieka) nie istnieje, powinni przestać wierzyć źródłom, które to głoszą. Każdy człowiek chce być kochany, szczęśliwy, mądry (a nie głupi). Pragnienia: miłości, szczęścia, wolności, mądrości są odwiecznymi przejawami podstawowych dążeń **natury** ludzkiej. Niech to wystarczy za „dowód” **jej** istnienia.

Dopiero w duchu takich rozważań możemy właściwie rozumieć zasadę „*Kochaj i czyń, co chcesz*” św. Augustyna. Myśl ta nie jest wezwaniem do dowolności, ale zachętą do odkrywania prawdy, że **miłość jest istotą i celem wolności**.

Właściwie rozumiana miłość nie zdradza, nie pożąda, „nie dopuszcza się bezwstydu /.../, nie szuka swego, nie pamięta złego”¹⁴⁴, i sama nie czyni zła. Tak rozumiana miłość pozwala mądrze i dobrze korzystać z daru wolności.

3. „Każdy ma prawo żyć, jak chce, i zrobić ze swoim życiem, co mu się podoba”, „Każdy może robić wszystko, na co ma ochotę”, „wolność polega na tym, że człowiek może robić to, co chce” /cytaty z prac uczniów/.

Trzynastoletni koledzy Ani, uczniowie gdańskiego gimnazjum też tak myśleli. Ci sami, którzy rozebrali swoją koleżankę, symulowali na niej gwałt, filmując tę scenę telefonem komórkowym, a następnie umieścili nagranie w internecie. Dziewczyna ze wstydu popełniła samobójstwo¹⁴⁵. Oni udawali, że gwałcą swoją koleżankę, tak naprawdę gwałcili swoje człowieczeństwo, swoje sumienia, swoje marzenia o pięknej miłości.

¹⁴⁴ Przypomnij sobie, skąd pochodzą słowa umieszczone w cudzysłowie.

¹⁴⁵ Tę historię przypomniał też prelegent na warsztatach „Młodzi przeciwko przemocy” (2010 r.).

V. Miłość jako pełnia (najwyższa jakość) ludzkiej egzystencji – antropologia¹⁴⁶.

Epistemologiczny, odbierany jako czysto teoretyczny, spór o naturę i kryteria prawdy może nabrać dla uczniów konkretnego i praktycznego znaczenia, gdy postaramy się przedstawić go w kontekście filozofii klasycznej jako antropologiczne **pytanie o istotę (naturę), cechy, i rodzaje miłości**. Punktem wyjścia do wspólnych rozważań powinna stać się lektura fragmentów wskazanej w podstawie programowej z filozofii książki **K. Wojtyły „Miłość i odpowiedzialność”**¹⁴⁷. Dalszą refleksję nad miłością mogą wzbogacić pytania:

- „Jak odróżnić miłość prawdziwą od pozorów miłości?”, oraz
- „Jakie błędy sztuce miłości ludzie popełniają najczęściej?”.

Jak o tym wiedzieli już Arystoteles i św. Tomasz, „Mały błąd na początku zamienia się w duży błąd na końcu”. Warto uświadomić naszym uczniom, że **teoriopoznawcza problematyka błędów wykracza poza sferę epistemologiczną i ma swoje doniosłe konsekwencje, jeśli zastosujemy ją do praktycznej sztuki życia**. Dzięki takiej perspektywie poszukiwanie prawdy o miłości, oraz uczenie się unikania błędów w sztuce miłości, staje się działaniem jak najbardziej sensownym.

Proponowanymi pomocami źródłowymi, z których możemy czerpać, szukając odpowiedzi na wskazane wyjściowo pytania, mogą stać się następujące teksty:

1. „**Twarze miłości – kilka myśli na drogę życia**” – załącznik nr 9.
2. „**Miłość niejedno ma imię**” – załącznik nr 10.
3. „**Etyczna refleksja nad miłością**” /arkusz zadaniowy/ – załącznik nr 11.

O błędach, które ludziom zdarza się popełniać w sztuce miłości, można dowiedzieć się, korzystając z fragmentu książki **E. Fromma „O sztuce miłości”**¹⁴⁸. We wskazanym fragmencie warto skierować uwagę uczniów na samodzielne wskazanie przez nich opisanych przez autora błędów. Ich przykładowy katalog może wyglądać następująco:

- ludzie pragną tylko tego, by być kochanymi, a nie by kochać, by umieć kochać;
- ludziom wydaje się, że miłość to problem obiektu (kto kogo kocha), a nie problem zdolności (jak kochać; odkrywając poziom *jak kochać* możemy przeżywać swą miłość *jakościowo*, właśnie *jak* sztukę);
- ludzie myślą początkowe uczucie zakochania się ze stałym stanem kochania.

/Do uczestników warsztatów na konferencji:

Uczestnikom konferencji proponuje się wybór jednego ze wskazanych tekstów jako materiał dla grup warsztatowych:

- 1) „*Twarze miłości – kilka myśli na drogę życia* – załącznik nr 9,
- 2) „*Miłość niejedno ma imię*” – załącznik nr 10,
- 3) „*Etyczna refleksja nad miłością*” – arkusz zadaniowy” – załącznik nr 11.

Formy pracy grup warsztatowych:

¹⁴⁶ Zagadnienie nawiązuje do podstawy programowej: punkt 3. Filozofia współczesna; podpunkt 2) Problematyka filozofii człowieka w myśli XX wieku; podpunkt e).

¹⁴⁷ Do celów szkolnych można skorzystać z fragmentu zamieszczonego w: Mieczysław Łojek, „Teksty filozoficzne dla uczniów szkół średnich”, Warszawa 1987, s. 348 – 352.

¹⁴⁸ Przedruk w: Mieczysław Łojek, dz. cyt., s. 325 – 329.

Wariant I lub wariant II – tak jak w p. I. Zmiana i tożsamość – ontologia; formy pracy grup warsztatowych. Por. „Przygoda z filozofią”, s. 3/.

Załącznik nr 9.

TWARZE MIŁOŚCI – KILKA MYŚLI NA DROGĘ ŻYCIA

Każda z myśli ukazuje inną twarz, inne oblicze miłości. Miłość ma nieskończenie wiele twarzy, bo sama jest oddechem, szyfrem Nieskończoności.

1. Miłość jest wszystkim, poza miłością wszystko jest niczym.
2. Kocha się za nic. Nie istnieje żaden powód dla miłości /P. Coelho/.
3. Miłość prawdziwa zaczyna się wtedy, gdy się niczego w zamian nie oczekuje /A. Saint-Exupery/.
4. Nie kochamy za coś, ale kochamy pomimo czegoś.
5. „Kocham, bo kocham i kocham dla miłości /.../. Każda prawdziwa miłość jest bez wyrachowania, a mimo to ma zarazem swoją zapłatę. Może nawet otrzymać ona swoją zapłatę tylko wówczas, gdy jest bez wyrachowania.
Ten, kto w miłości nie szuka zapłaty [korzyści], otrzymuje radość płynącą z miłości. Ten jednak, kto w miłości szuka czegoś innego niż sama miłość, ten traci miłość, a także radość z niej płynącą” /św. Bernard z Clairvaux, średniowieczny mistyk i filozof /.
6. Dlaczego miłość? Skoro „kocham, **bo** kocham i kocham **dla** miłości”, to miłość nie potrzebuje uzasadnień - ona sama uzasadnia wszystko. Miłość nie jest środkiem do niczego, ale jest celem dla wszystkiego. „Miłość jest ponad pytaniami *po co?* i *dlaczego?*” /K. Wojtyła/. To znaczy, że miłość jest sama dla siebie i przyczyną, i celem, początkiem i końcem, źródłem i oceanem, do którego dążą wszystkie dopływy.
7. „Droga w górę jest drogą w dół” /Heraklit/. Co ta myśl mówi o miłości? Miłość przeżywana mądrze jest drogą na szczyty szczęścia. Ale miłość przeżywana niewłaściwie jest drogą na dno nieszczęścia. Dlatego takie książki jak „O sztuce miłości” E. Fromma są potrzebne. Ale same książki nie zastąpią sztuki życia. Zdrowa rodzina oparta na miłości mężczyzny i kobiety, ojca i matki, a nie związku partnerów jest najlepszą szkołą miłości i życia. Partner może być do gry w szachy lub do gry w brydża. Ale miłość jest czymś nieskończenie więcej. W swym najgłębszym wymiarze miłość jest najwyższą formą życia, a nawet wszelkiego istnienia.
8. Nie ma kryzysu małżeństwa. W kryzysie jest natomiast spora część małżonków, którzy nie dorośli do miłości, odpowiedzialności i czystości. Jednak nic lepszego od wiernej, nierozzerwalnej i płodnej miłości nie wymyślimy /M. Dziewiecki/.
8. Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie pozbawione jest sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z miłością, jeśli jej nie dotknie.

Nie ma miłości na próbę, tak jak nie ma życia i śmierci na próbę /JP II/.

9. Należy próbować miłości z wybraną osobą, a nie wybierać miłość poprzez próbowanie [wielu osób] /Joanna Kaliszka, IV LO/.

10. Miłość [to nie pożądanie], to podążanie przez dwie osoby w tym samym kierunku, wspieranie się nawzajem w trudnych sytuacjach i zrozumienie, że nie powinno się drugiej osobie stawiać warunków. Prawdziwa miłość kocha bezwarunkowo, kocha mimo wszystko /Martyna Kubiś, IV LO/.
11. Miłość jest jedyną rzeczą, która się mnoży, jeśli się ją dzieli /A. Schweitzer/.
12. Miarą miłości jest miłość bez miary /św. Franciszek Salezy/.
13. Miłość sama w sobie jest „nie do pojęcia”, ale dzięki miłości możemy „pojąć wszystko” /Józef Tischner/.
14. Ważna jest nie tylko miłość, ważne jest nie tylko okazywanie miłości. Równie ważny jest **sposób** okazywanie miłości. **Jak** okazywać sobie miłość w szkole?. Do chłopaka i dziewczyny, którzy ściskają się i całują się na szkolnym korytarzu: *Miłość nie jest na pokaz. Trzeba odróżniać okazywanie uczuć od ekshibicjonizmu uczuciowego. Trzeba odróżniać szkołę od domu schadzek. Spływa jak woda po gęsi – nadal robią to samo.*
15. Do innej pary w tej samej sytuacji: „Kochać to nie patrzeć na siebie nawzajem, ale patrzeć razem w tym samym kierunku” /A. de Saint-Exupery/. Intymność i dyskrecja w okazywaniu uczuć stoją na straży tajemnicy miłości. Szkoda, że oni tego nie wiedzą.
16. W naturę człowieka wpisane jest przede wszystkim nie dążenie do przyjemności, ale wielkie pragnienie miłości i szczęścia. Dlatego **dzisiejsza filozofia hedonizmu**, przejawiająca się w szalonej pogoni za przyjemnościami, **jest największym wrogiem miłości i szczęścia człowieka w naszych czasach.**
17. „Miłości na Love – paradach jest tyle samo, co czułości podczas seksu w toalecie” /R. Tekieli/.
18. Kochać kogoś w sposób właściwy to znaczy [rozumnie] **chcieć** jego dobra /św. Tomasz z Akwinu/. Miłość to nie tylko uczucie, to też akt woli, decyzja.
19. Miłość to nie to, co się czuje, ale to, co się wybiera /Jan Góra/.
20. „Miłość oparta tylko na uczuciu przychodzi jak dama, a odchodzi jak chamka”.
21. Najłatwiej jest pomylić miłość z uczuciem. Miłość jest uczuciem, ale nie jest tylko uczuciem. Miłość jest duchowym stanem, drogą do nieskończonej relacji osobowej, której źródło ludzie wierzący wiążą z Bogiem. Tak naprawdę nie ma ludzi niewierzących – ludzie różnią się tylko tym, w co wierzą - jedni wierzą w Boga, a inni w bożki. Oni też kochają, ale pieniądze, władzę, politykę, przyjemności, seks, karierę, sukces zawodowy, a nawet psy, papugi, foki,

- wieloryby, prawa zwierząt, prawa mniejszości....Te wszystkie namiastki są wielkim wołaniem o wielką miłość.
22. Tolerancja to za mało, potrzebna jest miłość.
23. „Miłość w swej prostej i nieśmiałej mowie powie najwięcej, kiedy najmniej powie” /William Szekspir/.
24. Miłość podnosi wszystko na wyższy poziom.
25. Każdy człowiek kocha. Cała rzecz w tym, **co** kocha. Dlaczego to jest takie ważne? Bo „Człowiek staje się tym, co kocha: kto kocha rzeczy, staje się podobny do rzeczy; kto kocha człowieka, rozwija swoją ludzka naturę, stając się lepszym człowiekiem; ale kto kocha Boga, przekracza swoją ludzka naturę i staje się podobnym do Boga” /Platon, św. Augustyn/.
26. Koncepcja miłości u Platona to także: umieć zachwycić się tym samym rodzajem piękna. Miłość dla Platona jest nieskończoną i wieczną tęsknotą za Pięknem, Prawdą i Dobrem. Czym jest piękno u Platona? Piękno jest blaskiem, którym świeci Dobro. Dobro zaś jest tożsame z Prawdą, bo tylko Dobro istnieje naprawdę.
27. „Każdy potrzebuje miłości – nawet Pan Bóg”.
28. Nuda jest przejawem braku miłości - kto kocha, nigdy się nie nudzi. Jeśli „Bóg jest Miłością”, to brak miłości jest przede wszystkim brakiem Boga. Wniosek: nuda jest ostatecznie brakiem Boga w życiu człowieka.
29. „Najszlachetniejsze serce jest to właśnie, które raczej da się skaleczyć niż samo zadraśnię”.
30. Prawdziwą miłość mierzy się termometrem cierpień /Faustyna Kowalska/.
- 31. Miłość chodzi w wianku z cierni.**
32. Do miłości, tak samo jak i do szczęścia, nie ma drogi na skróty.
33. „Nauczyliśmy się latać jak ptaki, nauczyliśmy się pływać jak ryby, ale nie nauczyliśmy się żyć i kochać jak ludzie”.
34. Żyjemy po to, aby żyć dla innych.
35. „Tylko zapominając o sobie, jesteśmy naprawdę sobą”.
36. „Ekonomia miłości to ekonomia oszczędności dla siebie i rozrzutności dla innych” /Stefan Wyszyński/.
37. Czym jest czas? „Czas to czekanie Boga, który zebrze o naszą miłość”. Jak Bóg kocha? „**Bóg kocha nie tak, jak ja Kocham, ale jak szmaragd jest zielony**” /Simon Weil/.

Jak to rozumieć? Bóg nie może nie kochać człowieka, tak jak szmaragd nie może przestać być zielony. Ale my możemy kochać lub nie kochać. W pewnym sensie Bóg jest więc od nas słabszy. Wycofuje się, aby ocalić naszą wolność.

Ta pozorna słabość Boga, wypływająca z natury Jego miłości, jest dla nas dobroczynna. Ocala naszą wolność, ale też ratuje nas przed nicością śmierci ostatecznej. Jeśli Bóg mnie kocha, kocha mnie naprawdę i na zawsze - w świetle Jego miłości nie mogę przestać istnieć. Jest to swoisty dowód na nieśmiertelność duszy ludzkiej.

38. O czasie – po co jest?

Czas jest po to, abyśmy mieli kiedy kochać.

39. Nie jest ważne, ile dajemy - ważne jest, ile miłości wkładamy w to, co dajemy
/Matka Teresa/.

40. Nawet małe rzeczy czynione z [wielką] miłością zyskują nieskończoną wartość
/Faustyna Kowalska/.

41. Potrzebna jest nam miłość nie złota, nie purpurowa, ale szara.

42. Miłość i wolność to dwie siostry związane takim węzłem, że jedna nie może żyć bez drugiej. Dlatego św. Augustyn pisze „Kochaj i czyń, co chcesz”. Ale to „czyń, co chcesz” nie oznacza zachcianki, kaprysu, dowolności. Jest to wolność, która rozumnie pragnie dobra, a więc zawsze wybiera miłość. Taka wolność jest wolnością zakochaną w dobru. Dopiero wtedy „czyn co chcesz” jest właściwie rozumiane.

43. Miłość jest podstawowym sposobem uczestnictwa w dobru /Józef Tischner/,
[w którym wolność realizuje się najpełniej].

44. Miłość jest czymś najbardziej wolnym ze wszystkiego, co istnieje /Edyta Stein/.

45. Żeby faktycznie kochać, trzeba najpierw samemu być wolnym, bo miłość to [dobrowolne] darowanie siebie drugiej osobie, a nie wewnętrzny przymus bycia z nią /Ireneusz Krosny/.

Ludzie często mylą miłość z pozorami miłości (tak jak mylą wolność z pozorami wolności). Filozofia szuka prawdy o miłości, o wolności, o człowieku, o wszystkim, co istnieje. **Jak odróżnić miłość prawdziwą od pozorów miłości?** Oto kilka cytatów, które mogą pełnić rolę pomocnych kryteriów:

♥ Miłość jest jak oberża hiszpańska – spożywa się w niej to, co się samemu przyniosło /P. Picasso/

♥ Pożądanie sprawia, że człowiek jest nader śmiały, prawdziwej miłości zawsze towarzyszy onieśmielenie /Wolter/

♥ Love is like a ring – it has no end.

Praca domowa (dla wszystkich) – polecenia 4 i 5 wykonaj w klasie, a (przynajmniej) dwa inne polecenia wykonaj w domu.

1. Z dostępnych Ci źródeł wybierz i dopisz trzy myśli, które odślaniają jakieś istotne cechy lub aspekty tego, czym jest, i jaka jest miłość.
2. Z dostępnych Ci źródeł wybierz inne trzy myśli, które według Ciebie mogą pomóc odróżnić miłość prawdziwą od pozorów miłości.
3. Odpowiedz w formie krótkiego eseju na pytanie „**Jak odróżnić miłość prawdziwą od pozorów miłości?**”. W swej pracy wykorzystaj i poddaj interpretacji wybrane myśli użyte w tym tekście lub wybrane przez Ciebie.
4. Dokonaj interpretacji jednej myśli o miłości, która wydają Ci się szczególnie interesująca, tajemnicza lub wieloznaczna.
5. Zapisz cytaty mówiący o miłości, którego znaczenia, nie rozumiesz.
6. Mój ulubiony wiersz, piosenka, książka, film o miłości. Zapisz tytuły:

- wiersz,
- piosenka,
- książka,
- film.

Za co je cenię? Odpowiedz w kilku zdaniach.

- wiersz,
- piosenkę,
- książkę,
- film.

7. Umów się, że na następną lekcję przyniesiesz wybrany utwór o miłości i zaprezentujesz go w klasie.
8. Poszukaj w dostępnych Ci źródłach informacji o Simon Weil – jej życiu i drodze duchowej. Zapisz je w zeszycie, a na następnej lekcji odczytaj w klasie.
9. Odszukaj i wybierz kilka myśli z jej pism, które wydają Ci się szczególnie bliskie, ważne, cenne. Zapisz je w zeszycie, a na następnej lekcji odczytaj w klasie.
10. Poszukaj w dostępnych Ci źródłach informacji o Albercie Schweitzerze. Zapisz je w zeszycie, a na następnej lekcji odczytaj w klasie.
11. Odszukaj i wybierz z jego pism kilka myśli, które wydają Ci się szczególnie bliskie, ważne, cenne. Zapisz je w zeszycie, a na następnej lekcji odczytaj w klasie.
12. Ustal autorów myśli nr 20, 29, 31.

/Zb. Zd./

MIEJSCE NA ODPOWIEDZI UCZNI

Załącznik nr 10.

MIŁOŚĆ NIEJEDNO MA IMIĘ

Miłość jest w większości języków pojęciem niejednoznacznym. W językach klasycznych wyróżniano kilka rodzajów miłości, do każdego z nich stosując inny termin.

	język grecki	język łaciński
rodzaj miłości I	1. eros	2. amor
rodzaj miłości II	3. agape	4. caritas
rodzaj miłości III	5. philia (wym. <i>filia</i>)	6. amicitia

I. **1. Eros** /termin grecki/ to:

A. w najstarszym pierwotnym znaczeniu boska siła, irracjonalny¹⁴⁹ szal, będący przejawem bóstwa; stan, w którym silnie rozbudzone, uczucia, zmysły popędy umożliwiają człowiekowi bezpośredni kontakt, zjednoczenie z bóstwem. Aby osiągnąć ten stan, trzeba było stłumić lub całkowicie odrzucić rozum. W tej odmianie *eros* był traktowany przede wszystkim jako intensywne przeżycie seksualne.

Jeśli miłość – *eros* jest boskim upojeniem, nic dziwnego, że łączono ją z kultem sprawowanym w świątyniach, czego przejawem była często prostytutka sakralna, lub ze świętami religijnymi (np. orgiastyczne uroczystości ku czci boga Dionizosa).

Najcenniejszą cechą tej wczesno-greckiej koncepcji miłości jako *erosa* było przekonanie, że **miłość jest czymś boskim**. Ta idea starożytnych Greków nie stracił nic na swej głębi.

B. W okresie późniejszym *eros* to miłość pojmowana jako rozumne dążenie duszy do piękna, które jest tożsame z prawdą i dobrem. Tak rozumiał miłość Platon (V/IV wiek przed narodzeniem Chrystusa/. W filozoficznej koncepcji Platona miłość - *eros* to proces, w którym dusza przez kolejne stopnie przechodzi od zachwyty nad pięknem ciała do zachwyty nad samą istotą, ideą Piękną.

Dla Platona miłość nie była (tylko) zmiennym uczuciem. Miłość rozpoczyna się od zmysłowego zauroczenia pięknem ciała – na tym etapie uczucie jest jeszcze bardzo silne. Jednak **miłość dla Platona to przede wszystkim stałe, rozumne dążenie duszy do Piękna**: dusza wznosi się na coraz wyższe stopnie poznania, aby na końcu kontemplować Ideę Piękną, zachwycać się samą istotą duchowego Piękna¹⁵⁰.

„Miłość to podróż duszy przez różne poziomy”: rozpoczynając się od zachwyty nad pięknem jednego pięknego ciała, potem odkrywa piękno wielu ludzkich ciał; następnie dostrzega piękno ukryte w ludzkich duszach i wytworach duszy (myśli,

¹⁴⁹ Irracjonalny – nierozumny, sprzeczny z rozumem, nie spełniający wymagań poznania rozumowego (zwłaszcza kryteriów poznania naukowego).

¹⁵⁰ To Piękno jest w koncepcji Platona tożsame z Dobrem i Prawdą – patrz tekst „Platon i jego teoria idei”. Przeczytaj też fragment „Uczty” Platona (otrzymasz go od nauczyciela), który jest ilustracją platońskiej koncepcji miłości.

słów, uczynków, nauk, praw); wreszcie dusza dąży do poznania i zjednoczenia z Pięknem samym w sobie, wieczną i niezmienną ideą, formą, Piękną.

Do wcześniejszej koncepcji erosa jako boskiego, nierozumnego szału Platon wniósł istotną zmianę. Miłość jest nadal czymś boskim, ale nie jest już czymś nierozumnym. Dlaczego? Bo boskość związana jest z rozumem. „Rozum jest czymś najbardziej boskim w człowieku” /Platon/¹⁵¹. Nie musimy porzucać, wyrzekać się rozumu, by uzyskać kontakt z bóstwem. Wręcz przeciwnie: rozum jest drogą do Boga, poznanie rozumowe prowadzi do zjednoczenia z Bogiem. Dzięki takiemu ujęciu **Platon połączył w erosie to, co wcześniej było rozdzielone - miłość i rozum.**

Na poszczególnych etapach (stopniach) miłości uczucia są obecne, ale miłość nie jest tylko uczuciem – dążenie duszy do zjednoczenia z pięknem powinno być rozumne. Jeśli rozum panuje nad uczuciami i zmysłami, w duszy panuje harmonia, porządek. Taka dusza osiąga moralne dobro – cnotę (gr. *arete*) i szczęście.

C. W znaczeniu współczesnym *eros* to miłość zmysłowa, uczuciowa, namiętna, gorąca, cielesna, pożądliwa, wyzbyta pierwiastka rozumowego. W takiej koncepcji erosa widać wyraźne osłabienie wpływów platońskiej koncepcji miłości, która w miłości, zwłaszcza na wyższych stopniach, widziała przejaw **rozumnego** dążenia duszy ludzkiej. *Eros*, miłość erotyczna w sensie współczesnym, pozbawiona jest aspektu boskiej siły i pierwiastka racjonalnego. Patrząc na ewolucję pojęcia *eros* z perspektywy naszego wieku możemy chyba mówić o regresie, cofnięciu się rozumienia *erosa* w stosunku do koncepcji miłości Platona.

I. 2. Amor /termin łaciński/ to:

- miłość uczuciowa, zmysłowa: jest to koncepcja przeciwstawna platońskiemu rozumieniu miłości, mocno akcentująca rolę uczucia w miłości;
- miłość w sensie najszerszym, obejmująca wszystkie rodzaje i stopnie miłości.

Zarówno grecki termin *eros*, jak i łaciński termin *amor*, oznaczają miłość, która jest potrzebą wyptywającą z tkwiącego w naturze człowieka pragnienia zjednoczenia z drugim, przekroczenia własnych granic. Tę potrzebę lub pragnienie wychodzenia poza siebie można interpretować jako dążenie człowieka do Boga, do boskości, do nieskończoności. Poprzez uczuciowe lub cielesne zjednoczenie w akcie miłości ludzkiej przekraczamy jednocześnie granice ludzkiej natury. **Miłość** bowiem **przenosi nas w wyższy wymiar istnienia, boski porządek rzeczy.**

II. 3. Agape /gr./, **4. Caritas** /łac./

Odpowiednikiem greckiego terminu *agape* jest w języku łacińskim *caritas*. Oba te terminy oznaczają:

- miłość bezinteresowną, ofiarną;
- miłość jako dar z siebie;
- miłość, która pragnie dobra osoby kochanej, a nie dąży tylko do zaspokojenia swoich potrzeb, własnego pragnienia.

¹⁵¹ Myśl tę powtórzył później m. in. Arystoteles i św. Tomasz.

Grecki termin *agape* i łaciński termin *caritas* oznaczają miłość przeżywaną jako bezinteresowny dar z siebie, którego celem nie jest zaspokojenie własnych potrzeb, ale uszczęśliwienie drugiego człowieka.

Myśl chrześcijańska w miłości typu *agape* i ***caritas*** widzi przede wszystkim przejaw miłości boskiej, nadprzyrodzonej. Tymi pojęciami określa się najpierw **miłość Boga do człowieka**¹⁵². Także miłość człowieka do Boga, i miłość człowieka do człowieka, przeżywana jako bezinteresowny dar z siebie, mająca swe źródło w Bogu, jest miłością typu *caritas*.

Filozofowie często podkreślali, że *eros* (gr.) to dążenie w górę, *caritas* (łac.) to schodzenie w dół¹⁵³. Dawniej akcentowano też, że *eros* to miłość, która szybko zapala się i szybko gaśnie, *agape* może trwać wiecznie.

We współczesnych analizach próbuje się pokazać łączność między *eros* i *agape*. *Eros* (miłość namiętna, gorąca, uczuciowa, zmysłowa, pożądliwa, cielesna) bez *agape* (miłość jako bezinteresowny dar, ofiara) staje się egoizmem, a więc zaprzeczeniem istoty miłości¹⁵⁴.

III. 5. *Philia* /gr. - wym. *filia*/ - 6. *Amicitia* /łac./

Grecy i Rzymianie traktowali też miłość jako jedną z odmian przyjaźni. *Philia*, *amicitia* jest to miłość – przyjaźń, rozumiana jako bliska, bezinteresowna więź z drugim człowiekiem uważanym za równego sobie; celem *philia*, *amicitia* było dobro przyjaciela.

Gr. *philia* może też oznaczać zamiłowanie, upodobanie (w kimś lub czymś); *philia* znaczy także „córka”.

Dodatek: 7. *dilectio* /łac./

W języku łacińskim występowało też słowo *dilectio*, które oznaczało

- 1) w pierwszym znaczeniu: upodobanie, przywiązanie, zawierające w sobie moment osobistego wyboru (łac. *electio* oznacza właśnie wybór); *dilectio* to przywiązanie do kogoś, upodobanie w kimś, kogo wybieramy ze względu na jego walory, wartości, zalety (fizyczne lub umysłowe);
- 2) w drugim znaczeniu termin *dilectio* może oznaczać miłość w sensie najszerszym, co mogło obejmować zarówno:
 - miłość w sensie *amor*, jak i
 - miłość w sensie *caritas*, a także
 - miłość w sensie *misericordia*.

8. *misericordia* /łac./.

Ten rodzaj miłości – ***misericordia*** - to miłość miłosierna, skierowana do tego, co słabe, nędzne (z łac. *miser* – nędzny, biedny; *cor* – serce, *do* – daję). *misericordia* – dawanie serca biednemu, nędznemu; komuś, kto jest nieszczęśliwszy od nas.

¹⁵² „Bóg jest miłością”(1List św. Jana 4, 8.16) - łaciński przekład Biblii, nazywany *Wulgata*, na oznaczenie tej miłości używa terminu *caritas*.

¹⁵³ Piękne i głębokie rozważania o istocie miłości przeprowadzał m. in. niemiecki filozof Max Scheler (1874-1928). W swych porównawczych analizach dotyczących miłości w kręgu kultury greckiej rozumianej jako *eros*, i miłości w kręgu kultury chrześcijańskiej rozumianej jako *caritas*, zwracał on uwagę na tę zasadniczą różnicę.

¹⁵⁴ Myśl ta jest jednym z głównych wątków rozwiniętych w encyklice Benedykta XVI „*Deus caritas est*” (Bóg jest miłością).

Od czasów starożytnych znane jest powiedzenie „res sacra miser” /Seneka/. – „[człowiek] ubogi [jest rzeczą] sprawą świętą”. Od średniowiecza było to hasło wszelkiej działalności dobroczynnej prowadzonej przez kościół.

Zaproszenie do myślenia

- I. Polecenia dla wszystkich – proszę wybrać i wykonać przynajmniej jedno z nich (punkt 1 - pierwszy stopień trudności lub 2 - drugi stopień trudności):

1. Pierwszy stopień trudności.

Proszę zapoznać się jeszcze raz z przedstawionymi pojęciami oznaczającymi różne rodzaje miłości¹⁵⁵. Następnie odpowiedz na wskazane pytanie.

Czy występujące między nimi różnice znaczeniowe mają (mogą mieć) jakiś wpływ na rozumienie i przeżywanie miłości przez ludzi żyjących w naszych czasach? Uzasadnij swoją odpowiedź.

2. Drugi stopień trudności.

Przeczytaj poniższy tekst¹⁵⁶.

Proszę przeczytać poniższy tekst¹⁵⁷ i wykonać polecenia pod tekstem.

Eros wczoraj i dziś

Patrząc na ewolucję pojęcia *eros* z perspektywy naszego wieku **możemy** chyba **mówić o regresie, cofnięciu się rozumienia erosa w stosunku do koncepcji miłości Platona**. Dokonał on wspaniałej syntezy miłości i rozumu, przedstawiając *eros* jako rozumne dążenie duszy do Prawdy, Dobra i Piękną. Dążenie to jest wieloetapowe i zaczyna się od uczuciowego zachwyty nad pięknem ludzkiego ciała, aby ostatecznie osiągnąć stan kontemplacji czystej idei Piękną, istoty Piękną, Piękną samego w sobie.

Wydaje się, że koniec epoki odrodzenia był początkiem stopniowego odchodzenia od tradycji opartej na filozofii platońskiej i scholastycznej, która umiała przyswoić sobie i myśl Platona, i Arystotelesa.

Genialne arcydzieła opiewające miłość jako ludzki, a jednocześnie boski poryw wznoszący kochanków na wyżyny ducha, już nie powstają. Współcześnie dominujący nurt w kulturze kształtowanej przez media obliczone na masowego odbiorcę powrócił do koncepcji starogreckiej, przedplatońskiej, jednak jeszcze bardziej ją zubażając. Średniowiecze miało swoje „Dzieje Tristana i Izoldy”, renesans - „Romea i Julię”, barok „Don Kichota”, romantyzm - „Giaura”. Średniowieczni trubadurzy, Szekspir, Cervantes, Byron oddychali jeszcze atmosferą wielkiej filozofii greckiej i żyli w świecie wartości ukształtowanych przez religię chrześcijańską. Pojawienie się chrześcijaństwa wzbogaciło rozumienie miłości o nową treść. Greckie pojęcie *agape* zaczęło oznaczać ucztę (miłości). Dopiero zetknięcie kultury greckiej

¹⁵⁵ Znajomość może podlegać sprawdzeniu w formie wypowiedzi ustnej lub pisemnej.

¹⁵⁶ Przed jego lekturą przypomnij sobie różne znaczenia, jakie pojęciu *eros* przypisywała starożytna kultura grecka.

¹⁵⁷ Przed jego lekturą przypomnij sobie różne znaczenia, jakie pojęciu *eros* przypisywała starożytna kultura grecka.

z objawieniem chrześcijańskim sprawiło, że *agape* zaczęło stopniowo oznaczać ucztę miłości, aż z czasem zbliżyło się w swoim znaczeniu do *caritas* - miłości bezinteresownej, ofiarnej. Koncepcja ukształtowana pod wpływem chrześcijaństwa ceni najwyższą miłość *caritas*, która jest bezinteresownym darem z siebie, pragnącym dobra osoby ukochanej. Miłość *eros* była rozumiana przez Platona jako wznoszenie się duszy ku idei dobra. Teraz została ona wzbogacona o dwa nowe akcenty:

1) miłość jest relacją *między osobami*, a nie tylko rozumnym dążeniem duszy do *bezosobowej idei* Piękna, Dobra i Prawdy,

2) miłość nie jest tylko (jak to rozumiał Platon) ruchem w górę, *wznoszeniem się duszy*, przez kolejne stopnie, do najwyższej idei. W świecie chrześcijańskim jest ona też, i przede wszystkim, przyjściem Boga - Miłości¹⁵⁸ do człowieka, by go pociągnąć wzwyż. O tej pory miłość ludzka, na wzór tej Miłości, która przysłała z nieba na ziemię, to nie tyle *wznoszenie się*, co *schodzenie*. Miłość zaczyna być przeżywana jako pragnienie, by to, co niższe, wywyższyć i ubogacić. Miłość zdaje się mówić ***kocham, a więc pragnę twojego szczęścia na zawsze.***

Ostatnia próba zahamowania tendencji regresu w rozumieniu miłości *eros* i *caritas* została podjęta w epoce romantyzmu. Wielcy twórcy romantyczni sławili jeszcze wielką miłość opartą na uczuciu, duchowej jedności, głębi, wynoszącą człowieka poza wymiar doczesności. Wraz ze schyłkiem epoki romantyzmu, która próbowała przywrócić miłości erotycznej jej odwieczny blask i piękno, **nastąpiła banalizacja i spłylenie wcześniejszego bogactwa w rozumieniu miłości w sensie *eros*.**

Od co najmniej połowy XIX wieku miłość erotyczna przestała być rozumiana jako przejaw boskiej siły, czym była w Grecji, także w okresie przed Platonem. Dziś w światopoglądzie konsumentów kultury masowej, a więc większości ludzi, miłość rozumiana jako boski poryw ludzkiego serca nie istnieje. **Dawną wzniosłość *erosa* zastąpił wymiar cielesny, zmysłowy związany z zaspokojeniem popędu seksualnego.**

Ostatecznie upadek koncepcji *erosa*, która była syntezą miłości i rozumu, porządku boskiego i ludzkiego, przypieczętował Zygmunt Freud (1856 -1939) – twórca psychoanalizy. W jego ujęciu miłość jest tylko maską, pod którą skrywa się popęd seksualny – *libido*. Człowiek w teorii Freuda nie jest osobą wolną, wybierającą wartości, ale istotą, którą rządzą ukryte władze¹⁵⁹, siły biologiczne, nieuświadomione popędy. **Człowiek XX wieku uwierzył, że jest tylko zbiornikiem popędów, a jego głównym celem jest dążenie do przyjemności.** Nie zauważył tylko, że pozwalając na to, aby rządziły nim ukryte siły popędowe, **wyrzekł się swej wolności i utracił zdolność do bezinteresownej miłości.** Miłość bowiem jest czymś najbardziej wolnym i poza wolnością nie istnieje. A popęd seksualny władający człowiekiem, nad którym on sam nie może zapanować, wyklucza wolność. Człowiek wychowany w pofreudowskiej kulturze hedonizmu, seksualizmu i erotyzmu dobrowolnie wchodzi do platońskiej jaskini cieni i, jak opisywany przez Platona więzień, niewolnik zostaje przykuty, a w właściwie sam daje się przykuć, do ściany pożądań i pogoni za przyjemnościami.

Miłość erotyczna, tak jak jest rozumiana dziś, to ...szkoda gadać. Platoński *eros*¹⁶⁰ i chrześcijańska *caritas* zostały wygnane, wyśmiane, wyszydzone, ale wydaje

¹⁵⁸ *Bóg jest miłością* /1J 4, 8.16/.

¹⁵⁹ Jan Sztaydynger miał rację pisząc *Tam, gdzie rządzą moje żądze, ja sam sobą już nie rządę.*

¹⁶⁰ Wydaje się, że w myśli Platona koncepcja miłości osiągnęła szczyt swego rozwoju możliwy do osiągnięcia dla rozumu naturalnego, zgłębiającego tajemnice miłości bez pomocy objawienia.

się, że jednak nie przestały istnieć. *Eros* i *caritas*, pamiętając o swym boskim pochodzeniu, są przecież nieśmiertelne.

Po lekturze wykonaj **przynajmniej** jedno z poleceń.

- a. Ułóż pięć od pięciu do siedmiu pytań (poleceń) sprawdzających rozumienie przeczytanego tekstu.
- b. Odpowiedz na pytanie „**Czy zgadzam się z zaprezentowanymi w tekście poglądami na ewolucję pojęcia eros zachodzącą w czasach nowożytnych?**”. Uzasadnij swoją twierdzącą lub przeczącą odpowiedź. W swej wypowiedzi odwołaj się do wiedzy z historii literatury różnych epok literackich. Wykaż się znajomością twórczości autorów, na których dzieła możesz się powołać, uzasadniając swą tezę.

II. Polecenia dla chętnych - można wykonać jeden punkt lub oba punkty

1. Czy miłość *eros* i miłość *agape* są sobie przeciwstawne (wykluczają się), czy nie są przeciwstawne (mogą się uzupełniać, przenikać)? Przemyśl i zapisz swoją odpowiedź w kilku zdaniach.

2. Czy znane Ci są terminy występujące w językach nowożytnych, które wskazywałyby na odmienne znaczeniowe aspekty pojęcia „miłość” lub oznaczałyby różne jej rodzaje? Podaj odpowiednie przykłady.

MIEJSCE NA ODPOWIEDZI UCZNIĄ

Załącznik nr 11

ETYCZNA REFLEKSJA NAD MIŁOŚCIĄ

I. Dokończ następujące zdania, proponując własne zakończenia /w linijce 1a), 2a), 3a)/

1a) „Kochać to nie patrzeć na siebie nawzajem, ale.....”.

b)

/A. Saint - Exupery/

2a) „Odrobina miłości do człowieka.....”.

b)

/R. Dehmel/

3a) „Należy w imię wielkiej miłości.....”.

b)

/H. Elzenberg/

Porównaj je z oryginalnymi zakończeniami autorów podanymi przez nauczyciela/wpisz je w linijkach 1b), 2b), 3b)/.

Czy to porównanie skłania Cię do jakichś refleksji?

II. Czy znasz jakieś ciekawe aforyzmy o miłości? Zapisz je lub poszukaj w domu, bibliotece i przynieś na następną lekcję.

-

-

-

III. Jakie istnieją **rodzaje** miłości?

1. Platon „Uczta”:

a)

b)

c)

d)

/na podstawie lektury fragmentów „Uczty” Platona/

2. Kartezjusz „O namiętnościach duszy”:

a)

b)

3. E. Fromm „O sztuce miłości”

a)

b)

4. Josh Mc Dowell „Dawać, brać, kochać”:

a)

b)

c)

IV. Moja propozycja wyróżnienia rodzajów miłości (na podstawie wskazanego przez siebie kryterium)

V. Ułóż pytanie (lub pytania) dotyczące ważnego aspektu lub problemu, związanego z rozumieniem i przeżywaniem miłości.

PROPONOWANY MODEL ODPOWIEDZI

Ad. I. Dokończ następujące zdania, proponując własna zakończenia:

/Po wykonaniu tego polecenia i przeczytaniu kilku przykładów zakończeń wymyślonych przez uczniów podajemy zakończenia autorów/

- 1) „Kochać to nie patrzeć na siebie nawzajem, ale patrzeć razem w tym samym kierunku” /A. Saint - Exupery/.
- 2) „*Odrobina* miłości do człowieka znaczy więcej niż *cała* miłość do ludzkości”/R. Dehmel/.
- 3) „Należy w imię *wielkiej* miłości praktykować *drobną* życzliwość” /H. Elzenberg/.

/Na koniec możemy poprosić uczniów o krótkie komentarze do tego ćwiczenia lub o odpowiedź na pytanie „Czy porównanie różnych zakończeń pozwala pogłębić nasze myślenie o miłości?”/

Ad. III. Jakie istnieją rodzaje miłości?

1. Platon „Uczta” /na podstawie fragmentu dialogu „Uczta” Platona/

- miłość do jednego pięknego ciała,
- miłość do wielu pięknych ciał,
- miłość do piękna ukrytego w duszy i jej wytworów: do piękna myśli, słów, uczynków, praw, nauk,
- miłość do piękna samego w sobie, do idei piękna, do istoty piękna.

2. Kartezjusz „O namiętnościach duszy”:

- a) miłość pożądliwa – pragnie tego, kogo kochamy,
- b) miłość życzliwa – pragnie dobra tego, kogo kochamy.

3. E. Fromm „O sztuce miłości”

- a) „kocham, ponieważ cię potrzebuję” [miłość jako potrzeba],
- b) „potrzebuję cię, ponieważ cię kocham” [najpierw Cię kocham - miłość przeżywana jako bezinteresowny dar z siebie].

4. Josh Mc Dowell „Dawać, brać, kochać”:

a) *kocham, ponieważ.../za coś, np. bo jesteś piękna, podobasz mi się/*,

b) *kocham, jeżeli.../spełnisz moje warunki, potrzeby, oczekiwania – jest to miłość warunkowa/*,

c) *kocham.* /*miłość bezwarunkowa i bezinteresowna, po prostu*
miłość prawdziwa/

UWAGI KOŃCOWE

1. W ramach warsztatów proponuję przeznaczyć:

- 20 minut na wprowadzenie i wyjaśnienie zasad pracy w grupach,
- 45 minut na pracę w grupach; uczestnicy sami wybierają formę pracy grupy warsztatowej, tj. wariant I lub wariant II,
- 30 minut na przedstawienie wyników pracy w grupach,
- kilkuminutowe podsumowanie prowadzącego warsztaty.

Zarówno w wariantcie I, jak i w wariantcie II pracy w grupach, uczestnicy mogą sami dokonać wyboru zagadnienia problemowego (jednego z pięciu wskazanych na stronie 1. nawiązującego do treści podstawy programowej, a następnie jednego z tekstów – załączników do poszczególnych zagadnień, nad którymi zechcą pracować.

2. Zdaję sobie sprawę z tego, że umieszczone w załącznikach teksty brane w całości mogą okazać się za poważne i za trudne dla wielu grup uczniów, jeśli będziemy chcieli pracować z nimi w klasie. Dlatego nauczyciel, znając możliwości swoich uczniów, ich zainteresowania i potrzeby, sam powinien decydować, na jakim etapie kształcenia podejmować poszczególne zagadnienia; które z umieszczonych w załącznikach tekstów wybierać; czy przedstawiać je uczniom w całości, czy w odpowiednio dobranych (skróconych) fragmentach. Dzieląc tekst na części możemy prosić uczniów o wcześniejsze przeczytanie odpowiednich fragmentów w domu.

3. Nawet gdyby nie udało się omówić wszystkich zagadnień w proponowanym zakresie, warto przynajmniej próbować zainteresować uczniów chociaż niektórymi tematami czy aspektami problemów filozoficznych, nawiązujących do podstawy programowej.

4. Przedstawione w załącznikach teksty mogą też stanowić materiał pomocniczy dla samego nauczyciela, który pragnie lepiej przygotować się do realizacji treści programowych w wybranych obszarach zagadnień, które w pełnym zakresie zostały określone przez wymagania szczegółowe podstawy programowej z filozofii.

Zbigniew Zdunowski